Dziś 20 stron

Należytość pocztowa opłacona gotówką WYDANIE V.

Rok XIX. Kraków, niedziela 3 maja 1936 Nr. 121

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

20 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Warszawa, 2. 5. (Sin). Wszystkie imprezy turystyczne przewidziane na miesiąc maj zostały zgodnie z decyzją biura centrali dewiz utrzymane w mocy.

OBYWATELE! Nie żałujcie grosza na DAR NARODOWY 3-GO MAJA!

KAŻDY WASZ GROSZ JEST CEGIEŁKĄ W BUDOWIE PRZYSZŁEJ POLSKI

Negus opuścił Abisynję

Wyjazd cesarza oznacza koniec zorganizowanego oporu przeciw inwazji włoskiej

Londyn, 2. 5. PAT. Poseł brytyjski w Addis Abebie, sir Sindney Barton nadesłał dziś do brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych telegram, w którym zawiadamia, że *cesarz Abisynji Haillie Salassie z cesarzową i następcą tronu wyjechał dziś rano z Addis Abeby do Dżibuti. Dziś rano rozpoczęły się w Addis Abebie rozruchy. Bandyci grabią miasto.* Zewsząd słychać strzelaninę. Europejczycy schronili się do poselstwa brytyjskiego, gdzie oddział wojsk hinduskich trzyma straż. Dotychczas nie było ofiar wśród Europejczyków. Przed wyjazdem do Dżibuti cesarz odbył dłuższą konferencję z posłem brytyjskim, dotyczącą sytuacji. Poselstwo abisyńskie w Londynie potwierdza wiadomość o wyjeździe cesarza.

* * *

Londyn, 2. 5. PAT. Wiadomość o wyjeździe cesarza Abisynji do Dżibuti wywołała w Londynie duże wrażenie tembardziej, że przed dwoma dniami Negus oświadczył przedstawicielom prasy, że będzie walczył do ostatka nawet, jeżeli stolica zostanie zajęta przez wojska włoskie. Wyjazd cesarza Abisynji do Dżibuti oznacza właściwie *koniec zorganizowanego oporu przeciwko wojskom włoskim.* Cesarz Abisynji nie abdykował przed wyjazdem.

Reuter zapewnia, że rząd brytyjski nie zaprosił Negusa do udziału w posiedzeniu Ligi Narodów w dniu 1 maja. Nie wydaje się prawdopodobnem również, aby cesarz zamierzał udać się do Anglji. Reuter stwierdza również, że *wyjazd cesarza ze stolicy nie nastąpił wskutek rady posła brytyjskiego.* Jedynem źródłem wiadomości z Addis Abeby są obecnie telegramy, nadawane przez radjostację poselstwa brytyjskiego, która ma w ten sposób wyłączność na informowanie o rozwoju wypadków.

W odległości 4 klm. od środka miasta, w pobliżu poselstwa brytyjskiego, znajduje się wielki obóz, w którym znalazło schronienie przeszło 3000 cudzoziemców. Obóz jest zaopatrzony w dostateczną ilość żywności i wody. *Cudzoziemcom, jak przypuszczają, nie grozi niebezpieczeństwo.*

* * *

Londyn, 2. 5. PAT. Poselstwo abisyńskie w Londynie oświadczyło przedstawicielowi, iż *dotychczas nie otrzymało oficjalnego potwierdzenia wyjazdu cesarza.* W poselstwie abisyńskiem wątpią, aby cesarz mógł opuścić Abisynię w obecnej chwili.

Negus w drodze do Palestyny

Paryż, 2. 5. PAT. Havas donosi z Londynu, iż panuje tam przekonanie, że *Haile Selassie udał się do Palestyny.* Już wczoraj podano wiadomość, iż ma udać się tam cesarzowa z dziećmi. Fakt, iż Negus towarzyszy swej rodzinie, jak przypuszczają w Londynie, nie wpłynie na zmianę celu podróży.

Przed wyjazdem zapowiedział walkę do upadłego...

Londyn, 2. 5. PAT. Z Addis Abeby donoszą: Onegdaj Negus wrócił nagle do Addis Abeby. *Miał na rękach obrażenia pochodzące od gazów trujących.* Mimo wyraźnych oznak przemęczenia, cesarz wykazywał wielką energję i niezachwiany spokój umysłu. Negus oświadczył przedstawicielom prasy, że po zreorganizowaniu armji na nowo podejmie walkę. *O poddaniu się niema mowy. Nigdy nie podejmie bezpośrednich rokowań z Włochami o pokój.* Rokowania mogą nastąpić jedynie za pośrednictwem Ligi Narodów. Negus oświadczył, że chociaż armja abisyńska na froncie północnym zmuszona została do odwrotu, *Abisyńczycy nie są pobici i zdecydowani są walczyć do ostatniego żołnierza.* Przeniesienie siedziby rządu z Addis Abeby nie posiada większego znaczenia.

Wczoraj wydana została proklamacja mobilizująca wszystkich zdrowych mężczyzn do walki z Włochami. Według wiadomości prasy nowa koncentracja sił abisyńskich nastąpić ma o 60 mil na zachód od Addis Abeby. Tecle Hawariate, który był delegatem Abisynji do Ligi Narodów, pozostać ma z około 1000 policjantów w stolicy, aż do nadejścia awangardy włoskiej, celem utrzymania porządku w mieście, poczem ma się przyłączyć do armji cesarza. Wedle ostatnich wiadomości, przednie straże włoskie znajdują się w odległości 80 klm. od Addis Abeby.

Doradca Negusa zapowiada długotrwałą wojnę

Kair, 2. 5. PAT. Doradca finansowy Negusa, Amerykanin Kolson, który przyjechał do Egiptu na parotygodniową kurację, oświadczył w wywiadzie, iż *nadal wierzy w siłę oporu Abisyńczyków* i *ich niezłomną wolę zwycięstwa.* Zdaniem p. Kolsona, wojna może potrwać bardzo długo, o ile żadna okoliczność z zewnątrz nie wejdzie w grę. W każdym razie w roku bieżącym nic decydującego — według Kolsona — nie może nastąpić, bowiem pora deszczowa już się zaczęła. Co do finansów Abisynji, to trzeba pamiętać, że kraj ten dotychczas rządził się w tym względzie zupełnie osobliwemi prawami, — *Liga Narodów przez udzielenie pożyczki okazałaby o wiele skuteczniejszą pomoc, aniżeli przez sankcje, zakłócające życie gospodarcze całego świata.*

Min. Eden przy pracy

Londyn, 2. 5. PAT. Minister Eden spędził całe dzisiejsze popołudnie w brytyjskiem ministerstwie spr. zagr. na konferencji, poświęconej omówieniu sytuacji, jaka się wytworzyła w Abisynji.

Londyn, 2. 5. PAT. Konferencja min. Edena z wyższymi urzędnikami brytyjskiego M. S. Z. trwała 5 godzin. Oczekiwane są dalsze informacje z poselstwa brytyjskiego w Addis Abebie. Sytuacja abisyńska była rozpatrywana jaknajwszechstronniej.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN

Ważny 3. V. — Wyciąć i przedłożyć do wymiany w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 20 w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59, lub w Adm. „N. Dziennika", Orzeszkowej 7.

Międzynarodowe rozwiązanie kwestji żydowskiej

Dr. Nahum Goldmann o ostatnich zajściach w Palestynie i o Swiatowym Kongresie Zydowskim

Wywiad specjalny „Nowego Dziennika"

Kraków, 3 maja.

Mimo bardzo ograniczonego czasu, wypełnionego aż nadto obfitym programem — konferencje, posiedzenia, oficjalne wizyty — p. dr. Nahum Goldmann zdołał jednak poświęcić nam odrobinę czasu i udzielił „Nowemu Dziennikowi" wywiadu, w którym omówił szereg najaktualniejszych dziś problemów żydowskich.

Zajścia w Palestynie

Na wstępie rozmowy prosimy p. dra Nahuma Goldmanna, by zechciał jako członek Egzekutywy Sjonistycznej i delegat jej przy Lidze Narodów wyrazić swe zapatrywanie na ostatnie zajścia w Palestynie, na podstawie autentycznych relacji, jakie posiada.

— Gdy mam mówić o ostatnich zajściach palestyńskich — oświadcza nasz czcigodny rozmówca — muszę w pierwszym rzędzie podnieść, że różnią się one zasadniczo od tych smutnych wydarzeń, których byliśmy świadkami w r. 1929. Przedewszystkiem atak przeciw Żydom ograniczył się tym razem tylko do Jaffy, nie mieliśmy natomiast do czynienia z żadnym zorganizowanym napadem na kolonje, poza drobnemi aktami sabotażu, które raczej zwrócone były przeciw rządowi, niż przeciw Żydom. Trzeba należycie zdać sobie sprawę z tej różnicy, tembardziej, że agitacja skrajnych nacjonalistów arabskich była tym razem dużo silniejsza aniżeli w r. 1929. Ale też i my jesteśmy dziś w Palestynie silniejsi, a pozatem sytuacja ekonomiczna Arabów przedstawia się daleko korzystniej niż wówczas. Stąd też ludność arabska jest mało przystępna dla hecy antyżydowskiej. Jako jaskrawa ilustracja nastrojów, panujących wśród społeczeństwa arabskiego, posłużyć może fakt, że kiedy w ubiegły piątek pozwolono muftiemu Jerozolimy na zorganizowanie manifestacji religijnej w Jerozolimie, przybyło zaledwie 600 Arabów, tak, że aby uniknąć blamażu, musiał mufti odwołać manifestację. W r. 1929 brały udział w tego rodzaju manifestacjach setki tysięcy sfanatyzowanych Arabów.

Jeśli chodzi o konsekwencje polityczne ostatnich wydarzeń — oświadcza dalej dr. Goldmann — trudno w tej chwili cokolwiek powiedzieć, bo przedewszystkiem żadna decyzja o charakterze politycznym nie nastąpi, póki nie nastanie zupełny spokój w kraju. A można się spodziewać, że spokój i bezpieczeństwo będą przywrócone, władza mandatowa bowiem nie może dopuścić do chaotycznych stosunków w tak ważnym ze stanowiska strategicznego punkcie, jakim jest w chwili obecnej Palestyna. Jakie to będą konsekwencje polityczne, trudno w tej chwili przewidzieć, jednakże wobec wybitnie prosjonistycznych nastrojów, jakie ujawniły się w opinji angielskiej w związku z ostatnią debatą w Izbie Lordów i Gmin, niepodobna przypuszczać, ażeby nastąpiła jakakolwiek niekorzystna dla nas zmiana w polityce angielskiej. Widzimy przecież, że mimo ostatnich wypadków imigracja odbywa się bez przeszkód a okręty wiozące transporty imigrantów nie są jak w r. 1929 kierowane do Egiptu, lecz bez żadnej przeszkody zawijają do portu w Hajfie. O jakiemkolwiek wstrzymaniu imigracji, względnie o jakiejkolwiek zmianie w polityce władzy mandatowej niema w tej chwili mowy.

Z drugiej strony przez złamanie akcji terorystycznej prestiż skrajnych nacjonalistów arabskich musi znacznie spaść. Zaangażowali się oni bardzo silnie w ostatniej akcji, obiecywali masom własny rząd arabski itp., a ponieważ spełnienie tego rodzaju postulatów jest niemożliwem, przeto autorytet prowodyrów wśród mas musiał znacznie ucierpieć. Coraz bardziej też daje się wyczuć opozycyjne stanowisko mas wobec haseł radykalistów.

Spodziewać się należy również że Wysoki Komisarz Wauchope, który w czasie swego dotychczasowego urzędowania okazał się dobrym administratorem, przychylnie dla nas usposobionym, przekona się, jakie błędy popełnił i jak fatalną okazała się polityka ustępstw wobec nacjonalistów arabskich. Przypuszczać należy, że z ostatnich wypadków wyciągnie sir Artur Wauchope właściwą naukę.

Swiatowy Kongres Zydowski

Przechodzimy skolei do sprawy Światowego Kongresu Żydowskiego.

P. dr. Goldmann informuje:

— Przygotowania do Kongresu są w pełnym toku. Przechodząc poszczególne kraje, mogę stwierdzić, że w Ameryce akcja przygotowawcza toczy się w przyspieszonem tempie. Wybory na Kongres w Ameryce będą pośrednie, to jest najpierw odbędą się w każdem mieście wybory delgatów na specjalną konferencję żydostwa amerykańskiego w Waszyngtonie, która to konferencja, licząca tysiąc delegatów dokona dopiero wyboru członków delegacji amerykańskiej na Żydowski Kongres Światowy. W związku z tem toczy się już żywa agitacja. Ostatnie wątpliwości jakie były jeszcze w tej sprawie zostały usunięte, gdy amerykańska Organizacja Sjonistyczna zajęła całkowicie pozytywne stanowisko wobec idei Kongresu. Obecnie akcją przygotowawczą kieruje Louis Lipsky a zgłosiły do niej akces wszystkie ugrupowania sjonistyczne od lewicy do prawicy biorą udział w kampanji kongresowej. Delegacja amerykańska na Kongres Światowy liczyć będzie około 60 delegatów.

Stanowisko żydostwa angielskiego

— Jak przedstawia się sytuacja w Anglji, po znanej uchwale Board of Deputies, by nie wziąć udziału w Kongresie?

— Jak wiadomo — oświadcza dr Goldmann — uchwała Boardu zapadła większością zaledwie 20 głosów. Pomijając tę bardzo silną liczebnie mniejszość Boardu, która wypowiedziała się za wzięcem udziału w Kongresie, za Kongresem są wszystkie inne wielkie organizacje żydostwa angielskiego. Zionist Federation gorąco popiera ideę Kongresu, z jej ramienia też rabin Perlzweig z zapałem bronił sprawy Kongresu na plenum Boardu. Na początek czerwca zwołały wszystkie wielkie organizacje żydostwa angielskiego konferencję, która ma proklamować udział żydostwa angielskiego w Kongresie Światowym. Przypomina sobie pan zapewne, że podobna sytuacja wytworzyła się już przed paru laty, gdy Board odmówił wzięcia udziału w konferencji bojkotowej. Teraz Board stoi przed dość ciężką sytuacją, która oznacza właściwie rozłam w tej organizacji. Konferencja czerwcowa będzie miała reprezentacyjny charakter, a uchwały jej będą prawdziwym wyrazem opinji żydostwa angielskiego.

We Francji i w innych krajach

— We Francji — oświadcza dalej dr Goldmann — przeprowadzone będą regularne wybory demokratyczne. Sporządzono już listy wyborcze i zaczynają się energiczne prace przygotowawcze. W szeregu krajów sytuacja o tyle jest ułatwiona, że istniejące tam stałe reprezentacje gmin żydowskich będą zarazem przedstawicielstwami tych krajów na Kongresie światowym. Tak jest we Włoszech w Bułgarji, w Grecji, a także w Palestynie, gdzie przecież Asefat Haniwcharim reprezentuje jiszuw palestyński. To też ciało, względnie wyłoniony przez nie Waad Haleumi, dokona wyboru delegatów żydostwa palestyńskiego na Kongres Światowy.

W Czechosłowacji i Rumunji wszystkie stronnictwa narodowo - żydowskie wystawią swoje listy kandydatów, przyczem w tej chwili niewiadomo jeszcze, czy dojdzie do stworzenia w drodze kompromisu jednolitej listy. Pewne trudności istnieją tylko jeszcze w b. Kongresówce, gdzie Aguda jeszcze jest niezdecydowana, względnie zamierza wziąć udział w Kongresie, ale bez demokratycznych wyborów. W tej sprawie właśnie — mówi dr Goldmann — wyjeżdżam do Warszawy i odbędę pertraktacje z poszczególnemi ugrupowaniami żydowskiemi. W najbliższych dniach ukonstytuuje się również w Warszawie biuro kongresowe, które przystąpi do energicznej pracy.

— Pragnę jeszcze wspomnieć, — mówi dr Goldmann, że z ramienia Światowej Egzekutywy Kongresu objeżdżają obecnie, w celach propagandowych, szereg krajów pp. dr. Nurok i dr Krämer. Pierwszy z nich zwiedził kraje skandynawskie, Holandję i Belgję, drugi objechał Rumunję i Czechosłowację. Ja sam wracam teraz z Austrji, gdzie sprawa Kongresu nie napotyka na jakiekolwiek trudności.

Asymilacja — poza obozem

Ogólnie rzecz biorąc, można stwierdzić, że sfery asymilacji nie będą reprezentowane na

Kongresie — można się było tego zresztą z góry spodziewać. Wśród tych sfer pokutuje jeszcze stary „argument", że udział w Światowym Kongresie Żydowskim mógłby rzucić cień na patrjotyzm i lojalność Żydów w poszczególnych krajach. Rzecz ciekawa — że tak wybitni mężowie stanu, z którymi konferowałem w sprawie Światowego Kongresu Żydowskiego, jak śp. minister Barthou, jak prezydent Benesz i Mussolini, uważali Kongres światowy żydowstwa za rzecz samo przez się zrozumiałą, w obliczu tej sytuacji tragicznej, w jakiej znajduje się dzisiaj naród żydowski. Uważali oni, że żydostwo **musi podjąć środki obrony, jeśli chce uniknąć zagłady.** Ale widocznie — dodaje z sarkazmem dr Goldmann — panowie tacy jak dr Cyrus Adler i jemu podobni są lepszymi „patrjotami" aniżeli był Barthou czy jest Mussolini i Benesz...

Trzy kompleksy zagadnień

— Czy ustalono już ilość delegatów na Kongres i porządek obrad?

— Kongres liczyć będzie **250—300 delegatów. Z tego na Polskę przypadnie 60—65 delegatów.** Co się tyczy porządku dziennego — mówi dr Goldmann — przykro mi, lecz muszę zdementować informacje, jakie podał paryski korespondent „Nowego Dziennika" p. Alperin. Ani wiadomość o tem, że Kongres obradować będzie w nowym pałacu Ligi Narodów nie odpowiada prawdzie, ani też nieścisłe są wiadomości o poszczególnych referatach i referentach. W szczególności nie jest przewidziany referat Liona Feuchtwangera o sytuacji Żydów w Niemczech. Porządek dzienny Kongresu obejmować będzie trzy kompleksy zagadnień: 1) **Sytuację polityczną żydostwa,** w poszczególnych krajach, 2) **sytuację gospodarczą** — przyczem Kongres ustali **nareszcie demokratyczne zasady** w całej akcji pomocy, z wykluczeniem momentów filantropji, 3) **zagadnienia organizacyjne.** W tej dziedzinie Kongres ustali, jakie ma być utworzone ciało reprezentacyjne dla obrony praw żydostwa.

Pragnę w związku z tym ostatnim punktem dla uniknięcia wszelkich nieporozumień podkreślić, że **nie jest zamierzone utworzenie jakiejkolwiek nowej organizacji światowej Kongresu Żydowskiego,** temsamem więc odpada zarzut „konkurencji" z organizacją sjońską. Kongres Światowy, który zbierać się będzie raz na cztery lub pięć lat powoła do życia Egzekutywę, względnie komitet wykonawczy, którego członkowie w poszczególnych krajach będą zarazem reprezentantami kongresu w danym kraju. I na tem koniec.

Palestyna na Kongresie Światowym

— Czy sprawa Palestyny będzie omawiana na kongresie?

— Problemom palestyńskim poświęcony będzie jeden ściśle objektywny referat, nic jest bowiem do pomyślenia, by dziś w roku 1936 Światowy Kongres Żydowski obradował, nie wspominając słowa o Palestynie.

Nie będzie jednak żadnych dyskusji ideologicznych na ten temat, Kongres oświadczy wyraźnie, że w kwestjach dotyczących Palestyny właściwe prerogatywy przysługują jedynie **Agencji Żydowskiej.** Zainteresuje to pana niewątpliwie, że z pewnych kół „niesjonistycznych" (Asz, Efrojkin i inni) wyszła propozycja, ażeby w latach późniejszych Kongres Światowy **wybierał niesjonistyczną połowę Agencji Żydowskiej,** by w ten sposób dać jej bardziej demokratyczną podbudowę.

— Czy **problem emigracji** będzie na Kongresie wszechstronnie rozpatrzony?

— Oczywiście, że w ramach naszego programu gospodarczego ropatrywane będą szczegółowo sprawy **przewarstwowienia, konstruktywnej pomocy, oraz problem emigracji do krajów — poza Palestyną.** Wyłączone będą natomiast z pod dyskusji problemy palestyńskie, kulturalne i religijne.

Żydzi niemieccy nie biorą udziału

— Jak się przedstawia sprawa udziału Żydów niemieckich w Kongresie?

— Żydzi niemieccy **nie wezmą definitywnie udziału w Kongresie,** który w najszerszym zakresie rozpatrywać będzie sytuację żydostwa niemieckiego. Nie można będzie w milczeniu przejść nad tą sprawą, lub omawiać ją połowicznie — tak jak to ze zrozumiałych względów miało miejsce na ostatnim Kongresie Sjońskim w Lucernie. Natomiast zwróciły się do nas sfery emigracji niemieckiej, by uznać je za oficjalną reprezentację żydostwa niemieckiego. Nie mogliśmy się na to zgodzić, gdyż podobnie jak kongresy sjońskie, emigracji nie możemy uznać za legalne przedstawicielstwo danego odłamu żydostwa. Podobnie np. nie uznajemy emigracji żydowskiej z Rosji jako reprezentację żydostwa rosyjskiego. Nie jest wykluczonem natomiast, że w charakterze rzeczoznawców wezmą udział w Kongresie, przy rozpatrywaniu problemu Żydów niemieckich, niektórzy wybitni przedstawiciele żydostwa niemieckiego, przebywający na emigracji.

— Czy Kongres światowy w Genewie wywołał jakiś żywszy rezonans wśród przedstawicieli poszczególnych państw akredytowanych w Genewie?

— W sferach dyplomatycznych zainteresowanie Kongresem **jest bardzo wielkie.** Podobnie ogromnie żywe zainteresowanie okazała cała prasa międzynarodowa, po raz pierwszy bowiem wysunięta zostanie kwestja żydowska w jej całokształcie **przed forum międzynarodowem.** W tym celu właśnie wybraliśmy Genewę, która choć odległa jest od głównych ośrodków żydowskich, to jednak jako centrum polityki międzynarodowej jest najwłaściwszym terenem dla naszych obrad. Nie tajmy bynajmniej, że zależy nam bardzo na jak największym rozgłosie w międzynarodowym świecie politycznym.

Międzynarodowe rozwiązanie kwestji żydowskiej

— A czy są widoki wysunięcia kwestji żydowskiej jako **zagadnienia międzynarodowego,** które domaga się rozwiązania w skali światowej, narówni z innemi palącemi problemami i którem powinny się zainteresować wszystkie państwa należące do Ligi Narodów? Dawne wołanie Herzla o międzynarodowe rozwiązanie kwestji żydowskiej pojawia się dziś coraz częściej w publicystyce żydowskiej....

— Myśl jest bardzo słuszna — mówi dr. Goldmann. Będzie to też jednem z głównych zadań Kongresu właśnie wysunąć kwestję żydowską jako zagadnienie międzynarodowe. Gdyby doszła do skutku planowana przez Anglję nowa konferencja europejska dla uregulowania najżywotniejszych problemów Europy, konferencja taka nadawałaby się do wytoczenia zaognionej sprawy żydowskiej. Byłaby to jakgdyby nowa konferencja w Wersalu, gdzie przecież w roku 1919 problem żydowski był przedmiotem obrad. Jeśli ta nowa konferencja wersalska dojdzie do skutku — spodziewać się można tego najwcześniej na jesieni — byłaby najlepsza sposobność wysunięcia przed forum narodów i państw problemu żydowskiego w całej jego rozciągłości.

Rzecz jasna, trzeba będzie to uczynić w ścisłem porozumieniu z Agencją Żydowską, która skupia w swem ręku sprawy palestyńskie. Sytuacji w golusie jednak nie wolno nam zaniedbywać.

Golus-Palestyna

—W pewnych kołach sjonistycznych wyrażono obawę że Żydowski Kongres Światowy uszczupli autorytet Kongresu Sjońskiego. — Czy jako członek Egzekutywy sjońskiej nie podziela Pan Doktór tych obaw?

— Argument o „konkurencji" Światowego Kongresu Żydowskiego wydaje **mi się po prostu** niepoważny. Jeśli ruch sjonistyczny nie zreorganizuje swej pracy w ten sposób, by objąć inicjatywę i kierownictwo w sprawach golusowych, uczynią to za nas inne grupy — **antysjonistyczne,** które dzięki temu wezmą nad nami górę. My podkreślaliśmy **zawsze naszą przodującą i kierowniczą rolę w społeczeństwie żydowskiem.** Jeśli więc Kongres Sjoński z przyczyn zrozumiałych nie może się zająć sytuacją w golusie, inicjatywę musi przejąć Żydowski Kongres Światowy.

Naród, który się nie broni...

— Jednakże — wtrącam — trudno zataić, że **ogół społeczeństwa żydowskiego w Polsce nie zdołał jakoś wykrzesać w sobie odpowiedniego entuzjazmu dla idei Kongresu. Może to jest przyczyną pewnej apatji i rezygnacji,** jaka ogarnęła masy **żydowskie w związku z dzisiejszą sytuacją w golusie. Czy sfery** kierownicze Kongresu Światowego liczą się z temi nastrojami?

Dr. Goldmann zapala się:

— Jeśli naród zarzucił już nadzieję, że może być lepiej, to **taki naród jest stracony. Naturalnie, że Kongres Żydowski nie wywoła** zmiany na lepsze z dziś na jutro, **ale że przyczyni się do poprawy sytuacji,** to nie ulega wątpliwości. Stan letargu czy apatji, jakkolwiek psychologicznie zrozumiały, **jest polity cznie nad wyraz szkodliwy.** Jestem pewny, że **sytuacja nasza nie byłaby tak groźna, gdyby śmy mieli instrument polityczny dla obrony naszych praw.** Rzecz bardzo znamienna, że najwybitniejsi europejscy mężowie stanu z którymi konferowałem — kończy dr Goldmann swe cenne uwagi — nie mogli wprost wyjść z podziwu, że żydostwo nie **podejmuje i nie obmyśla środków obrony.** Musiałem całemi godzinami tłumaczyć, czy to śp. Barthou, czy Beneszowi, czy innym mężom stanu, dlaczego są jeszcze tacy ludzie w żydostwie, którzy sprzeciwiają się idei Światowego Kongresu Żydowskiego. Nie mogli tego absolutnie zrozumieć.

J. L.

Wyższość techniczna armji niemieckiej nad armją francuską

Paryż, 2. 5. PAT. Przedmiotem ostatnich rozmów ambasadora francuskiego w Berlinie Francois Ponceta z ministrem Flandinem była, jak zapewnia „L'Oeuvre", *sprawa zbrojeń niemieckich.* Ambasador Francois Poncet poinformował rzekomo min. Flandina o ostatnich *udoskonaleniach w dziedzinie zbrojeń niemieckich, które dają armji Rzeszy w wielu dziedzinach wyższość techniczną nad armją francuską.*

W związku z temi informacjami ambasador Poncet i min. Flandin odbyli konferencję z szefem sztabu generalnego gen. Gamelin, któremu zakomunikowano te wiadomości.

Nowy Jork, 2. 5. PAT. Z Honolulu donoszą, że w pobliżu Pearl Harbour spadł do morza podczas manewrów morskich wodnopłatowiec obserwacyjny. Pilot i obserwator ponieśli śmierć

Z DNIA

1791 - 1936

Kraków, 3 maja.

Wybitni, współcześni mężowie stanu, a zwłaszcza parlamentarzyści angielscy nazywali Konstytucję 3-go maja najdoskonalszą ustawą konstytucyjną, a wielki myśliciel francuski J. J. Rousseau upatrywał w niej symbol wspaniałej rewolucji, którą Polska dokonała samorzutnie, bez krwi rozlewu i bez głębokich wstrząsów, które niweczyły w innych krajach wszystkie wartości narodowe. Konstytucja 3-go maja na tle współczesnych, krwawych zmagań o nowe podstawy ustroju społeczeństw, wyprzedziła przecież konstytucję francuską, zrodzoną wśród strasznych walk Rewolucji, a urzeczywistniała najszlachetniejsze zasady wielkich myślicieli 18. stulecia, wypisując doniosłe i rewolucyjne wówczas hasło: „Równość, ponieważ bez niej nie może istnieć wolność".

* * *

Ustawa 3go maja 1791 r. była ostatnim aktem ustawodawczym dawnej Rzeczypospolitej. Żywot jej był krótkotrwały. Upadła wraz z Rzeczpospolitą pod przemocą Prus i Rosji. Ale wielkość jej polegała nietyle na praktycznych skutkach, ile raczej na silnej manifestacji całego narodu, na gotowości do otrząśnięcia się z wad dawnego ustroju, do oparcia nowego bytu państwowego na zasadach wolności i równości.

Kto osądza Konstytucję 3-go maja na podstawie jej wyników w życiu państwa, kto analizuje ją ze szkiełkiem mędrca w oku i bada wyłącznie suche fakty — jak to czynią modni dziś „rewizjoniści" historyczni — dochodzi nieraz do pesymistycznej oceny. Prawda, odrodzenie, którego wyrazem była Konstytucja 3-go maja nie ogarnęła całego narodu, Konstytucja nie umiała przemówić do wszystkich warstw i wciągnąć je w sferę wpływów, ale w świadomości narodu pozostała żywa jako wspaniała próba odrodzenia, przezwyciężenia dawnych wad, błędów i niebezpieczeństw, jako testament dawnej Rzeczpospolitej i drogowskaz przyszłych pokoleń. Na Konstytucji 3-go maja wychowywały się i kształciły w niewoli pokolenia polskie, w niej upatrywały jasny, promienny punkt dziejów polskich i źródło odrodzenia.

* * *

I w świadomości Żydów, mieszkańców ziem polskich, Konstytucja 3-go maja stanowiła punkt zwrotny. Nie rozwiązała „kwestji żydowskiej", nie polepszyła w niczem położenia Żydów, ale poraz pierwszy na Sejmie Czteroletnim pojawiły się projekty reform żydowskich i zaczęto zajmować się sprawą żydowską w Polsce. Szlachetna inicjatywa Butrymowicza, Czackiego, Kołłątaja i Chołoniewskiego oznacza przełom w dziejach Żydów polskich, a teza Czackiego:

> Dotychczas uważał rząd Żydów za tolerowanych, odtąd należy im prawa, mieszkańcom należne, przyznać.

zawiera nietylko głęboką mądrość polityczną, lecz także szlachetny odruch w ówczesnych warunkach.

* * *

145 lat mija od nadania Konstytucji 3-go maja. Poraz 18-ty obchodzi święto Konstytucji nowa, odrodzona Polska. W nowej rzeczywistości polskiej zmieniły się formy obchodu wielkiej rocznicy, ale nie uległo zmianie jej znaczenie. Bo w świadomości obywateli polskich, Konstytucja 3-go maja pozostanie zawsze symbolem odrodzenia, naprawy, reformy, źródłem nadziei lepszego jutra, wolności i równości.

Kategoryczne zaprzeczenie rządu nankińskiego

Tokjo, 2. 5. PAT. Ambasador chiński w Tokjo odwiedził japońskiego ministra spraw zagr. Arita, wobec którego z polecenia rządu nankińskiego kategorycznie zaprzeczył wszelkim pogłoskom na temat tajnego układu pomiędzy Chinami a Związkiem Sowieckim.

Uspokojenie -- i co dalej

Kraków, 3 maja.

Mija już pierwszy tydzień od czasu ogłoszenia dekretu dewizowego Prezydenta R. P. z dnia 27 kwietnia br. Tak krótki okres czasu nie nadaje się wprawdzie jeszcze do precyzowania wniosków o skuteczności nowego instrumentu polityki finansowo-walutowej, jakim jest reglamentacja dewizowa, ale niemniej można już stwierdzić, reakcję publiczności na ten krok rządu. Społeczeństwo wykazało nadspodziewany spokój i opanowanie. Nastąpił wprawdzie odpływ wkładów w instytucjach finansowych i odpływ ten trwa nawet nadal, ale nigdzie niema on charakteru masowego, któryby zagrażał całości naszego aparatu kredytowego. Przyznajemy, że w pierwszych chwilach po ogłoszeniu dekretu dewizowego obawialiśmy się znacznie niekorzystniejszej reakcji publiczności.

Mimo wszystko nie można jeszcze mówić o całkowitem wyjaśnieniu sytuacji. Wyjaśnienie takie nastąpiłoby dopiero wtedy, gdyby ustały wszelkie wątpliwości co do przyszłego kierunku rządowej polityki gospodarczo-finansowej, a w szczególności polityki walutowej. W warunkach reglamentacji dewizowej trudniej będzie wprawdzie rządowi prowadzić walkę o stabilizację kursu waluty, aniżeli w warunkach wolności obrotu złotem i dewizami, ale niemniej rząd i teraz jest w stanie zapewnić sobie decydujący wpływ na politykę walutową. Zachodzi jedynie kwestja, jak przedstawia się napięcie woli rządu prowadzenia nadal polityki stałości waluty i jak długo wola w tym kierunku będzie trwała. Ostatnie wypadki dowiodły dość przekonywująco, że działanie oficjalnych deklaracyj rządowych jest ograniczone w czasie i że w żadnym wypadku nie są one ogłaszane „sub specie aeternitatis". Przecież na kilkanaście dni przed ogłoszeniem dekretu dewizowego ukazało się kategoryczne zapewnienie Ministerstwa Skarbu, że wszelkie pogłoski o wprowadzeniu centrali obrotu dewizami są całkowicie bezpodstawne i że rząd o reglamentacji obrotu dewizami wcale nie myśli. Na usprawiedliwienie naszego rządu musimy zaznaczyć, że ta krótkotrwałość obowiązywania oficjalnych deklaracyj nie jest zjawiskiem wyłącznie polskiem. Niemal wszystkie oficjalne deklaracje rządowe innych państw w sprawie polityki walutowej przechodziły podobne koleje losu. Klasycznym przykładem zdezawuowania oficjalnej deklaracji była rozmowa gubernatora holenderskiej instytucji emisyjnej p. Trippa z gubernatorem Bank of England p. Montagu Normanem. Przed dewaluacją funta szterlinga zwrócił się p. Tripp telefonicznie do p. Normana z prośbą o informację, czy prawdziwe są pogłoski o zamiarach zawieszenia wymienialności funtów szterlingów na złoto. Montagu Norman zapewnił wówczas p. Trippa, że pogłoski te są całkowicie bezpodstawne i że Wielka Brytanja nie zamierza odstąpić od goldstandardu. W kilkanaście dni później funt szterling został zdewaluowany, a p. Tripp musiał podać się do dymisji spowodu wielkich strat, jakie osiągnął bank emisyjny w Holandji na zapasach funtów szterlingów, służących jako podkład emisji waluty holenderskiej. Niemal wszystkie kraje, które przeprowadziły dewaluację swych walut na krótki okres czasu przed tą decyzją składały wielokrotnie oficjalne deklaracje, zapewniające o niezłomnej woli utrzymania stałości kursu waluty.

Pragnęlibyśmy jeszcze raz wskazać na niebezpieczną propagandę, jaka rozwija się ostatnio w coraz intensywniejszej formie za nakręcaniem konjunktury i prowadzeniem wielkich robót publicznych. Niemal wszyscy zwolennicy wielkich robót publicznych zdają sobie sprawę z niebezpieczeństw, jakie grożą naszej walucie w wypadku realizacji ich programu i niebezpieczeństwa te z góry w swych programach akceptują. Obóz zwolenników utrzymania stałości waluty traci na sile i na znaczeniu. Gdzieniegdzie uprawia się już całkiem jawną propagandę za dewaluacją waluty. Propagandzie tej sprzyja pewne niezdecydowanie, jakie daje się zaobserwować w kierownictwie Banku Polskiego. Przypomnieć należy, że poprzedni prezes Banku Polskiego p. dr. Wróblewski musiał podać się do dymisji spowodu swego żądania wprowadzenia w Polsce ograniczeń dewizowych. Powołanie p. Adama Koca na stanowisko prezesa Banku Polskiego miało właśnie stanowić żywe zaprzeczenie pogłosek o wprowadzeniu centrali obrotu dewizami.

Pisząc nazajutrz o wprowadzeniu ograniczeń dewizowych wyraziliśmy przekonanie, że w warunkach reglamentacji dewizowej walka o utrzymanie stałości złotego będzie tylko wówczas skuteczna, jeżeli ograniczenia dewizowe nie zostaną wynaturzone dla celów walki z importem, albo nie staną się groźną bronią w rękach biurokratów, których nieudołęstwo jest gotowe całkowicie wypaczyć sens nowej polityki dewizowej. Równocześnie wyraziliśmy życzenie, aby rząd kontynuował politykę równowagi budżetowej i umiaru inwestycyjnego, a w żadnym wypadku nie dał się skusić mirażem wielkich robót publicznych. Podobne sugestje wysuwali w okresie poprzednich trudności walutowych niemal wszyscy doradcy finansowi Polski, którzy ostrzegali ówczesne rządy przed niebezpieczeństwami uprawiania bałwochwalstwa „bilansu handlowego", doradzali bezwzględną równowagę budżetową, reformę podatkową i ograniczenie etatyzmu. Profesor E. W. Kemmerer wskazywał, że „tzw. korzystny bilans handlowy nie jest niczem szczególnie pożądanem. Bogactwo kraju nie zależy od istnienia nadwyżki eksportu, ale od jego produktywności na głowę ludności i od szybkości, z jaką wymienia dobra eksportowane na importowane. E. Hilton Young ostrzegał przed powiększaniem obciążenia podatkowego, gdyż siła płatnicza ludności nie jest zbyt wielka, a równocześnie był zdania, że „wszelkie funkcje państwa należy ograniczyć tylko do czynności niezbędnych i ściśle z bytem państwa związanych". Ch. Dewey ustawicznie przypominał, że plan stabilizacyjny z roku 1927 przewidywał przeprowadzenie reformy podatkowej i że mimo to nie doszła ona do skutku.

Byłoby rzeczą pożądaną, aby te rady i zalecenia doradców finansowych z okresów, kiedy Polska również przechodziła trudności dewizowe — znalazły teraz wdzięczniejszy, niż w swoim czasie, posłuch. Odnosi się to zarówno do etatyzmu, który w ograniczeniach dewizowych zawsze ma swego naturalnego sprzymierzeńca, jak i do biurokratyzacji gospodarstwa, na którą sfery zainteresowane reglamentacją dewizową już się zaczynają skarżyć, jak i wreszcie do polityki budżetowej, która — mimo marcowej nadwyżki — wciąż nie daje powodów do optymizmu, jeśli się zważy, że w dopieroco zamkniętym roku budżetowym 1935/36 deficyt jest o 95 milj. zł. większy, niż przewidywano przed rokiem, a wydatki zwiększyły się w stosunku do ubiegłego okresu o 37 milj. zł.

J. D.

Odznaczenie dra Eckenera

Londyn, 2. 5. PAT. Złoty medal królewskiego towarzystwa aeronautycznego został przyznany znanemu niemieckiemu konstruktorowi sterowców dr. Eckenerowi. (Jak wiadomo, dr. Eckener popadł ostatnio w niełaskę u Hitlera. — Uw. Red.)

Gra o wielką stawkę

Edward Herriot
B. francuski prezydent ministrów



Herriot w karykaturze.

Przyznajmy to szczerze: zamieszanie w Europie wzrasta bezustannie. Już nietylko Niemcy gwałcą międzynarodowe traktaty. I Austrja zanulowała już traktat, zawarty w Saint-Germain. Cowięcej: potraktowała z lekceważeniem rezolucje Ligi Narodów uchwalone w powyższej sprawie, tej Ligi, która Austrję tak często i tak wydatnie wspierała. Na notę protestacyjną Małej Ententy, Austrja odpowiada deklaracją, w której powoluje się na „konieczności życiowe austrjackiego rządu". Można w dodatku przypuszczać, że ta decyzja jest prostą konsekwencją ostatniego przymierza, zawartego w Rzymie między Austrją Węgrami i Włochami. Jeśli Austrja rezygnuje odtąd z poparcia Ligi Narodów to bezwątpienia ...ć się to może dla niej czemś niezwykle poważnem. Ale równocześnie — musimy to przyznać — jest to fakt o niezwykłej doniosłości również i dla genewskiej instytucji.

To jedno.

Z drugiej strony Włochy roszczą sobie coraz większe pretensje do Abisynji. Zdaje się, że zgodzą się ewentualnie na pozostawienie Negusowi teoretycznej suwerenności w prowincji Amhar, położonej w samem centrum Abisynji. Ale całą resztę zagarnąć chcą dla siebie. By zaś powiększyć swe szanse, kroczą coraz bardziej naprzód, ku największej radości prawicy francuskiej, która popada w szał radości na wieść o tem, że dzień w dzień, zrzuca się nowe bomby na kobiety, na dzieci, na ludność cywilną. I to naturalnie nie może być uważane za sukces Ligi Narodów, która kilka lat temu przyjęła w poczet narodów w niej zasiadających także Etjopję, wprowadzoną przez Włochy i Francję. Na nowo triumfują śmiercionośne gazy. Co za hańba dla naszych czasów!

To drugie.

W dodatku, w związku z temi właśnie wypadkami rząd angielski, zazwyczaj tak solidny, jest obecnie mocno rozprzężony i chwiejny. Opinja angielska, której wyraz dali major Attlee i sir Archibald Sinclair, oburza się i protestuje, a kwestja rozdziału kolonij nabrała tyle niepokojącej aktualności, że p. Neville Chamberlain uważa za swój obowiązek złożyć uspakajające deklaracje. Minister Eden widzi się zmuszony przyznać, że w rezultacie pewnych okoliczności, akcja Ligi Narodów nie jest tak skuteczna, jak należałoby sobie tego życzyć. W związku z ostatniemi debatami rozchodzą się głosy, że sam rząd brytyjski nawet jest zagrożony.

To trzecie.

Tak przedstawia się pełna niepokoju sytuacja, wywołana przez Hitlera. A należy raz wreszcie zerwać z powoływaniem się na mniej lub więcej tajemnicze motywy, które mogłyby wytłumaczyć stanowisko Hitlera. Niemcy zwyciężone w ostatniej wojnie, dążą metodycznie i sukcesywnie do tego, by narzucić swą wolę i by ze zwyciężonego przeistoczyć się w zwycięzcę.

Wobec tak olbrzymich trudności, rząd francuski prowadzi walkę na dwóch terenach. Broni jak może najlepiej pogwałconego traktatu locarneńskiego i dąży do zacieśnienia współpracy francusko - angielskiej.

A trzeba chyba być pozbawionym rozsądku, by nie zrozumieć, że w obecnej chwili najlepszą naszą kartą, jedyną naszą kartą, jest karta angielska. Tylko przy współpracy z Anglją, zdołamy obronić wolność i ocalić bezpieczeństwo. Jakże więc nie dziękować dzień w dzień Edenowi za jego pełne zasług wysiłki? Dlaczegoż więc nie robić wszystkiego, by odżyła ta serdeczność, która tak mocno naruszona została naskutek ostatnich wypadków?

Rząd francuski zrobił jeszcze więcej. Opracował plan konstruktywny, oparty na idei kolektywnego bezpieczeństwa i przeciwstawia go planowi niemieckiemu. Albowiem Niemcy żywią zamiar zablokowania Zachodu, by móc zaatakować Wschód, a następnie znowu zwrócić się na Zachód. Niemcy chcą rozdzielić Europę. My chcemy ją zjednoczyć.

Zasługą rządu francuskiego jest to, iż w obliczu ponownego niebezpieczeństwa, zażądał rozwiązania problemu na terenie międzynarodowym.

A jest to być może ostatnia już możliwość podjęcia takiej próby w ramach Ligi Narodu. Ważą się bowiem teraz losy tej właśnie genewskiej instytucji. Jeśli ona zbankrutuje, jeśli nie zostanie wysłuchany nasz apel, nasze odwoływanie się do jej autorytetu, to rozluźni się więź łącząca państwa Małej Ententy, które zdane będą na los przypadku.

W ten sposób pogrzebane zostanie dzieło, tworzone z takim wysiłkiem od lat 15-tu.

Twierdzę zatem, że jeśli Francja potrafi zdobyć poparcie Anglji, będąc na Wschodzie wzmocniona naskutek przyjaźni z Sowietami, to ma ona dziś o wiele lepsze szanse do realizacji swego programu bezpieczeństwa, niż w r. 1924.

Poza tym planem, jeśli o mnie chodzi, nie widzę żadnego innego, któryby miał jakąś realną wartość.

Gra toczy się o wielką stawkę. Chodzi o to, by na zewnątrz zapewnić sobie pokój, a na wewnątrz wzmocnić autorytet ustrojów demokratycznych, tak cynicznie spotwarzonych przez różne dyktatury.

Oto prawdziwy sens tego dramatu. Oto prawdziwe znaczenie tej gry.

Zwycięstwo lewicy francuskiej w cyfrach

Paryż, 2. 5. PAT. Prasa ogłasza zestawienia liczbowe głosów, uzyskanych podczas ostatniego niedzielnego głosowania, porównywując je z liczbami głosów odanych na poszczególne partje polityczne w czasie wyborów w r. 1932. Z zestawienia wynika, że powiększyły liczbę głosów następujące partje: komuniści (o 696 tys.), niezależni komuniści (o 106 tys.), socjaliści (o 130 tys.), demokraci ludowi (o 67 tys.), t. zw. unja republikańsko - demokratyczna (o 345 tys.)

Straciły następujące partje: socjaliści SFIO (84 tys.) radykali (350 tys.), Alliance Democratique (285 tys.) Ogółem grupa stronnictw, przeciwstawiających się frontowi ludowemu tj. prawica i centrum straciły 57 tys. głosów.

Krwawe starcia przedwyborcze

Paryż, 2. 5. PAT. Podczas zgromadzenia przedwyborczego, zorganizowanego wczoraj wieczorem przez komunistów w 19-ym okręgu Paryża, został ciężko pobity deputowany Martinaud Deplat, b. podsekretarz stanu, radykał. W myśl uchwał „Frontu ludowego", komuniści zażądali od Martinaud Deplata, by wycofał swą kandydaturę na rzecz kandydata komunistycznego, który w pierwszej turze otrzymał w tym okręgu największą ilość głosów. Wobec sprzeciwu Martinaud Deplata, przywódca komunistyczny Thorez zażądał, aby Martinaud Deplat opuścił trybunę. Powstała bójka, podczas której kandydata radykalnego pobito pięściami. Po odwiezieniu do domu, Martinaud Deplat musiał położyć się do łóżka. Lekarz stwierdził liczne obrażenia.

* * *

Paryż, 2. 5. PAT. „Echo de Paris" donosi z La Rochelle o bójce, jaka wywiązała się w czasie jednego z zebrań wyborczych pomiędzy komunistami a anarchistami. W czasie interwencji policji dwóch komisarzy odniosło kontuzje.

O prawo do szklanki herbaty

POMRUKI NIEZADOWOLENIA. — ZABIEGI O TURECKIE POPARCIE. — PLANOWA BEZPLANOWOŚĆ. — ATAKI NA BALDWINA. — KRÓL DAJE SYGNAŁ. — ŻYCIE WAŻNIEJSZE NIŻ SAKIEWKA. — WYŚCIG ZBROJEŃ I... FILIŻANKA HERBATY. —

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

Londyn, w maju.

Rozłożyła się nad Londynem jakaś dziwna atmosfera niezadowolenia. Niema wprawdzie jeszcze głośnych detonacyj, bardzo daleko wprawdzie jeszcze do temperatury wrzenia, ale jednak, każdy tu łatwo zauważyć może, że Anglik zbyt często zrywa z przysłowiową flegmą i zbyt często daje się porwać zdenerwowaniu. Roznoszą się dziwne jakieś pomruki niezadowolenia, i to z wszystkich stron. Nie jest zadowolony konserwatysta, nie jest nim też socjalista. Nazbierało się dość dużo powodów, by móc przy lada sposobności machnąć ręką i kręcić nosem.

I choć nastał przejściowy martwy sezon w dziedzinie polityki międzynarodowej, to jednakowoż nie przestała wszystkich interesować ta łamigłówka, której na imię stanowisko Wielkiej Brytanji wobec zagadnień polityki światowej. Rebus ten należy istotnie do najbardziej zawiłych. Czy Anglja pójdzie z Francją, czyteż pójdzie z Niemcami? Czy o sankcjach nie będzie więcej mowy, czyteż, przeciwnie, podjęta zostanie na nowo inicjatywa w tym kierunku, a w razie niepowodzenia Anglja sprzeniewierzy się nawet Lidze Narodów? Wszystkie te stanowiska leżą w gruncie rzeczy w sferze realnych możliwości, lecz najdziwniejszą rzeczą jest, że różne pociągnięcia rządu angielskiego zdają się wszystkie je równocześnie potwierdzać, a zarazem wykluczać.

Anglja wysyła precyzyjnie sformułowany kwestjonarjusz do Niemiec, a zatem idzie na rękę Francji. Z drugiej strony jednak krążą słuchy, że do Niemiec wybierze się wkrótce, już nie wprawdzie Eden, lecz lord Halifax, którego progermańskie stanowisko jest aż nazbyt dobrze znane. Anglja odwołała połowę swej floty z powrotem na wody kontynentalne i poraz pierwszy od dłuższego czasu udzieliła większych urlopów marynarzom. A więc groźba konfliktu z Włochami uważana jest za minioną. Tymczasem z drugiej strony, rząd angielski przystępuje do odsprzedaży samolotów wojennych na rzecz Turcji, a to w celu zabezpieczenia sobie jej sukursu w razie zbrojnych konfliktów na Morzu Śródziemnem. Jedni zapewniają, że po upływie najwyżej 6 tygodni sankcje całkowicie zostaną zniesione, drudzy natomiast twierdzą stanowczo, że w najbliższym czasie liczyć się należy z wprowadzeniem sankcyj wojskowych.

Coprawda, te z pierwszego wejrzenia sprzeczne przedsięwzięcia, nie powinnyby dziwić właściwie nikogo. Taką wszak jest tradycyjna polityka Anglji. Napozór bezplanowa, a w gruncie rzeczy dokładnie, aż do najdrobniejszych szczegółów, przemyślana. Najgorsza jednak rzecz w tem, że Anglik, nawet konserwatywny, nie mówiąc o innych, ma wielkie podejrzenia co do tego, czyteż ta obecna polityka, nie jest raczej wynikiem chwiejności i niezdecydowania, niż rezultatem świadomie wytkniętego i dokładnie obmyślanego celu.

Baldwin, szef obecnego rządu, nie cieszy się bowiem zbytniem zaufaniem u swoich współobywateli. Okazały się wprawdzie przesadnemi przed krótkim czasem lansowane pogłoski o rychłej jego dymisji, ale autorytet premjera ucierpiał niezwykle, a gwiazda jego blednie bezustannie. Baldwin jest za stary — mnożą się utyskiwania. Baldwin posiada wątpliwej wartości talent zbyt długiego utrzymywania się na stanowisku. Baldwin cierpi na przewlekłą „chorobę premjera", Baldwin przytłoczony ciężarem swoich odpowiedzialności, nie potrafi powziąć żadnej niezłomnej decyzji. Gabinetowi — twierdzą — potrzeba nieco więcej świeżej, młodej krwi. Eden zatraca się wśród tego korowodu starców. A najciekawsze to, że pewnego argumentu przeciwko rządom staruszków dostarczył nie kto inny, jak sam król angielski. Sam fakt objęcia władzy przez Edwarda VIII dodał młodym konserwatystom animuszu i stał się jakgdyby sygnałem do ataku, na fortecę rządową. Zdarzył się w dodatku wypadek, że król, bez uprzedniego zawiadomienia zwiedził najuboższe dzielnice Londynu, a po zapoznaniu się z fatalnym stanem warunków życiowych jej mieszkańców, oświadczył, ze te rudery nie są przeznaczone dla ludzi. Widziano w tem, jakgdyby wyraźne oskarżenie, rzucone obecnemu gabinetowi przez króla. I dlatego nic dziwnego, że na jednem z zebrań konserwatywnych, młody orator, po wyliczeniu wszystkich błędów popełnionych przez Baldwina w konkluzji wywodził: „Ten staruszek (Baldwin) zasłużył sobie już na spokojny odpoczynek".

Ale Anglik nie brałby wkońcu swemu rządowi za złe jego pociągnięć międzynarodowych, gdyby nie to, że obecnie właśnie ma sposobność się przekonać, jak bardzo polityka zagraniczna związana jest z sytuacją wewnętrzną i jak bardzo każdy krok zewnętrzno - polityczny na tej wewnętrznej sytuacji się odbija. Innemi słowy: Anglik jest niezwykle rozgoryczony naskutek tego, iż spowodu różnych, jemu niezawsze jasnych powikłań, on musi płacić większe podatki. Angielski płatnik bowiem przyzwyczaił się ostatnio do tego, że budżet zamyka się z poważną nadwyżką dochodów, że obciążenia raczej zmniejszają się systematycznie, a tu nagle minister skarbu, p. Chamberlain, przedkłada mu zestawienie cyfr niebardzo wesołe, z którego wynika, że różnica między pozycją dochodów a wydatków, wedle preliminarza rządowego na rok najbliższy, wynosić ma około 21 miljonów funtów, które trzeba będzie pokryć przez naciśnięcie śruby podatkowej.

Trzeba bowiem koniecznie się zbroić — tłumaczy spokojnie p. Chamberlain. Anglja jest pod względem sprawności militarnej daleko w tyle. Życie zaś jest czemś ważniejszem niż sakiewka. Tak mówi p. minister skarbu, a płatnik podatkowy przyznaje, że to, owszem bardzo piękna maksyma. Nie może jednak wybaczyć ministrom, że dopuścili do wytworzenia się takiego stanu rzeczy, naskutek którego on, angielski obywatel, będzie musiał często zrezygnować z... filiżanki herbaty.

Minister Neville Chamberlain bowiem ma różne lekarstwa na załatanie dziury w preliminarzu budżetowym: podwyższa cło na piwo zagraniczne, podnosi opłaty drogowe, podnosi podatek dochodowy, energicznie ściągać będzie zaległości, a co najważniejsze — podnosi cło na herbatę o 2 pensy na jednym funcie.

Trzeba wiedzieć, czem jest dla Anglika filiżanka herbaty, by zrozumieć oburzenie, jakie ta, nieznaczna zresztą, podwyżka cła, w całej Anglji wywołała. Statystyka wykazuje, że w Anglji spożywa się przeciętnie około 10 funtów herbaty rocznie na głowę ludności. A teraz nagle — stop! I dlatego nie dziw, że w dyskusji, jaka odbyła się w Izbie Gmin, padły pod adresem ministra skarbu słowa ostre za to, iż każe on najbiedniejszej ludności odbierać sobie od ust ten ożywczy i narodowy napój, by móc dotrzymać pola innym państwom — w wyścigu zbrojeń.

Chamberlain zaś należał do niedawna jeszcze do najpopularniejszych ministrów obecnego gabinetu. Kiedy mowa była o dymisji Baldwina, jego to w pierwszym rzędzie wymieniano jako najpoważniejszego kandydata na stanowisko premjera. On bowiem dotychczas zarządzał kasą państwową, ku najzupełniejszemu zadowoleniu angielskiego podatnika. Odciążał go, zwalniał od różnych danin, a równocześnie wykazywał, że dochody skarbu są większe, aniżel jego rozchody. A oto teraz znów sięga do kieszeni, znów żąda ofiar, znów sprowadza widmo deficytów i niedoborów.

A choć Anglik wkońcu zapłaci, to jednak — jak to powiedział jeden z labourzystów podczas debaty w parlamencie — „żywić będzie żal i nienawiść" do tego, który odebrał mu prawo do filiżanki herbaty.

DR. C. F.

Czy Andre Gide jest — Żydem?

Znakomitym pisarzem katolickim Mauriac'em zajmuje się nietylko J. E. Skiwski, który, jak to zwykle czyni, załatwia przy tej sposobności swe prywatne rachunki z nakładem Św. Wojciecha w Poznaniu, lecz też p. Adam Doboszyński z polskiego tygodnika neofaszystowskiego „Prosto z Mostu". Mauriac zajmuje się problemem zła. Jest to problem dla katolika bardzo trudny do rozwiązania. Mauriac zdaje sobie sprawę z tych trudności i za swe zadanie jako katolickiego pisarza uważa wydobywanie na jaw w isto tach najszlachetniejszych i najwyższych tego, co się w nich opiera Bogu... i oświetlanie w duszach, które nam się wydają upadłemi, tajemnych źródeł czystości. Nie podoba się ta postawa Mauriaca p. Doboszyńskiemu, który napisał w tygodniku „Prosto z Mostu" długi artykuł, by wykazać, że Mauriac jest wprawdzie świetnym pisarzem, ale złym katolikiem.

Pominmy jednak niebardzo mądrą analizę p. Doboszyńskiego twórczości najgłębszego pisarza katolickiego nietylko Francji lecz świata całego, a zastanówmy się nad mimowolnym wpadunkiem tego ostrego cenzora katolicyzmu Mauriaca. Jak wiadomo, Mauriac ceni bardzo wysoko jednego z najgłębszych pisarzy współczesnych Gide'a, który również borykał się w całej swojej twórczości z problemem zła i zawinął teraz do przystani komunizmu. Gide nawet jako komunista pozostał ascetą chrześcijańskim, bo na ołtarzu swej idei komunistycznej złożył w ofierze całą swą dalszą twórczość, jest bowiem zdania, że pisarz jest w gruncie rzeczy sybarytą, czerpiącym rozkosz z samego procesu pisania, co jest niedozwolone. Ze złem walczyć bowiem należy czynem, a nie pisaniem o niem, pisaniem, dającem rozkosz piszącemu.

Bliskie sąsiadowanie arcykatolickiego Mauriaca z komunistycznym Gidem mocno niepokoi p. Doboszyńskiego, ale p. Doboszyński załatwia się z tą sprawą w sposób tani i możnaby powiedzieć bardzo śmieszny, nazywając poprostu Gide'a — Żydem. Że Gide pochodzi ze starej rodziny francuskich jansenistów, że z żydostwem niema nic wspólnego, p. Doboszyński nie wie, albo też udaje, że nie wie. Mniejsza jednak o to, interesuje nas tylko sposób załatwienia się z ludźmi i sprawami niewygodnemi. Dokonywuje się tutaj prymitywnego podziału na Żydów i nie-Żydów. Jeśli jakaś postawa duchowa nie podoba się p. Doboszyńskiemu, sięga odrazu po tablicę czarno-białą i z całym spokojem umieszcza to, co go niepokoi, na odcinku żydowskim. Żydostwo jest czarne, a świat nieżydowski jest biały. Gide nie jest Żydem, jak nim, zdaje się, nie był też drugi pisarz katolicki Marttaine, który się też nie podoba p. Doboszyńskiemu — nic to jednak nie szkodzi. Istnieje lampka czarodziejska, pozwalająca operować szablonem czarno - białym. Obciąża się więc żydostwo tem wszystkiem, co niepokoi bardzo prymitywne sumienie naszego neo-katolika, a dzięki temu nie musi się już polemizować...

Napozór błahostka, w gruncie jednak rzeczy jakże charakterystyczna! Jeszcze jedna ilustracja prostracji duchowej i zastraszającego spustoszenia umysłowego, jakie w niektórych mózgach szerzy antysemityzm.

MOASSI.

Ferje szkolne od 22 czerwca

Warszawa, 2. 5. (Sin). Ministerstwo oświaty przygotowuje zarządzenia dotyczące zajęć szkolnych w szkołach powszechnych i średnich. W roku bieżącym zastosowany będzie nowy podział roku szkolnego, przewidujący początek ferj letnich 22. czerwca, a nie jak dotychczas 15 czerwca.

Pochody 1-majowe w U. S. A.

Nowy Jork, 2. 5. PAT. We wszystkich większych miastach St. Zjedn. odbyły się pochody 1-majowe. Spokój nigdzie nie został zakłócony. Ilość uczestników pochodu w N. Jorku obliczają na 250 tysięcy. Po raz pierwszy w pochodzie 1-szo majowym wzięli udział komuniści, jednak 40 tysięcy zrzeszonych robotników w N. Jorku zorganizowało oddzielny obchód, nie chcąc manifestować razem z komunistami.

Dr' J. FEIG

Hajfa pod wrażeniem wypadków w Jaffie

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

Hajfa, w kwietniu.

Rozruchy przyszły nagle, ale nie całkiem nieoczekiwanie. Judzenie gazet arabskich stawało się z każdym dniem bezczelniejsze, pisma hebrajskie przedrukowywały codziennie urywki z podburzających artykułów i wzywały rząd, by wszczął kroki przeciw temu systematycznemu i wzrastającemu judzeniu niestety bez skutku. Wiedzieliśmy, że z zagranicy był ogień nienawiści podsycany z jednej strony przez tych, którzy mają interes, by Anglji kłopoty sprawiać a z drugiej strony przez państwo, które jak niegdyś rzymskie — wszczęło wojnę z Żydami Tłomaczyliśmy sobie, że rząd w obecnej sytuacji na Bliskim Wschodzie nie chce użyc silnej ręki. I tak w niedzielę 19 kwietnia wrzód pękł.

Do Hajfy przyszły popołudniu prywatne telefoniczne i niejasne wieści z Tel-Awiwu. Do wieczora życie szło normalnym trybem, chociaż nerwowo. Niepokoiło spóźnienie się dodatków wieczornych do „Haarec" i „Dawar". Na wszelki wypadek odłożono uroczyste przyjęcie dla poety Szneura, które miało się odbyć w klubie robotniczym „Bejtejnu". Niebawem nadszedł dodatek wieczorny, około kolportera wywiązała się formalnie bójka, by zdobyć egzemplarz. Trzy ofiary. Poszli rano niczego nie przeczuwając do pracy do Jaffy i znienacka zostali napadnięci i zmasakrowani. Nauczeni doświadczeniem 1929 roku napastnicy nie działali otwarcie, tylko zdradziecko napadali na ofiary. Ten fakt bardzo przygnębiająco działał. Pocieszeniem niejakiem była wiadomość, że inteligencja arabska w Jaffie zachowała się przyzwoicie. Dali w swych mieszkaniach schronienie, odwozili Żydów w własnych autach do Tel-Awiwu. Robotnicy portowi odwieźli na swych łódkach zagrożonych do Tel Awiwu, przez co mogli pominąć Jaffę i tłum Hauranczyków, rozjuszony fałszywemi wieściami o zamordowaniu dwóch Hauranczyków w Tel Awiwie, a rozsiewanemi przez tzw. arabską organizację młodych.

Od tej chwili zdenerwowanie ogarnęło jiszuw hajfski, chociaż spokój nie został nigdzie zakłócony. Policja tylko obsadziła ważne skrzyżowania ulic w dolnem mieście a na Hadar-Hakarmel wojsko ulokowało się na dachu. Bejt sefer amami (szkoła ludowa). Nazajutrz dwa okręty „Kościuszko" i „Jerozolima", które normalnie zawijają najpierw do Jaffy a potem do Hajfy, zostały skierowane drogą radjotelegraficzna wprost do Hajfy. Okręty te wiozły delegatów na światowy kongres lekarzy żydowskich w Tel-Awiwie, który miał się rozpocząć w tym właśnie dniu tj. w poniedziałek 20 kwietnia. Otwarcie kongresu zostało odłożone do czwartku 23 kwietnia. Lekarze zostali w Hajfie spowodu niepewnej komunikacji z Tel Awiwem, (autobusowa jest narazie całkiem zastanowiona) aż do środy, a ponieważ w Hajfie spokój nie został zakłócony z wyjątkiem małego incydentu (kłótnia dwóch szoferów spowodowała krótką panikę w dolnem mieście), mogli sobie zwiedzić Hajfę, jej instytucje sanitarne i okolice przed Kongresem zamiast po Kongresie, jak to było w planie. Dziś, — środa 22 kwietnia, — panuje wyjątkowy spokój i cisza. Po części przyczynia się do tego przypadkowy chamsin, przez co tylko za pilnemi, sprawami wychodzi się na ulicę, a po drugie Arabowie proklamowali strajk — raczej pod naporem z zewnątrz i pod presją, niż z własnej inicjatywy. Sklepy arabskie tylko w dzielnicy arabskiej są zamknięte a dorożki konne nie stoją na placu. Inteligencja arabska nie zachwyca się tym obrotem sprawy i w prywatnej rozmowie nawet nie kryje się z tem, nie szczędząc uszczypliwych i złośliwych uwag pod adresem muftiego i innych „prowodyrów". Niemal że równocześnie z wypadkami w Jaffie burmistrz Hajfy Chasan Szukri przemawiał w kasynie morskiem w Bat-Galim z okazji oficjalnego jego otwarcia.

Wszystkie prawie hebrajskie pisma wychodzą w Tel Awiwie. Niecierpliwie oczekujemy ich rano i wieczór. Na szczęście istnieje już radjo. Rząd daje przez radjo kilka razy dziennie oficjalne komunikaty, dwa do trzech razy podczas godzin, w których normalnie funkcjonuje stacja tj. od godziny 5.30 do 10.30 wieczór, a od 3 dni, także popołudniu o godzinie 1.30, między jednym zaś komunikatem a drugim, co trwa 2—5 minut, nadaje radjostacja, — o ironjo! — płyty gramofonowe z lekką muzyką. Dzisiejszy komunikat podaje, że w całym kraju panuje spokój z wyjątkiem na stacji Tul-Kerem i na kwiszu koło Dżenin (dawne Ganim), gdzie stanowcze (nareszcie!) wystąpienie policji zlikwidowało incydenty na miejscu. W innym komunikacie Wysoki Komisarz ogłosił odezwę do mieszkańców, w której wyraża żal i ubolewanie spowodu wypadków, wzywa do spokoju, do nie rozszerzania fałszywych wieści względnie do ich prostowania i wyraża nadzieję, że mieszkańcy „kraju" (tego określenia używają teraz w oficjalnych komunikatach radja, zamiast „Palestyna — E. I. " — t. zn. Erec Izrael) ‚którzy wszyscy cierpią spowodu rozruchów, uspokoją się i wrócą do normalnej pracy. Inny komunikat podaje bilans rozruchów: 16 zabitych względnie zmarłych naskutek ran Żydów a 5 Arabów, 40 rannych Żydów a 30 Arabów. Wreszcie ostatni dzisiejszy komunikat radjowy podaje do wiadomości, że Wysoki Komisarz odwiedził dziś rannych w szpitalach w Jaffie a potem w Tel Awiwie, gdzie został przyjęty przez burmistrza Dizengoffa i wiceburmistrza Rokeacha, (nie wspominają przez kogo został przyjęty w Jaffie) — komunikaty i zwiedzanie szpitali znamy już z czasów wojny światowej, przypadają nam tak samo do smaku.

Jutro o jedenastej przedpołudniem będziemy czekali przy aparacie na „haksziwu lekol Jeruszalajim" — tak bowiem teraz zapowiada „korjanit" (speakerka) zamiast „po medaberet Jeruszalajim".

Przy tej sposobności chciałbym podać do wiadomości propozycję, względnie wezwanie, jakie pojawiło się na łamach gazet hebrajskich, by listy z „chuc-laarec" (zagranicy) adresować: „Palestyna — *Erec Izrael* literami łacińskiemi, reszta adresu powinna względnie może być pisana po hebrajsku.

89) **ADRIENNE THOMAS** Przekład autoryzowany

KATARZYNO! SWIAT SIĘ PALI!

W Strasburgu jednak ten telefon wytworzył atmosferę, w której skrzyp mebli, brzęczenie szyby, uderzenie zegara działało na nerwy jak atak bagnetów.

Paraz drugi zadzwonił telefon. Czy rozmowa międzymiastowa? Tym razem nie można tego poznać; bo Katarzyna siedziała obok telefonu i odrazu zdjęła słuchawkę. „Tu Bismarck 746" podała w zdenerwowaniu swój numer berliński.

„Bismarck — ? Bismarck?! Mais je ne veux parler a l'histoire universelle!" śmieje się głos Krystyny „c'est toi, Catherine?"

Katarzyna nie może odpowiedzieć. Gwałtownym ruchem głowy daje tylko znak Gabrjeli, że to nie jest zgłoszona rozmowa.

„Catherine — ?"

„Tak".

Krystyna chce się tylko spytać dlaczego przyjaciółka nie wraca do pensji. Czy jest chora. Katarzyna, jąkając się, coś mówi o niedyspozycji mademoiselle Bandin; Krystyna wyczuwa, że jej troskliwość nie jest pożądana i żegna natychmiast. Katarzyna w tych minutach dziko nienawidzi swej przyjaciółki.

Bo tego rodzaju czekanie jest tylko możliwe, gdy nikt nie mówi. Gdy nikt i nic się nie rusza. Gdy w niemem milczeniu jest się na straży obok telefonu.

Gdy telefon poraz trzeci zabrzmiał przeraźliwie, ma się wrażenie jakgdyby jego dźwięk uderzył jak piorun jaskrawy. Gabrjela popadła w stan straszliwego letargu. Usiłowała kilka razy wstać. Nie mogła. „Idź ty!" odzywa się do Katarzyny, która jednak wcale tego wezwania nie potrzebowała.

„Hallo! . . . Hallo? . . . Tak, tu 7.400 . . . 74 . . . 00! Strasburg — tak 7.400! Hallo?!"

Gabrjela siedzi bez ruchu, jakgdyby najmniejsze poruszenie albo nawet zbyt głośny oddech przeszkodzić może rozmowie.

Katarzyna musi wciąż na nowo powtarzać numer Gabrjeli — zdaje jej się, że żadna telefonistka świata tyle razy nie pytała o numer jak ta tam. Wreszcie zgłasza zupełnie nagle i bardzo blisko niewymownie gruby głos, który wymienia miejsce i nazwę szpitala dla trędowatych.

Chociaż krytyk jest tutaj niepotrzebny, Katarzyna woła tak głośno jak tylko może, że chciałaby mówić z profesorem Isemannem.

„Connais pas!!" odpowiada gruby głos.

„Ależ pan profesor Isemann pracuje u was od 1 sierpnia roku ubiegłego!" woła Katarzyna w dzikiej rozpaczy.

Gruby głos obstaje przy tym, że go nie zna.

„Musi go pan znać! Niech pan słucha! I—se—man ze Strasburga!"

„Ach tak!" Issangmanne, Alzatczyk! czemuż pani odrazu tego nie powiedziała?! śpiewa portjer swym dialektem południowym, a potem dodaje: „ne quittez nas!" a Katarzyna słyszy jak załącza.

„Moje serce", myśli sobie Katarzyna, „nie jest już chyba we mnie. Czuję jak skacze w całym pokoju, jak puka do ścian i uderza w okna. Mikołaju! Mikołaju! Wnet usłyszę jego głos poprzez setki kilometrów, poprzez miasta, góry i wioski".

Ale odezwał się inny, cichy, powolny głos kobiecy, który zapytał: „Z kim pani chce rozmawiać, proszę?"

(C. d. n.)

LITERATURA * SZTUKA * NAUKA

Credo Stefana Zweiga*)

Nie jest rzeczą przypadku, że właśnie Erazma z Rotterdamu obrał Zweig jako bohatera swej ostatniej powieści biograficznej. Wielki humanista, może bardziej niż jakakolwiek inna postać historyczna, bliski jest duchowo Zweigowi, pokrewny mu w sposobie myślenia, temperamencie, postawie życiowej, a przedewszystkiem w pojmowaniu zadań i obowiązków intelektualisty. Toteż w usta Erazma wkłada Zweig swe credo artysty i człowieka. Jak Erazm głosi on hasła pokoju i wspólnoty paneuropejskiej. Jak autor „Pochwały głupoty" przeciwstawia się wszelkiemu fanatyzmowi i zacietrzewieniu. Chce godzić nie dzielić, łączyć przeciwności, zacierać ostrza konfliktów, tłumić i uciszać rozpalone namiętności. Artysta nie powinien brać udziału w walce społecznej, nie powinien znaleźć się ani po tej ani po tamtej stronie barykady, nie może stać się członkiem partji, obozu, klanu. Nadewszystko musi cenić i chronić swą niezależność, swe stanowisko neutralne, „clerkowskie", musi wznieść się *au dessus de la melee* ludzkich walk i namiętności. „Artysta ma zadanie — wobec polityków, wodzów i uwodzących, do jednostronnej namiętności — być wnikliwym, rozumiejącym pośrednikiem, człowiekiem umiaru i środka. Nie może stanąć na żadnym francie, występując stale i wyłącznie przeciw wspólnemu wrogowi myśli wolnej: fanatyzmowi w każdej postaci".

Erazm (taki jak go widzi Zweig) to przedewszystkiem uczony o olbrzymiej wiedzy, niezwykłej wszechstronności i rozległym horyzoncie myślowym. Wielki humanista jest jednocześnie konsekwentnym pacyfistą. Występuje niejednokrotnie przeciw wojnie, propaguje hasła pokoju, zbratania ludów, upomina, ostrzega, stara się jednać przeciwników i łagodzić tarcia. Wznosi się ponad ograniczoność narodową, ponad partykularne interesy i waśnie rozmaitych krajów, marzy o stworzeniu wszecheuropejskiej ponadnarodowej wspólnoty Marzenie to częściowo, w sferze ducha, urzeczywistnienia we własnem życiu, stając się członkiem internacjonalistycznej wspólnoty pisarzy i uczonych, wspólnoty do której należeć mógł każdy humanista, każdy człowiek światły, bez względu na pochodzenie, rasę i kraj. Jako praw dziwy humanista wierzy w wszechwładną potęgę oświaty i pisanego słowa. Ostrzem satyry tępi zabobony, przesądy i ciemnotę. Jednocześnie jednak jest wrogiem wszelkiego fanatyzmu i zacietrzewienia. Nietylko zwalcza zaciekłość konserwatystów i wsteczników, lecz i niemniej ostro gani fanatyzm reformatorów i postępowców. Jeden z pierwszych rozumie i głosi konieczność naprawy kościoła. Jednocześnie jednak występuje przeciw krańcowości i bezkompromisowości Lutra. Przewiduje, że stanowisko Lutra doprowadzić musi do rozłamu i wojen religijnych. A dla konsekwentnego pacyfisty Erazma lepszy jest zły pokój, niż dobra wojna, niż wojna prowadzona nawet w imię słusznych haseł.

Przedewszystkiem jednak stara się zachować swą niezależność artysty i uczonego, swój neutralizm. Nie pozwala się wciągnąć do żadnego obozu religijnego czy społecznego, nie daje się porwać żadnej fali. Stoi na uboczu, kroczy samopas, w dumnem przeświadczeniu o swej misji intelektualnej.

Takim jest wizerunek duchowy Erazma-Zweiga. Pacyfista i paneuropejczyk, wróg fanatyzmu i krańcowości, obrońca niezależności myślowej artysty, dumny, świadomy swych zadań „clerk". Chylimy czoło przed rozległością jego umysłu, nie dającego się zwieść na bezdroża ograniczonego, tępego fanatyzmu. Nie uważamy jednak by walka z fanatyzmem walka w obro nie niezależności twórczej i myślowej artysty iść musiała koniecznie w parze z neutralizmem, z kroczeniem samopas, ze stanowiskiem *au dessus de la melee*. Przeciwnie obowiązkiem artysty, szczególnie w okresach, decydujących, przełomowych, jest, — chociażby w imię owej walki o wolność myśli i tworzenia, w imię obrony kultury stanąć w szeregach walczących o postęp, rzucić się w wir zmagań społecznych. Dziś, w okresie zalewającego świat barbarzyństwa, w chwili gdy ważą się losy kultury ludzkiej — staje się aktywizm społeczny artysty bardziej niż kiedykolwiek palącą potrzebą chwili, nakazem sumienia i rozsądku. Dlatego też w żadnym wypadku, nie może nas zadowolić dumne, „clerkowskie" wyznanie wiary Stefana Zweiga.

S. BABAD.

*) Stefan Zweig „Triumf i tragizm Erazma z Rotterdamu".

Z sali koncertowej

Imre Ungar

Na program koncertu wybrał Imre Ungar duże B. (Bacha, Beethovena i Brahmsa) i duże C. (Chopina); krótko i węzłowato ale lapidarnie i wspaniale. Coraz bardziej przekonuję się, że interpretacja Ungara jest jedyną w swym rodzaju i daje niejako nagą muzykę czystą, pozbawioną wszelkich domieszek osobistych ambicji i nalecia łości brawurowych, a wykazującą obok niesłychanej objektywności i wierności dla tekstu wybitną nutę własną, zadumaną, nabożną, pełną zachwytu nad pięknem wykonywanego utworu. Rzadko kiedy słyszy się takiego Bacha, w kontemplacji, uwielbieniu oddania i plastyce wyrazu; podziwiać to można było w majestacie tempa wzniosłego preludu es-moll i w należącej do niego fudze 3-głosowej, jednej z najgenjalniejszych obu części „Wohltemperiertes Klavier" której wirtuozerja kontrapunktystyczna, ze stretami we wszystkich trzech głosach, odwróceniami i augmentacją tema tu wskazuje na niepojętą doskonałość ostatniego dzieła Mistrza „Kunst der Fuge". Niezwykłą głębią ujęcia odznaczały się wszystkie dalsze wyko nane utwory (Beethovena sonata a-dur op. 101 i Brahmsa Rapsodja i, Ballada) a, na koniec wszystkie (24) Preludja Chopina oddane z całym entuzjazmem dla niepożytego i intymnego piękna tych doskonałych minjaturowych arcydziełek.

Publiczność zgotowała artyście bardzo gorące przyjęcie.

Dr. Apte.

Samochwalstwo p. Jalu Kurka

W ostatnim numerze „Wiadomości Literackich" p. Jalu Kurek, mówiąc o swych dalszych planach na przyszłość, pisze m. in. że ma na warsztacie trzecią *odważną* powieść społeczną. Pierwszą była „Grypa szaleje w Naprawie" a drugą „Woda wyżej". P. Jalu Kurek jest więc zdania, że obie te powieści są odważne. Dobrze jest mieć iluzje, ale niestety czytelnik tych iluzji autora tym razem nie podziela.

O „Grypie" pisaliśmy już swego czasu i podziwialiśmy odwagę autora, wydał bowiem swą powieść prawie bez żadnego planu i przygotowania. Prawdą jest, że nie szczędził czarnych kolorów na swej palecie, przedstawiając nędzę wsi podhalańskiej, ale do tych obrazków nędzy bez głębszej analizy jej podłoża i przyczyn, podlanych sosem łzawego i taniego sentymentalizmu, jesteśmy już przyzwyczajeni. Od młodego jednak autora spodziewać się mogliśmy doprawdy śmiałego i odważnego obrazu nietylko nędzy na wsi, ale i prawdy o tem, co myśli i czuje młode pokolenie. Jalu Kurek zawiódł zupełnie wszystkie nadzieje, chociaż poszczęściło mu się, bo otrzymał, jak wiadomo, za tę „Grypę" odznaczenie PAL-u. Nasi „nieśmiertelni" dali widocznie nagrodę talentowi, ale nie intelektowi Jalu Kurka...

W drugiej powieści pozostał Jalu Kurek wiernym sobie: porusza problem, ale nie ma odwagi przedstawić go w całej pełni. Bohaterem powieści „Woda wyżej" jest Leon Makara, młody podchorąży artylerji, który, wracając z urlopu do swego pułku „zarekwirowany" został przez P.K.U. w Tarnowie do walki z powodzią. W charakterze komendanta odcinka powodziowego posłał na śmierć, na rozkaz przełożonego kapitana, jednego z kilkunastu junaków, podlegających jego komendzie. Potem, rozumie się, kapitan zwala winę za śmierć junaka na podchorążego, wypierając się w żywe oczy swego rozkazu. Tego rodzaju motyw posłużył wybitnemu pisarzowi Arnoldowi Zweigowi do sformułowania oskarżenia przeciwko militaryzmowi. Podobieństwo motywu przewodniego między „Erziehung vor Verdun" a ostatnią powieścią Kurka jest bardzo silne, ale nie wnioskujemy z tego, by p. Jalu Kurek zaczerpnął ten motyw od głębokiego i wielkiego pisarza żydowsko - niemieckiego. Nie chcemy obciążać konta młodego autora polskiego jeszcze jednym zarzutem o plagjat, wystarczy bowiem to, że się sam przyznał, że dużo skorzystał z reportaży p. Morstinowej. O wiele ważniejszą i bardziej interesującą jest rzeczą skontrolowanie, jaki użytek z tego motywu uczynił Arnold Zweig, a do czego nie miał odwagi Jalu Kurek.

I u Kurka są pewne dywersje, atakujące bardzo ostro oschły biurokratyzm militaryzmu, jest widoczna próba pogłębienia psychicznego przeżyć swego bohatera, ale reklamujący swoją odwagę autor nie ma niestety odwagi do żadnej walki. U Arnolda Zweiga jest naprawdę etyczne podważenie starej etyki militaryzmu i tęsknota za prawdziwą wolnością ducha, u naszego autora krakowskiego znajdujemy połowiczny kompromis, łagodzący tu i ówdzie ostre wycieczki przeciwko militaryzmowi.

Możemy więc jeszcze raz tylko zreasumować: powieść napisana bezsprzecznie z talentem, ale beznadziejnie płytka. W każdym razie absolutnie zgodzić się nie można z autorem, że jego obie powieści są odważne. Odwagi autorowi zupełnie brakuje...

M. K.

Głosy publiczne

O akcję Gmin żydowskich w sprawie uboju rytualnego

Ustawa o uboju zwierząt została ogłoszona w Dzienniku Ustaw z dnia 21 kwietnia br. zaś ministerstwa pracują z pośpiechem nad zredagowaniem przepisów wykonawczych do tej ustawy. Władze administracyjne zażądały od Gmin Wyznaniowych wykazów, ile zwierząt zostało rytualnie zarzniętych w ostatnich trzech latach, chcąc mieć dokładne dane z okresu przed wejściem w życie ustawy, — zaś t. zw. prasa „narodowa“ pilnuje, by ustawa o uboju została w całej swej rozciągłości wykonana i by przepisy wykonawcze do tej ustawy raczej zaostrzyły ustawę tę, — tak brzemienną w swych skutkach dla tysięcy żydowskich rzeźników i handlarzy bydłem jakoteż dla Gmin Żydowskich, które w większej części utrzymywały się z dochodów z uboju rytualnego.

Przez ograniczenie ilości bydła, mającego być zarznięta rytualnie wyłącznie dla ludności żydowskiej, dochody z uboju znacznie się zmniejszą, — wobec czego Gminy żydowskie będą zmuszone zredukować swoich funkcjonarjuszy, w pierwszym rzędzie rabinów i rzezaków a w każdym razie zredukować im pobory, — co i tak nie pokryje deficytów Gminy, a chcąc utrzymać równowagę budżetową będą zmuszone podwyższyć stawki podatku domestykalnego.

Przez obowiązek spożywania tylnych części bydła, których dotychczas Żydzi nie używali — każda Gmina będzie zmuszona angażować tzw. Menakrim (specjalistów, którzy przygotują tylne części do rytualnego spożywania) co znów obciąży budżet każdej Gminy żyd.

Nie znamy jeszcze treści przepisów wykonawczych do ustawy ubojowej, faktem jednak jest, że przez wejście w życie ustawy ubojowej: a) liczne rzesze żydowskich handlarzy bydłem, rzeźników i funkcjonarjuszy Gmin żydowskich stracą egzystencję; b) mięso koszerne wypadnie bardzo drogo nawet nie biorąc pod uwagę projektowanych opłat od mięsa, od jatek, koncesji itd.; c) Gminy Żydowskie znajdą się w trudnej sytuacji wobec zmniejszenia się dochodów z uboju a powiększenia się rozchodów a mianowicie przyjęcia Menakrim dla każdej Gminy i przyjścia z pomocą osobom które przez wejście w życie ustawy stracą środki życia.

Wobec tak doniosłych zmian, jakie ustawa ta wywoła w życiu ekonomicznem społeczeństwa żydowskiego już w najbliższej przyszłości, nie do zrozumienia jest spokój i bierność, z jaką odnoszą się do tych zmian Gminy Żydowskie

Wprawdzie godne pochwały jest stanowisko warszawskiej Gminy żydowskiej, która zorganizowała Komitet dla spraw uboju jednakowoż jest rzeczą bardzo trudną, by przeszło 800 Gmin Żyd. w Polsce było w kontakcie z Gminą warszawską a zresztą ustrój Gmin żydowskich w byłej Kongresówce różni się znacznie od Gmin w Małopolsce.

Sprawy tej bagatelizować nie wolno. Poszczególne Gminy powinny się porozumieć między sobą, by ustawa ta nie zastała nas nieprzygotowanych a mojem zdaniem byłoby najracjonalniej, gdyby prezesi większych Gmin Żydowskich w miastach wojewódzkich zwołali w tej sprawie zebranie delegatów poszczególnych Gmin Żydowskich, mających siedzibę w obrębie danego Województwa.

ARTUR KLAPHOLZ
Przewodniczący Żyd. Gminy Wyzn.
Zator-Kalwarja.

Przegląd gospodarczy

Zniżki celne i zwolnienie od cła

W Nr. 34 Dziennika Ustaw z dnia 1 maja br ukazało się rozporządzenie ministra skarbu w porozumieniu z ministrami przem. i handlu oraz roln. i r. r. o zniżkach celnych i zwolnieniach od cła. Do rozporządzenia tego dołączone są 3 listy towarów, korzystających z cła zniżonego.

Rozporządzenie postanawia, że przy przywozie towarów, wyszczególnionych w załączonych do rozporządzenia wykazach, pobiera się cło zniżone wyrażone w tych wykazach w procentach cła normalnego (autonomicznego), jeżeli towary te nie są oznaczone jako wolne od cła. Cło zniżone oblicza się od stawek, zawartych w kolumnie I lub II taryfy celnej przywozowej, w zależności od tego, z której kolumny stawki celne mają do danego towaru zastosowanie.

Urzędy celne stosują cło zniżone, bądź zwalnia ją od cła:

a) przy przywozie towarów, wyszczególnionych w wykazie Nr. 1 — za pozwoleniem ministra skarbu i na warunkach w tem pozwoleniu przewidzianych;

b) przy przywozie towarów wyszczególnionych w wykazie Nr. 2 — na podstawie zaświadczenia Izby Przem. - Handlowej, a jeśli chodzi o przywóz tych towarów na obszar W. M. Gdańska dla użycia ich na tym obszarze — na podstawie zaświadczenia Izby Handlu Zagranicznego w Gdańsku;

c) przy przywozie towarów, wyszczególnionych w wykazie Nr. 3 — bez osobnych na to pozwoleń lub zaświadczeń.

Zaświadczenia wystawiane przez Izby są ważne na okres obowiązywania rozporządzenia niniejszego; mogą one być wykorzystywane częściowo, lecz conajmniej przy 5 zgłoszeniach celnych. Zaświadczenia niewykorzystane całkowicie przy 5 zgłoszeniach celnych nie mogą być wykorzystane przy zgłoszeniach następnych, chociaż by termin ich ważności nie upłynął.

Zakład przemysłowy obowiązany jest prowadzić rejestr, wykazujący dokładnie przychód i rozchód towarów, do których zastosowano zwolnienie od cła lub cło zniżone, przewidziane w wykazie Nr. 2.

Gdy przed wydaniem do wolnego obrotu towaru, wyszczególnionego w wykazie Nr. 1 strona nie złożyła podania o udzielenie jej pozwolenia na zastosowanie cła zniżonego lub zwolnienia od cła tego towaru, minister skarbu może dodatkowo wydać pozwolenie i zarządzić zwrot różnicy pomiędzy należnościami celnemi, pobranemi, a przy padającemi na zasadzie omawianego rozporządzenia. Rozporządzenie wylicza warunki, od których uzależniono jest wydanie pozwolenia.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem 1 maja i obowiązuje do dnia 31 października br. włącznie.

Prace nad ustawą standaryzacyjną

Wśród postulatów, dotyczących organizacji handlu zagranicznego, zgłoszonych przez sfery gospodarcze na Naradzie Gospodarczej wysunięto m. in. kwestję wydania ramowej ustawy standaryzacyjnej.

Pragnąc zrealizować ten postulat Ministerstwo Przemysłu i Handlu zwróciło się do Związku Izb Przemysłowo - Handlowych z prośbą o zaproponowanie tekstu projektu takiej ustawy.

Należy przypomnieć, że Rządowy projekt ustawy standaryzacyjnej został opracowany jeszcze w roku 1931 i był nawet wniesiony do Sejmu, nie otrzymał jednak dalszego biegu spowodu pewnej różnicy zdań, jaka na ten temat zarysowała się wśród zainteresowanych sfer gospodarczych. Postanowienia projektu pierwotnego były bardzo szczegółowe. Prace Związku Izb nad nową redakcją ustawy zmierzać będą, jak się dowiadujemy, dla nadania jej charakteru bardziej ramowego.

Sprawa ta będzie na terenie Związku Izb P. H. przedmiotem obrad Komitetu Organizacji Handlu Zagranicznego, zwołanego na dzień 8 maja b. r.

Zniżki cła od grapefruitów

Ministerstwo Skarbu wydało łącznie z Ministerstwem Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa, rozporządzenie, obniżające stawkę celną na grapefruity, sprowadzane przez porty polskiego obszaru celnego do 600 proc. cła autonomicznego. W ten sposób cło na grapefruity zostało faktycznie zrównane z cłem na pomarańcze, co pociągnie za sobą obniżkę grapefrutów.

ROZMAITOŚCI

Automatyczne drzwi

Inżynier H. R. Raymond z New Britain w stanie Connecticut zgłosił do urzędu patentowego nowy mechanizm, otwierający i zamykający drzwi. Mechanizm ten polega na wykorzystaniu komórki selenowej, która w chwili gdy w promieniu selenu pojawia się jakaś postać, włącza prąd elektryczny, otwierający drzwi. Nowy przyrząd do automatycznego otwierania drzwi wypróbowanego w różnych lokalach miasta, cieszących się dużą frekwencją. Działanie komórki selenowej nie zawiodło ani razu.

Inżynier Raymond zapytany co mu nasunęło pomysł wynalazku oświadczył, że często obserwował jak odźwierni banków, hoteli, teatrów itp. męczą się przy otwieraniu ciężkich drzwi Postanowił im ułatwić pracę i przemyśliwując nad tem zagadnieniem wpadł na pomysł wykorzystania komórki selenowej. Cały kłopot z tem, że z chwilą wynalezienia automatycznych drzwi, odźwierni stają się wogóle zbędni.

„Głos z nieba“ skutecznym środkiem w uśmierzaniu buntów

Władze angielskie w Indjach zaczęły stosować nowe środki w zwalczaniu buntów wśród tubylczych plemion. Oto gdy tylko do władz danego okręgu nadchodzi wiadomość o buncie szerzącym się wśród któregokolwiek ze szczepów, oficer angielski, znający narzecze danego szczepu, siada w samolot zaopatrzony w olbrzymi megafon i wzbija się nad terytorjum buntującego się szczepu. Lotnik wzbija się zazwyczaj w chmury albo tak wysoko, że z ziemi trudno go dojrzeć, opuszcza na cienkim kablu megafon, z którego rozchodzi się głos oficera angielskiego z pouczeniem dla ludności miejscowej, by nie dała się porwać do nierozważnych wystąpień. Głos ten płynący „z nieba“ wywiera na ludności tak potężne wrażenie, że skuteczniej od bomb i kul karabinowych zabezpiecza przed wybuchem buntów.

Klub błędnych rycerzy

Wśród wielu klubów angielskich niemałą popularnością i wynikającą stąd liczbą członków cieszy się londyński „klub błędnych rycerzy“ na czele którego stoi Jeff Davis, po Jack Londonie największy „tramp“ świata.

W sierpniu bieżącego roku odbędzie się w Londynie zjazd członków klubu. Ponad 800.000 „błędnych rycerzy“ włóczęgów, najwyższej klasy, rozsianych po wszystkich zakątkach świata, zjedzie się w tym czasie do Londynu. Między innymi zapowiedzieli swe przybycie honorowi członkowie klubu „włóczęgów“ — Charlie Chaplin, Jack Dempsey i George Arliss.



TRAGICZNY WYPADEK NA ZAWODACH MOTOCYKLOWYCH.

Na międzymiastowych zawodach motocyklowych w Barcelonie wydarzył się tragiczny wypadek, który wywołał szaloną panikę wśród wielotysięcznych tłumów. Mianowicie, kiedy jeden z zawodników Rawlence mijał zakręt, jakiś przechodzień znalazł się na jezdni. Zawodnik nie zdążył zahamować i dosłownie zmiażdżył przechodnia. Kierowca wyrzucony z maszyny został ciężko ranny, a maszyna siłą rozpędu wpadła w tłum, raniąc ciężko 6 osób.

POLSKA NA CZWARTEM MIEJSCU W PUHARZE NARODÓW.

Międzynarodowe zawody hippiczne w Nicei, przerwane od szeregu dni wskutek ulewnych deszczów, zostały w czwartek wznowione konkursem zespołowym o t. zw. „Puhar Narodów". Konkurs rozegrany został na bardzo ciężkim torze.

Pierwsze miejsce zajęła bezkonkurencyjnie ekipa Irlandji, (32 punkty) przed Hiszpanją — 38 pkt Portugalją 49 pkt. Polską 53 pkt. Francją 56 pkt. Szwajcarja — 88 pkt. i Czechosłowacją — 89 pkt. karnych.

HUNGARJA MISTRZEM WĘGIER.

Mistrzostwo piłkarskie Węgier zdobyła definitywnie Hungarja. Drugie miejsce w tabeli zajmuje Ujpest, przed Ferencvaros.

MENZEL WYCOFAŁ SIĘ NA 1 ROK.

Pierwsza rakieta Czechosłowacji Roderich Menzel zakomunikował Czeskiemu Związkowi Lawntennisowemu, że wycofuje się na przeciąg jednego roku z życia sportowego i wbrew poprzedniej obietnicy nie będzie bronił barw Czechosłowacji w tegorocznych rozgrywkach o puhar Davisa. Menzel w swoim liście wyraża nadzieję, że młodzi gracze Hecht i Siba potrafią godnie bronić barwy państwowe bez jego udziału. W przyszłym roku, o ile zajdzie potrzeba, znów postawi się do dyspozycji Związku.

ZBYSZKO CYGANIEWICZ REMISUJE Z KRAUSEREM.

W pałacu sportowym w Antwerpji odbyło się oczekiwane z dużem zainteresowaniem spotkanie pomiędzy Zbyszkiem Cyganiewiczem a Maksem Krauserem.

Po godzinnej walce mecz nie dał rezultatu. W czasie meczu doszło do szeregu incydentów, a nawet interwencji policji. Pozatem w pewnym momencie zawalił się ring.

START ZABALI W WARSZAWIE.

Do Polskiego Zw. Lekkoatletycznego wpłynęła za pośrednictwem Polskiego Komitetu Igrzysk Sportowych w Berlinie oferta mistrza olimpijskiego w maratonie, argentyńczyka Zabali, na start na bieżni warszawskiej. Zarząd PZLA zgodził się na propozycję i zaproponował termin występu — 23 maja.

ROZWIĄZANIE W. O. Z. B.

Uchwałą PZB. z dnia 28 kwietnia rb. rozwiązany został Zarząd Warszawskiego Związku Bokserskiego.

Rozwiązanie spowodowała sprawa demonstracyjnego wycofania zawodników warszawskich z bokserskich mistrzostw indywidualnych Polski.

PZB. wyznaczył jednocześnie na komisarza W. O. Z. B. majora w st. sp., Morawskiego.

STANOWISKO KLUBÓW WARSZAWSKICH.

Onegdaj odbyło się w Warszawie nadzwyczajne zebranie delegatów klubów stołecznych, zwołane przez Warszawski Okręgowy Związek Bokserski w sprawie wycofania się Warszawy z mistrzostw bokserskich Polski. Po dyskusji kluby warszawskie uchwaliły podzielić w całości stanowisko Okręgowego Warszawskiego Związku Bokserskiego, uznając słuszność motywów, któremi kierowali się delegaci WOZB. wycofując drużynę warszawską z mistrzostw Polski. Zebrani polecili zarządowi prowadzenie dalszej bezwzględnej akcji interwencyjnej w ZPZS. i PUWF.

WARSZAWA PRZEPRASZA ŁÓDŹ.

WOZB. wysłał do zarządu Łódzkiego OZB. następujący list w sprawie wycofania drużyny warszawskiej z mistrzostw Polski w Łodzi:

„Krok nasz jest wyrazem rozpaczy i aczkolwiek zdawaliśmy sobie sprawę, że wycofanie zawodników jest naruszeniem dyscypliny sportowej, to uważaliśmy za niezbędne raczej zrezygnować z piastowanych stanowisk i ponieść konsekwencje aniżeli obojętnie przyglądać się gorszącym scenom spatrzenia wyników pracy sportowej zawodników i podważaniem ich zasad moralnych. Tem bardziej czujemy się zobowiązani krok nasz usprawiedliwić wobec zarządu Łódzkiego O. Z. B. i publiczności łódzkiej, która wykazała tak wielkie zrozumienie dla walki o sprawiedliwość i etykę w sporcie".

MECZ BOKSERSKI REPR. ZW. MAKKABI — REPR. RYGI DOCHODZI DO SKUTKU.

Zarząd sekcji bokserskiej Makkabi Warszawa, został w środę zawiadomiony przez zarząd Pol. Zw. Bokserskiego, iż zarząd PZB. odmówił Makkabi (Warszawa) prawa walki w zespole kombinowanym Zw. Makkabi w dniu 2 maja przeciwko reprezentacji Rygi.

Kierownictwo sekcji bokserskiej Makkabi porozumiało się w środę w południe z zarządem PZB drogą telefoniczną i okazało się, że PZB. ma zastrzeżenia czy kombinowana reprezentacja Zw. Makkabi ma prawo występowania w charakterze reprezentacyjnym na zawodach międzynrodowych w kraju. W tej sprawie postanowiono zwrócić się do naczelnych władz sportowych w Polsce po udzielenie instrukcji.

Jednocześnie zarząd Makkabi otrzymał z ZPB. warunkową zgodę na urządzenie tych zawodów.

Jak się dowiadujemy, wydany przez Polski Zw. Bokserski zakaz rozegrania meczu Makkabi — Reprezentacja Łotwy, został cofnięty po wyjaśnieniu, że organizatorem meczu jest Makkabi a nie zawieszony WOZB.

JANDERA INSTRUKTOREM W SOWIETACH.

Znany płotkarz czeski Jandera, który liczy ponad 40 lat, a dopiero w roku ub wycofał się z życia zawodniczego, został zaproszony do Rosji Sowieckiej na instruktora lekkoatletycznego. W najbliższym czasie Jandera wyjeżdża do Moskwy, następnie do Kijowa i Charkowa.

PERTRAKTACJE O MECZ TENISOWY POLSKA — HISZPANJA.

Polski Związek Lawn - Tenisowy prowadzi obecnie pertraktacje ze Związkiem Hiszpańskim w sprawie zorganizowania w sezonie letnim międzypaństwowego meczu tenisowego Polska — Hiszpanja w Warszawie.

„NARODOWY BIEG NAPRZEŁAJ" W KRAKOWIE.

W dniu 3 maja br. organizuje Krakowski Związek Lekkoatletyczny z polecenia Polskiego Związku Lekkoatletycznego jak w roku ubiegłym „Narodowy Bieg Naprzełaj" który winien zgromadzić na starcie jaknajwiększe rzesze zawodników.

Celem umożliwienia jaknajwiększej ilości wzięcia udziału w tym biegu ustalono III. jego klasy. Mianowicie I. dla stowarzyszonych w Polskim Związku Lekkoatletycznym trasa wynosi 5300 m. II dla niestowarzyszonychw tem: Wojsko, org. PW. Straży ogniowej, Sokoła, Harcerstwa, Policji i tp. trasa 3800 m. III. juniorzy i młodzież szkolna na trasie 2600 m.

Początek biegu ze startem i metą na Stadjonie Miejskim o godzinie 16.

Zbiórka zawodników celem badania lekarskiego oraz rozdania nr. startujących o godzinie 15.

Wpisowe do biegu wynosi 10 gr. od osoby.

Pierwsi trzej zawodnicy w każdej klasie otrzymują dyplomy.

Zgłoszenia do biegu w sekretarjacie KOZLA. ul. Zwierzyniecka 26 (Ośrodek W. F.) do dnia 2 maja godz. 19.

ECHA ZE ŚWIATA

Kary cielesne w Anglji

Izba Gmin odrzuciła niedawno wniosek jednego z posłów partji pracy w sprawie zniesienia kar cielesnych, stosowanych względem młodocianych przestępców na mocy wyroku sądowego. Przeciwko zniesieniu kar cielesnych wypowiedziało się 190 posłów, za zniesieniem 166.

W ostatnich latach ilość wyroków orzekających karę cielesną dla młodocianych przestępców znacznie zmalała. Podczas gdy przed wojną wyroków takich ogłaszano rocznie około 2.000, to wroku 1933 liczba ich spadła do 155.

W czasie debaty nad projektem zniesienia kar cielesnych z wyroku sądowego, jeden z mówców, odpowiadając swemu oponentowi, powołującemu się na tradycję stosowania kar cielesnych w szkolnictwie angielskiem, podkreślił, że ze wszystkich angielskich zakładów naukowych jedynie w Eton, w tej słynnej pepinierze wyższych urzędników angielskiej administracji, zwłaszcza kolonjalnej, stosuje się dziś jeszcze kary cielesne. Inne zakłady dawno je zarzuciły.



NIEDZIELA, 3 MAJA 1936.

Kraków (293.5) 9.00 Audycja poranna; 9.50 Program na dzień bieżący; 10.00 Muzyka z płyt; 10 15 Nabożeństwo polowe z ok. 15-tej rocznicy wybuchu III. Powstania śląskiego, po nabożeństwie część oficjalna uroczystości (z Katowic) 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Przegląd teatralny: Idea Teatru Narodowego, wygł. d Władysław Dobrowolski; 12.15 Poranek muzyczny w wyk. ork. symf. pod dyr. Faustyna Kulczyckiego i Wanda Hendrychówna (śpiew) w przerwie ok. 13.00 Teatr wyobraźni: fragment słuchow. pt. „Osy" Arystofanesa, w opr. prof. Stefana Srebrnego 14.00 Śmierć pana Zagłoby, nowela Stanisława Ćwierczakiewicza; 14.20 Koncert życzeń z płyt; 15.00 Pogadanka rolnicza: Pastwisko w hodowli zwierząt, wygł. inż. Mieczsław Nowak; 15.15 Pieśni majowe z wieży marjackiej; 15 25 Młodość, Augustyna Suskiego, wygł. Władysław Hajnos (Pogadanka regjonalna); 15.35 Muzyka ludowa z płyt; 15.45 Ułatwiajmy sobie pracę w gospodarstwie, pogadankę wygł. inż. Fryderyk Zoll; 16.00 Chwilka pytań, pogadanka dla dzieci starszych w redakcji Wacława Frenkla; 16.15 Serendy w wyk. kwartetu instrumentalnego Wykonawcy: Stanisław Pawlak (I. skrz) Tadeusz Szulc (2 skrz) Władysław Both (3 skrz) akomp. Władysław Raczkowski; 16.45 Śpiące wojsko, słuchowisko prof. Emanuela Imieli 17.10 Muzyka taneczna w wyk. zespołu Henryka Golda; 17.50 Pogadanka aktualna; 18.00 Recital śpiewaczy Jadwigi Hennertowej, akomp. prof. Ludwik Urstein; 18.30 Powsz. Teatr Wyobraźni: premjera słuchowiska historycznego „Trzeci Maj" napisał Stanisław Nadzin 19.00 Program na dzień następny; 19.10 Lokalne wiadomości sportowe; 19.15 Koncert reklamowy; 19.30 Kwadrans piosenki francuskich 19.45 Co czytać, nowości literackie omówi Stanisław Adamczewski; 20.00 Koncert w wyk. ork. Marynarki wojennej pod dyr. kpt. Aleksandra Dulina; 20.45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 Na wesołej fali lwowskiej; 21.30 Podróżujmy: W płaskiej Szwajcarji felieton wygł. Józef Opieński; 21.45 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni polskich 22.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego z udz. Trójki Radjowej, oraz wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej; 23.05 Muzyka lekka z płyt.

Warszawa (1339.3) 9.00 p. Kraków; 15 Godzina rolnika; 16.00 p. Kraków.

Lwów (377.4) 9.00 p. Kraków; 15 Godzina rolnika; 16.00 p. Kraków.

Katowice (395.8) 9.00 p. Kraków; 12.03 Co słychać na Śląsku; 12.15 p. Kraków; 15 Konstytucja 3-go Maja — ostatnią wolą narodu — wygł. J. Pilecki; 15.10 Płyty; 15.22 O klasyfikacji gruntów pogad. wygł. inż. Sznura; 15.35 Płyty; 15.45 p. Kraków; 19.25 Bery i bojki śląskie — Karlik z Kocyndra; 19.45 p. Kraków.

Łódź (224) 9.00 p. Kraków; 12.03 Ze świata pracy; 12.15 p. Kraków; 15 Płyty; 15.45 Poradnik turystyczno sportowy dla robotników; 16.00 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 11.35 Koncert symfoniczny 15.40 Kwartet b-dur Beethovena; 19.10 W Salzkammergut — wesoła audycja regjonalna; 21 Der Mord in der Kohlmessergasse — komedja Bergera z muzyką Maya; 22.20 Recital śpiewaczy Enid Szantho; 23.15 Lekka muzyka wiedeńska.

Rzym (420.8) 17.00 Koncert pośw. twórczości Liszta; 20.35 La Montarini — operetka Kalmana

Sottens (443.1) 20.30 Mignon — opera Thomasa.

Szulernia w samolocie

Amerykanie są niewyczerpani w pomysłach, gdy chodzi o zdobycie pieniędzy. W tych dniach policja amerykańska wpadła na trop szulerni, zorganizowanej w specjalnie w tym celu wynajętym i odpowiednio dostosowanym samolocie.

W kabinie samolotu mogło znaleźć pomieszczenie 15 osób. Za miejsce płacono 8 dolarów. Po zgłoszeniu się odpowiedniej ilości osób „na wycieczkę w nieznane" — jak głosiły prospekty organizatorów tej imprezy, samolot wzbijał się w powietrze. W ciągu 2 godzin pasażerowie oddawali się emocjom hazardu, poczem samolot lądował i zabierał nową partję pasażerów doskonale uświadomionych co do istotnych celów tej „turystycznej" imprezy. Latająca szulernia prosperowała w Los Angeles.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Dementi „Kurjera Porannego"

W związku z zanotowaną przez prasę pogłoską o zmianach w redakcji „Kurjera Porannego", pismo to kategorycznie dementuje tę pogłoskę, pisząc:

Wszelkie zapowiedzi reorganizacji, mającej zmienić naczelne kierownictwo i skład osobowy redakcji „Kurjera Porannego", są wyssane z palca i stanowią typowy przykład rachunku, robionego bez gospodarza. Nie jest prawdą, że Wojciech Stpiczyński, naczelny redaktor „Kurjera Porannego", przerywa pracę publicystyczną i wyjeżdża na dłuższy czas na południe, gdyż nie nosi się on wogóle z zamiarem wyjazdu ani na czas dłuższy, ani na czas krótszy; ani na południe, ani na północ. Tem upada też i traci sens pogłoska o tem, jakoby ktoś inny miał objąć redakcję „Kurjera Porannego". Niemniej wierutnym fałszem jest plotka o ustąpieniu bądź Janiny Hołówkowej dyrektorki wydawnictwa „Kurjera Porannego", bądź też zespołu redaktorów w osobach Rzymowskiego, Boya, Czarnockiego i Brodzkiego. Wszyscy wyżej wymienieni, nie przerywając pracy, pozostają na swych stanowiskach.

Co do projektu nowego dziennika, który ma jakoby powstać, jako półoficjalny organ rządu pod redakcją Stefana Grosterna, to nie możemy nic powiedzieć o nim, gdyż projekt taki jeśli się realizuje (o czem wątpimy) realizuje się poza osobami, związanemi z „Kurjerem Porannym".

Nieudała wyprawa dwóch uczniów do Palestyny

W Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 86 mieszka rodzina Blajmanów. Onegdaj p. Blajman wszedł pocichu do pokoju, gdzie sypiają zazwyczaj jego dwaj synowie — 11-letni Beniek i 13-letni Icek. Z przerażeniem stwierdził, że dzieci znikły. Na stole, w pokoju jadalnym leżał świstek papieru, na którym synowie napisali krótko, ale dobitnie: „Bądźcie zdrowi, jedziemy na pomoc naszym zagrożonym braciom w Palestynie".

Pan Blajman zawiadomił władze policyjne i kolejowe o ucieczce synów. Zatrzymano obu we Lwowie, dokąd dojechali „na gapę" — pod ławką. Wczoraj obu — spłakanych i wymęczonych podróżą pod ławką — odstawiono do Łodzi.

Dziwne perypetje wyroku śmierci

Głośna sprawa okrutnego zbrodniarza Władysława Talady, który w Płocku zamordował przez uduszenie swą kochankę Tomaszewską, gdy stanęła na przeszkodzie jego namiętności do jej 14-letniej córki, znalazła się poraz trzeci na wokandzie Sądu Najwyższego.

Poraz pierwszy Talada za morderstwo i gwałcenie 14-letniej dziewczyny skazany został przez Sąd Okręgowy na karę śmierci.

Sąd Apelacyjny wyrok ten uchylił, skazując Taladę na 10 lat więzienia. Naskutek kasacji prokuratora sprawa oparła się poraz pierwszy o Sąd Najwyższy, który uchylił ten wyrok.

Sąd Apelacyjny znów rozpoznając sprawę skazał Toladę na karę śmierci. Sprawa wpłynęła więc zrowu do Sądu Najwyższego tym razem naskutek kasacji obrony.

I znów wyrok uchylono, przekazując sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. Teraz Talada skazany został na dożywotnie więzienie.

Wobec ponownej kasacji obrony poraz trzeci sprawa znalazła się przed Sądem Najwyższym, który kasację oddalił i w ten sposób wyrok w sprawie przechodzącej tak niezwykłe koleje stał się wyrokiem prawomocnym.

Proces o przeklócie nerwu

Do wydziału cywilnego sądu okręgowego w Warszawie wpłynęło sensacyjne powództwo o odszkodowanie. Powództwo wniesione zostało przez ślusarza z zawodu Kamieńskiego. Kamieński oskarżył lekarza, dr. Wolta o spowodowanie trwałego kalectwa. Dr. Wolt posyłał do chorego felczera, który miał dokonywać zastrzyków do mięśni. Felczer przez pomyłkę wbił ostrze igły do nerwu.

Naskutek tego chory doznał silnych cierpień i musiał kilka miesięcy kurować się oraz stracił władzę w nodze. Obecnie Kamieński wystąpił do sądu z powództwem przeciwko lekarzowi i felczerowi. Powództwo opiewa zgórą 30.000 zł. Sąd powołał w charakterze biegłego prof. Orzechowskiego.

Przez nieostrożność teść zabił zięcia

Tragiczny wypadek wydarzył się onegdaj w Makowcu, w pobliżu Mińska Mazowieckiego. Miejscowy aptekarz Zygmunt Nakowski przed zamknięciem apteki sprawdzał rewolwer, co zresztą czynił każdego wieczora. W czasie manipulowania rewolwerem, spowodował wystrzał i ranił w głowę zięcia swego, 25-letniego Henryka Rotbauma, prowizora, który padł martwy na miejscu.

Na widok trupa zięcia, Nakowski padł zemdlony. Dłuższy czas trwało, nim zdołano go ocucić.

Samobójstwo maturzystki

22-letnia maturzystka Marja Burek z Goczałkowic Zdroju, popełniła w Pszczynie samobójstwo. Desperatka napiła się lizolu, poczem skoczyła z drugiego piętra. Spadając na chwilę zawisła na drutach wysokiego napięcia, poczem dopiero spadła na kamienne schody domu. W stanie beznadziejnym samobójczynię przewieziono do szpitala, gdzie wkrótce zmarła. Przyczyną rozpaczliwego kroku — rostrój nerwowy.

Napad rabunkowy na stację kolejową

Onegdajszej nocy trzech zamaskowanych bandytów z bronią w ręku dokonało napadu rabunkowego na stację kolejową Kluczyki, leżącą na linji Toruń—Bydgoszcz. Po sterroryzowaniu dyżurnego ruchu napastnicy rozpruli kasę z biletami poczem otworzyli kasetę żelazną, w której znajdowało się zaledwie 12 zł.

Szaleniec ciężko zranił kierownika szpitala psychjatrycznego

Z Grudziądza donoszą: W dniu wczorajszym w chwili, gdy kierownik więziennego szpitala psychjatrycznego dr. Januszewski przeprowadzał inspekcję umysłowo chorych więźniów, jeden z więźniów nazwiskiem Fleger rzucił się nań z nożem, zadając cztery głębokie rany w kark i lewe ramię. Stan dr. Januszewskiego jest bardzo groźny. Szaleńca obezwładniono i umieszczono w oddzielnej celi. Fleger odsiaduje karę 15 lat więzienia za morderstwo, a ostatnio ponieważ zdradzał chorobę umysłową umieszczony został w więziennym szpitalu psychjatrycznym.

Władze prokuratorskie prowadzą dochodzenie.

Sprostowanie

„Nieprawdą jest, że w czasie posiedzenia Zarządu Gminy Wyznaniowej w Pilźnie urządzono napad na członków tegoż Zarządu, oraz na rabina, niszcząc przytem urządzenia kancelaryjne i księgi, natomiast prawdą jest, że od dłuższego czasu wogóle posiedzenie Zarządu nie zostało zwołane.

Nieprawdą jest, że dla przeprowadzenia dochodzeń w tej sprawie przyjechał do Pilzna p. Starosta ropczycki wraz z specjalnym urzędnikiem, natomiast prawda jest, że jedynie urzędnik Starostwa bawił w Pilźnie i to w sprawach nie mających nic wspólnego z kahałem."

UŚMIECHNIJ SIĘ

ZA MĄDRA.

— Dlaczego siostra twoja nie wyszła dotąd zamąż?

— Widzisz, jest zbyt rozsądna, aby wyjść za głupca, którby chciał się z nią ożenić.

(Le Rire).

PRÓBA.

— Muszę odejść, proszę pani. Widzę, że pani nie ma do mnie zaufania.

— Ależ, moja Marysiu, zostawiłam wczoraj na stole kluczyki do mojej kasetki i do biurka.

— Tak, proszę pani, ale klucze nie pasowały.

Z mody

Kosmetyka i cera

Nie należy dziwić się nikomu, a zwłaszcza kobiecie, że chce wyglądać możliwie ładnie i elegancko. Nigdy zaś pragnienie to nie jest tak silne jak na wiosnę, kiedy cała przyroda stroi się i upiększa. Ale jakby na złość, nigdy defekty cery nie ujawniają się tak silnie jak na wiosnę. Tłusta cera błyszczy, jak lustro, sucha łuszczy się i ściąga, a zmarszczki pogłębiają się jeszcze bardziej. Pozatem występuje specyficzna plaga wiosenna — piegi i czerwone plamy.

Aby wyglądać ładnie i świeżo, należy przedewszystkiem troszczyć się o cerę. Amerykanki najlepiej to rozumieją, to też wydatki na kosmetyki zajmują w ich budżecie poważniejszą pozycję od wydatków na stroje. Są zresztą środki upiększające wcale nie kosztowne i dostępne dla wszystkich. Amerykanka nigdy nie „zrobi" twarzy bez uprzedniego zwilżenia jej wodą kamforową choćby na godzinę przedtem; pozatem nie nałoży pomadki na usta, jeżeli nie będą również na godzinę przedtem natłuszczone.

Jeżeli chodzi o ogólne wskazówki higieniczne, bardzo dodatnio wpływa na cerę stosowanie co drugi dzień 10-minutowych kąpieli twarzy w wodzie z boraksem. Kąpiel taka nadaje skórze gładkość i miękkość. W te dni, kiedy pani nie robi kąpieli twarzy, można stosować t. zw. przemienne okłady na twarz. W tym celu zanurza się serwetkę w odwarze z rumiankiem i przykłada na minutę do twarzy, potem przykłada się drugą serwetkę, zanurzoną uprzednio w zimnej wodzie, i tak na zmianę 6 do 8 minut. Dzięki tym okładom pory oczyszczają się, skóra jędrnieje, obieg krwi jest przyśpieszony.

Do kąpieli ogólnej, która wywołuje szybszą cyrkulację krwi, dobrze jest stosować sole pachnące, które wzmacniają nerwy i dobrze wpływają na karnację ciała. Pozatem wspaniałym i niezaprzeczalnym środkiem na urodę są ćwiczenia gimnastyczne, sypianie przy otwartym oknie i ruch na świeżem powietrzu. Mycie się przed snem jest podstawową zasadą pielęgnacji urody.

Dążeniem mody obecnej nie jest zacieranie form naturalnych, lecz dyskretny ich retusz. Najkategoryczniej należy unikać gumowych pasów, gdyż są one niehigjeniczne i wręcz szkodliwe dla zdrowia. Nie przepuszczają powietrza i powodują wzmożone wydzielanie potu, przez co rozluźniają tkanki mięśniowe. Istnieje cały szereg tkanin na pasy i biustonosze, leciutkich i mocnych, a co najważniejsze doskonałych do prania, które nie męczą i są estetyczne i zdrowe. Aczkolwiek moda nie ma w tym roku określonej linji, jednakże smukła sylwetka obowiązuje każdą panią.

Céline.

Prawo i sądy

Czy współwłaściciel niepodzielnej nieruchomości może żądać eksmisji lokatora, który regularnie płaci innym współwłaścicielom.

Współwłaściciel w 1/5 nieruchomości wystąpił przeciwko swemu lokatorowi p. Z. o eksmisję z tego powodu, że ten nie płaci mu części należnego w 1/5 komornego. Przewód sądowy ujawnił, że p. Z. płacił 4/5 komornego pozostałym właścicielom na ręce ich administratora. Pan Z. domagał się odrzucenia pozwu z powodów formalnych, ponieważ pozywać go mogą jedynie wszyscy współwłaściciele domu. Sąd był odmiennego zdania i orzekł, że współwłaściciel niepodzielnej nieruchomości, nie będący nawet ani administratorem ani faktycznym zarządcą, któremu lokator nie płaci odpowiedniej części komornego, ma prawo sam we własnem imieniu wystąpić o rozwiązanie umowy najmu i eksmisję, pomimo tego, że inni współwłaściciele tejże nieruchomości, którzy przypadające im od lokatora części komornego otrzymują, rozwiązania umowy nie chcą i do stawiania takiego żądania pomienionego współwłaściciela nie upoważniają.

KRONIKA

MAJ

3

NIEDZIELA

Wschód słońca 3 g 58 m

Zachód słońca 18 g 48 m

11 Ijar 5696

Kraków w przeddzień święta 3-go maja

W przeddzień święta 3 go Maja Kraków przybrał odświętny wygląd. Z gmachów publicznych i domów powiewały chorągwie o barwach narodowych i miejskich. Liczne domy udekorowane były również kwiatami, zielenią oraz nalepkami.

W godzinach wieczornych miasto rozbrzmiało dźwiękami muzyki. Z przed gmachu Ratusza na Rynku wyruszyły orkiestry, które przeszły ulicami miasta we wszystkich kierunkach. Staraniem T. S. L. odbyła się w Starym Teatrze uroczysta akademja.

Dzisiejsze uroczystości rozpoczną się nabożeństwami w świątyniach wszystkich wyznań. Punktem kulminacyjnym dzisiejszych uroczystości będzie wspaniała rewja wojskowa na Błoniach.

„Wielki konkurs letni Polskiego Radja“

Polskie Radjo stara się nietylko urozmaicić swój program w okresie letnim, ale także przygotowuje miłą niespodziankę dla swych abonentów w postaci Wielkiego konkursu radjowego, który trwać będzie od 1 czerwca do 31 sierpnia br.

W tym czasie należy nadesłać odpowiedź — kiedy rozpocznie się specjalna audycja programowa, którą nada Polskie Radjo w ramach Wystawy Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego. Już dziś zdradzić możemy radjosłuchaczom, że audycja ta będzie miała miejsce, między 16 a 30 września br. Jednakże ścisły jej termin znany jedynie Naczelnemu dyrektorowi Polskiego Radja został złożony w zalakowanej kopercie u notarjusza.

Prawo udziału w tym konkursie będą mieli ci wszyscy, którzy w czerwcu, lipcu i sierpniu będą zarejestrowani bez przerwy jako abonenci P. R. Warunkiem uczestniczenia w tym konkursie jest nadesłanie karty pocztowej w terminie od 1 czerwca do 28 sierpnia pod adresem: Polskie Radjo, Warszawa, Mazowiecka 5 „Letni Konkurs Polskiego Radja“, następującej treści:

„specjalna audycja propagandowa Polskiego Radja nadana zostanie . . . . (podać dzień, godzinę i minutę), przyczem koniecznem jest także podanie: imienia, nazwiska i adresu, numer zezwolenia radjowego i urzędu pocztowego, który pobiera abonament miesięczny.

Odpowiedzi nadsyłane poza tym terminem i inną drogą, jak przy pomocy poczty nie będą uwzględniane. Zaznaczyć tu należy, iż niepotrzebnem jest nadsyłanie kwitów abonamentowych, gdyż uiszczenie opłaty radjowej, zostanie stwierdzone na podstawie kartotek Polskiego Radja.

Nagrody są niezwykle ponętne. Jest ich 590. Na pierwszym miejscu wymienić należy tak cenne, jak samochód limuzyna Fiat 508, wycieczka statkiem polskim do Ameryki, wycieczka do Ziemi Świętej, pobyty w uzdrowiskach krajowych, szereg nowoczesnych odbiorników typu superheterodyna, maszyna do pisania portable i cenne nagrody książkowe artystyczne, oraz praktyczne, jak: gramofony, aparaty fotograficzne, rowery, zegarki, maszyny do szycia, płyty gramofonowe, narzędzia rolnicze, podręczniki szkolne.

Informacje o tym konkursie podawać będą oczywiście speakerzy Polskiego Radja przez mikrofon.

Losowanie książeczek P.K.O. serji III.

Dn. 30 kwietnia 1936 r. odbyło się w P.K.O. czwarte publiczne premjowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe premjowane Serji III.

W premjowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dn. 2 kwietnia 1936 r.

Premje po zł. 1.000 padły na Nr. Nr. 160.043 167.019 180.219 219.215.

Premje do zł. 500 padły na Nr. Nr. 211757 211814 213243 217810 226917 232266 153359 157795 159309 163095 166908 172434 174575 178344 179513 180160 180497 181759 187985 194130.

Premje po zł. 250 padły na Nr. Nr. 150117 151740 153130 155017 155286 256502 159869 162421 164801 166752 167257 167661 169916 170234 171082 171149 171817 171938 172081 172402 173975 174670 174924 174981 175712 175942 178237 179877 180106 180363 180719 181650 186527 186668 188978 191666 191863 193319 197135 198775 199880 203565 203629 203728 203847 204066 205149 206005 211901 212826 219875 220752 222069 223448 223630 225260 226135 227802.

Premje po zł. 100 padły na Nr. Nr. 150049 150111 152926 153094 153419 153697 154292 154360 155100 155256 155268 155931 156227 156547 156725 156798 156913 156947 157345 158006 158072 158255 158637 159549 159790 160472 160540 160626 161871 162104 162273 162342 163924 164479 164895 165461 165851 166157 166409 166772 166948 167163 167168 167640 167715 167828 167900 169542 170184 170193 170574 171190 171226 171484 171575 172043 172115 172360 172493 172546 172601 172814 173561 173640 173666 174184 174245 174387 175466 175470 175770 176267 16880 177601 178415 178930 178960 179820 180587 181031 181531 182232 182847 183229 (po raz drugi) 183987 184258 184443 184821 1850[illegible]4 185285 186764 186811 187348 187399 187698 188014 188195 188382 188548 188627 189013 189629 189653 189812 190042 190163 190633 190859 190880 191115 191207 191280 191372 191465 191874 192576 192838 193182 193288 193682 193747 194226 194500 194535 194802 195581 196346 196348 196475 196625 196910 198369 198521 199863 200654 200856 200915 200997 201092 201564 201669 201768 201784 201927 203364 204840 205636 206421 206691 206745 206835 206941 207374 207717 207835 209471 209695 210091 210307 210808 211470 112116 212830 213091 213137 213149 214618 215148 216112 216132 216886 218061 218208 218564 218600 219472 221176 221531 221981 222062 223027 223783 225702 225787 226163 227360 227867 229444 230256 230416 231326.

Ogółem padło 277 premij na łączną kwotę złotych 48.000.

Zainteresowani wkładcy zostaną o powyższem zawiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premj. serji III jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przyczem po otrzymaniu premij książeczki nie tracą swej ważności, lecz nadal biorą udział w następnych premjowaniach pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki Serji III, na które padły premje w poprzedniem premjowaniu, dotychczas niepodjęte: 250 zł. — 161.830; 100 zł. — 162.818.

Wynik ciągnienia Pożyczki Dolarowej

W uzupełnieniu naszej wczorajszej wiadomości podajemy poniżej pełną tabelę wylosowanych „dolarówek“:

12.000 dolarów na Nr. 1299468.

Po 3.000 dol. na Nr. Nr. 226738 971991.

Po 1.000 dol. na Nr. Nr. 117533 522172 640841 817899 1107215 1227665 1281325.

Po 500 dol. na Nr. Nr.: 45236 195281 396517 434626 445356 510220 577486 645073 711180 1158944.

Po 100 dol. na Nr. Nr. 9561 12000 26566 29227 33511 40517 56346 58258 74225 74475 152950 204004 225838 234841 244381 259092 293008 293011 316358 346212 403289 404034 471754 489718 512139 529675 539514 557958 559721 562712 568506 568761 603303 608580 637207 716671 790647 798894 828069 829503 853350 885217 896226 912268 940183 942156 954888 970881 983020 986383 989689 1027027 1035639 1111405 1115438 1121678 1130715 1149041 1157384 113894 1185248 1222005 1247078 1249273 1251632 1335433 1335463 1338341 1352043 1368614 1427449 1428710 1434755 1445216 1474750.

Losowanie pożyczki konwersyjnej m. Krakowa

Losowanie XXII. 4 proc. pożyczki konwersyjnej stoł. król. m. Krakowa z r. 1925 odbyło się wczoraj pod przewodnictwem wiceprezydenta m.

Według planu umorzenia wylosowane zostały: Serji, A1 szt. 28 wart. im. a zł. 10. — Nr. 42, 84, 356, 375, 456, 575, 1064, 1082, 1166, 1249, 1345, 1395, 1398, 1584, 1648, 1665, 1709, 1786, 1851, 1863, 1978, 2006, 2012, 2120, 2338, 2444, 2685, 2704, Serji A szt. 18 wart. im. a zł. 40. — Nr. 17, 237, 277, 490, 526, 566, 572, 665, 732, 793, 956, 1007, 1008, 1254, 1652, 1715, 1737, 1849, Serji B1 szt. 15 wart. im. a zł. 60. — Nr. 144, 218, 273, 426, 520, 678, 799, 825, 838, 1129, 1293, 1343, 1348, 1403, 1417, Serji C1 szt. 15 wart. im. a zł. 120. — Nr. 21, 66, 100, 112, 157, 178, 371, 700, 754, 775, 814, 902, 1300, 1345, 1355, Serji B szt. 9 wart. im. a zł. 210. — Nr. 103, 144, 189, 261, 314, 329, 375, 674, 871, Serji D1 szt. 6 wart. im. a zł. 310. — Nr. 21, 102, 173, 186, 284, 443, Serji C szt. 15 wart. im. a zł. 420. — Nr. 3, 106, 144, 149, 237, 313, 447, 527, 647, 758, 908, 1212, 1270, 1271, 1344, Serji E1 szt. 5 wart. im. a zł. 620. — Nr. 38, 151, 226, 347, 430, Serji D szt. 4 wart. im. a zł. 1.050. — Nr. 82, 225, 314, 338, Serji E szt. 3 wart. im. a zł. 2.100. — Nr 83, 185, 279.

Jeden strajk zlikwidowano — jeden strajk wybuchł

(or) Na froncie strajkowym w Krakowie nie zanotowano wczoraj poważniejszych zmian. Dzięki interwencji Inspektoratu Pracy zlikwidowany został strajk w fabryce „Electron“, trwający od 2 tygodni. Był to strajk okupacyjny 96 robotników.

Pozatem trwają jeszcze 3 strajki w innych przedsiębiorstwach krakowskich. Wczoraj wybuchł strajk w szlifierni szkła „Spectrum“, gdzie 30 robotników zajęło fabrykę, wstrzymując się równocześnie od pracy. Strajkujący domagają się podwyżki płac.

Incydent w procesie o nadużycia celne

(or) W procesie o nadużycia celne, jaki od szeregu tygodni toczy się w sądzie krakowskim, doszło wczoraj do ostrego incydentu między obroną, prokuratorem a jednym ze świadków.

W czasie zeznań świadka Pągowskiego, który wypowiadał krytyczne uwagi o swym b. przełożonym Zalcsińskim, obrońca adw. dr. Woźniakowski w ostry sposób skrytykował depozycje tego świadka. Spowodowało to reakcję ze strony prokuratora, a w konsekwencji doszło do starcia między prokuratorem a obroną. Sąd udał się na naradę i zasądził obrońcę na 100 zł. grzywny. Po tym incydencie rozprawa toczyła się w dalszym ciągu.

9 miesięcy więzienia za uduszenie dziecka

(or) Donosiliśmy swego czasu o znalezieniu zwłok niemowlęcia na Krzemionkach. Jak wykazały dochodzenia było to nieślubne dziecko Emy Pamulowej, która opuściwszy szpital, nie mając środków do życia, udusiła dziecko i ukryła go pod kamieniami na Krzemionkach.

Wczoraj stanęła ona przed sądem. Tłumaczyła się brakiem środków do życia i niemożnością,

umieszczenia dziecka w przytułku, gdyż nie miała z czego płacić kosztów utrzymania. Sąd skazał Pamułową na 9 miesięcy więzienia.

Serwis sułtana Tureckiego na Zamku Wawelskim

Profesorowa Włodzimierzowa Łukasiewiczowa wręczyła bawiącemu we Lwowie kustoszowi zbiorów dr. Stanisławowi Świerz - Zaleskiemu bardzo cenny, srebrny złocony i bogato ornamentowany serwis turecki z wieku XVII. złożony z 10 sztuk. Serwis ten ofiarował jeden z sułtanów tureckich w wieku XVII. przodkowi rodziny hr. Dąmbskich z Wojnicza, posłującemu w imieniu Rzeczypospolitej do Turcji. Serwis ten zwolniony został z zajęcia przez rząd austrjacki w roku 1809 a poraz pierwszy wypłynął, budząc podziw, na wystawie starożytności w roku 1856, urządzonej w Krakowie w pałacu ks. Jerzego Lubomirskiego.

Ponadto ofiarowała prof. W. Łukasiewiczowa rodzinną kompletną zbroję husarską z wieku XVII.

Dary te, złożone na wieczystą własność Zamku Królewskiego na Wawelu.

Posiedzenie Rady Wojewódzkiej

W środę 6 bm. o godz 9.30 w sali posiedzeń rady miejskiej m. Krakowa odbędzie się pierwsze posiedzenie krakowskiej rady wojewódzkiej. Porządek obrad jest następujący: 1) Złożenie przyrzeczenia; 2) Sprawa regulaminu Rady Wojewódzkiej; 3) Wybór trzech członków wydziału wojewódzkiego i tyluż zastępców; 4) Wybór delegata i jego zastępcy do Państwowej Rady Sam. 5) Wybór delegata i jego zastępcy do Związku Rewizyjnego sam. terytorjalnego; 6) Wybór 2 delegatów i ich zastępców do wojewódzkiej komisji oszczędnościowo - oddłużeniowej; 7) Wybór delegata i jego zastępcy do Rady P. Z. U. W.; 8) Wybór delegata i jego zastępcy do Rady Okręgowego Związku Ochotn. Straży Pożarnych; 9) Wybór delegata i jego zastępcy do wojskowej Komisji Rozpoznawczej; 10) Wybór członków i ich zastępców do Wojewódzkiej Komisji Opieki Społecznej: a) z grona Rady Wojewódzkiej, b) z grona opiekunów społecznych, będących członkami komisji opieki społecznej powiatowych lub miast wydzielonych, c) z grona przedstawicieli istniejących na obszarze województwa stowarzyszeń i instytucyj opiekuńczych; 11) Sprawozdanie Wojewody z działalności administracji państwowej województwa krakowskiego po dzień 31 grudnia 1935 r.; 12) Sprawozdanie z działalności Wydziału Wojewódzkiego; 13) Dyskusja nad sprawozdaniami i wnioskami komisyj; 14) Wolne wnioski.

Wskrzeszenie turniejów na dziedzińcu królewskim na Wawelu

Oddawna już z wielu stron wskazywano na konieczność wskrzeszenia na Wawelu wizji słynnych starodawnych turniejów, gier i festynów rycerskich, o których liczne wiadomości przechowały się w dawnych kronikach. Obecnie myśl ta doczekała się realizacji. Mianowicie organizacja *„Białego Krzyża"* zgłosiła do wielkiego programu nadchodzących „Dni Krakowa" przeprowadzenie *historycznego widowiska turniejowego na Wawelu*, z udziałem wyszkolonych sił artystycznych i wojska. Uczestnicy rozgrywek turniejowych wystąpią *w wspaniałych historycznych kostjumach i strojach rycerskich* częściowo na dziarskich bojowych rumakach. Naczelnym punktem rozgrywek rycerskich będzie przeprowadzenie *niezwykle emocjonującej partji żywych szachów*, którato gra cieszyła się jak wiadomo wielką popularnością w dawnej Polsce na dworze królewskim.

—o0o—

— WZROST RUCHU TURYSTYCZNEGO DO PALESTYNY. Polsko - Palestyńska Izba Handlowa, organizująca Wystawę Polską na Targach Lewantyńskich w Tel Awiwie, zajmie się też urządzeniem przejazdów turystycznych w szczególności dla sfer handlowych i przemysłowych. — Wszelkich informacyj, dotyczących Targów Lewantyńskich, stosunków gospodarczych polsko - palestyńskich, możliwości importowych i eksportowych oraz przejazdów turystycznych do Palestyny, udziela Polsko - Palestyńska Izba Handlowa Warszawa, Fredry 10. 8818kr

—o0o—

— O ŚRODKACH OCHRONNYCH PRZECIW PIEGOM. Kosmetyce współczesnej udało się przezwyciężyć lęk paniczny przed zmianami w barwniku naskórka, występującemi pod wpływem działania promieni słonecznych, w formie piegów. Wśród stosowanych obecnie preparatów ochronnych, wybija się na pierwszy plan, krem i mydło Lesznicera wyrób krajowy znanej firmy Aptekarz Drancz i Ska w Bielsku — do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. Piegi — przestały być odtąd dzięki temu środkowi ochronnemu nowoczesną plagą pięknych pań. 8701kr

—o0o—

„Tor śmierci" pochłania wciąż nowe ofiary

Samobójstwo młodej kobiety w Bronowicach

(or) Osławiony już „tor śmierci" w Bronowicach co jakiś czas daje znać o sobie. Nie upłynie kilka tygodni, a słyszymy o samobójstwie czy też nieszczęśliwym wypadku, jakie zdarzają się w tem właśnie miejscu.

Wczoraj rano miejsce to było znów widownią cichej tragedji. W momencie gdy z poza zakrętu wyjechał pociąg zdążający w stronę Krakowa, wybiegła nagle na tor młoda kobieta i rzuciła się pod koła.

Pociąg momentalnie zatrzymano, mimoto jednak koła wagonów przecięły ciało denatki. Zmarła ona na miejscu, przed przybyciem pomocy lekarskiej.

Dochodzenia policyjne wykazały niebawem, że samobójczynią jest 26-letnia Helena Wnękowska, krawcowa z Krakowa. Popadła ona ostatnio w rozstrój nerwowy i było przyczyną rozpaczliwego kroku. W wieczór poprzedzający samobójstwo była jeszcze w teatrze miejskim. Tutaj zachowywała się już niespokojnie, wybuchając kilkakrotnie płaczem. Wczesnym rankiem wyszła z mieszkania i udała się do Bronowic, gdzie popełniła samobójstwo.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dziś odbędą się dwa przedstawienia: popołudniu interesująca sztuka amerykańska. E. Lavery'ego „Pierwszy Legjon" w opracowaniu scenicznem reż. J. Karbowskiego, w premjerowej obsadzie. Wieczorem o godz. 20-tej uroczyste przedstawienie, na którem powtórzona będzie „Złota Czaszka" z Ludwikiem Solskim w roli Strażnika krzemienieckiego. Przedstawienie poprzedzi przemówieniem Dr. Roman Dyboski, prof. U. J. We wtorek, 5-go maja w roli Złotej Czaszki obchodzić będzie Ludwik Solski rocznicę 60-letniej niezmordowanej pracy scenicznej.

— Z TEATRU „BAGATELA". Dziś 3 przedstawienia a to: o godz. 4.30 pop., 7 i 9 wiecz. przezabawnej rewji pt. „Podarunki świata" z gościnnym występem Hanki Ordonówny i Igo Syma, w żywej reżyserji L. Lawińskiego.

— WIELKI POKAZ MÓD „LETNIE WYWCZASY", który odbędzie się w czwartek, 7 maja, w Starym Teatrze, o godz. 8 wiecz., będzie interesującym przeglądem ostatniej mody kobiecej, od sukien plażowych i pyjam do strojów dancingowych. Bilety w przedsprzedaży w Starym Teatrze.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Marja Baszkircew" i „Wielki Gracz"
APOLLO: „Dzisiejsze czasy" (Charlie Chaplin)
ATLANTIC: „At Chet" (film żydowski) Templey) i „Peter Ibetson" (Garc Cooper)
CAPITOL: „Dzień wielkiej przygody"
MUZEUM: „Cesarzowa i Ja" (Liljana Harvey) i „Przyjaźń w obliczu śmierci".
STELLA: „Walc wiosenny" i „Toto"
SZTUKA: „Dzisiejsze czasy" (Charlie Chaplin)
ŚWIT: „Bohaterowie Sybiru"
UCIECHA: „Panowie w cylindrach" (Fred Astaire, Ginger Rogers)
WANDA: „Należę do ciebie"

CYRK STANIEWSKICH: Występy trupy liliputów o godz. 4.30 i 8.15 wiecz.

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 2. 5. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 98. — 97.50.

Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 3 proc. premjowa poż. inwestyc. I-em. 66.75 — 67, 3 proc. premjowa poż. inwestycyjna II-em. 66 — 66¾, 3 proc. premjowa poż. inwestycyjna seryjna I-em 70 — II-em 69, 6 proc. poż. dolarowa 75, 7 proc. poż. stabilizacyjna 63, pięciosetki 63.75.

Tendencja mocna.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Bku Rolnego bez zmiany.

Do społeczeństwa żydowskiego naszej dzielnicy!

WYZWALAMY 40.000 DUNAMÓW ZIEMI!

Jeszcze nie ochłonęliśmy z wrażenia ostatnich zajść w Palestynie, jeszcze nie wyschła krew chaluców, niewinnie przelana przez ciemny i sfanatyzowany motłoch arabski, podburzony przez politykujących effendich, a już musimy znowu stanąć na posterunku, znowu zająć nowe placówki pracy i dalej kontynuować nasze dzieło odbudowy. Żadne przeszkody, żadne rozruchy i żadna siła nie odwiedzie nas od naszego celu — odzyskania ojczyzny. Nie z wrogiemi zamiarami przybywamy do kraju, nie jako zdobywcy, celem ujarzmienia ludności tubylczej, lecz jako spokojni obywatele, ofiarą, trudem i pracą tworzący dla siebie warunki pracy i bytu. Wrogowie, zazdroszczący nam naszego dzieła, zarzucają nam, że wywłaszczamy Arabów, lecz, jak się ta rzecz ma w istocie, niech przemówią cyfry. *Zaledwie* **5** *proc. ziemi palestyńskiej jest w naszem posiadaniu, a* **95** *proc. jest jeszcze własnością Arabów*. Ale i tych 5 proc. nie zabraliśmy nikomu, były to nieużytki, bagna i moczary, które myśmy naszą pracą i naszym potem zamienili w urodzajną glebę. Zamieniliśmy pustynię w kwitnące ogrody, wprowadziliśmy postęp i kulturę, z której skorzystali także Arabowie.

Tą drogą nadal kroczyć będziemy i za drogie pieniądze nabywać ziemię, aby zamienić ją w kwitnące osiedla.

Centrala nasza proklamowała akcję na wyzwolenie nowych **40.000** *dunamów ziemi, które umożliwią skolonizowanie* **1500** *rodzin i dalszą, wzmożoną aliję.* Teraz przystępujemy do realizacji tego doniosłego dzieła. W najbliższych dniach zwrócimy się do społeczeństwa żydowskiego z apelem składania ofiar na ten cel i wierzymy, że każdy bez wyjątku przyczyni się odpowiednią ofiarą do realizacji tego ważnego dzieła.

„Zakazać Żydom nabywania ziemi!" wołają nasi wrogowie. Lecz nasza odpowiedź może tylko brzmieć: Nabywamy dalej ziemię za wszelką cenę!

Tylko przez wzmocnienie naszych pozycyj, przez powiększenie naszego stanu posiadania, przez stworzenie nowych placówek osiągniemy nasz cel.

Naszą jedyną i godną odpowiedzią na zakusy naszych wrogów ma być:

BUDUJEMY DALEJ!

Centrala Keren Kajemet Leisrael w Krakowie.

„Prostytucja rejestrowana"

Jutro, w poniedziałek o godz. 19-tej red. J. Kisielewski wygłosi w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7. odczyt pt. „Prostytucja rejestrowana". Po odczycie dyskusja. Goście mile widziani.

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

ADW. Dr. J. B. Bardzo dziękujemy.

Uroczysty obchód 15-lecia powstania śląskiego

Katowice, 2. 5. (K) Wczoraj o godzinie 22.06 przybyli pociągiem pospiesznym z Warszawy do Katowic wicepremjer inż. Kwiatkowski, marszałek Sejmu Car, wicemarszałek Senatu Kwaśniewski, ks. biskup polowy Dr. Gawlina, dyr. Martin i inn. celem wzięcia udziału w uroczystościach 15-lecia II powstania śląskiego. Dostojnych gości oczekiwali na dworcu przedstawiciele miejscowych władz z wojewodą Dr. Grażyńskim na czele.

Dzisiaj o godzinie 12 w południe odbyło się uroczyste posiedzenie Sejmu Śląskiego na którem marszałek Grzesik wygłosił dłuższe przemówienie z okazji rocznicy. P. wojewoda Grażyński dokonał w gmachu urzędu wojewódzkiego otwarcia wystawy pamiątek powstańczych.

Jutro w niedzielę z okazji święta narodowego odbędzie się w tutejszej synagodze uroczyste nabożeństwo z okolicznościowem kazaniem. Początek o godzinie 9.30 rano.

Przed zatknięciem sztandaru włoskiego na zamku Negusa

Rzym, 2. 5. PAT. Zdobycie Addis Abeby spodziewane jest tu lada dzień. Na mieście wciąż krążą pogłoski, iż zajęcie stolicy Etjopji będzie połączone z wielkiemi zgromadzeniami ludowemi, oraz że Mussolini osobiście zawiadomi naród o ostatecznem zwycięstwie nad Etjopją. Na temat ceremonji, jaka towarzyszyć będzie aktowi zajęcia Addis Abeby przez Włochów, krążą wśród opinji publicznej różne wersje, nie brak przypuszczeń, że w ceremonji tej weźmie udział marszałek Badoglio, który dokona uroczystego wjazdu do Addis Abeby. Przewidywane jest również uroczyste zatknięcie sztandaru włoskiego na zamku cesarskim. Sztandar, który powiewać ma na zamku Negusa, został podobno ofiarowany przez miasto Victorio Veneto, związane z decydującem zwycięstwem, odniesionem w r. 1918 przez Włochów nad armją austrjacko-węgierską. Sztandar ten został podobno już wysłany samolotem do sztabu marszałka Badoglio. W uroczystości zajęcia Addis Abeby specjalną rolę odegrać ma również gubernator Rzymu Bottai, znajdujący się na froncie jako kapitan artylerji.

Nie chcą niszczyć drogi

Londyn, 2. 5. PAT. Reuter donosi z Makfud, że główna kolumna włoska, maszerująca w kierunku Addis Abeby została zatrzymana, celem dania możności naprawienia drogi wiodącej do stolicy. 30 przywódców plemienia Galla, którzy złożyli hołd władzom włoskim, oświadcza, że Negus przed powrotem do Addis Abeby dokonał inspekcji obszarów leżących pomiędzy Ankober a stolicą. *Cesarz miał rozdać ludności broń, nakazując wykorzystanie wszelkich możliwości obrony oraz niszczenie drogi.* Jednak lokalne szczepy sprzedają broń Włochom i nie chcą niszczyć drogi, którą budowały w ciągu 2-ch lat.

Zamknięcie radjostacji

Addis Abeba 2. 5. PAT. Radjostacja w Addis Abebie została zamknięta. Świadczy to, iż cesarz i rząd zamierzają ewakuować stolicę, i że *walka z Włochami nie będzie zaniechana.*

Rozruchy antykatolickie w Hiszpanji

Madryt, 2. 5. PAT. Donoszą o Nowej fali rozruchów w całej Hiszpanji. W Sewilli został zamordowany przez trzech uczestników demonstracji 1-szo majowej Eduardo Franc, dotychczasowy republikanin lewicowy, który ostatnio wstąpił do partji faszystowskiej.

W miejscowościach Gandia i Cataroja demonstranci lewicowi spalili kościoły. W miejscowości Mairena del Alcor przemocą wyciągnięto z domu księdza i zmuszono go do udziału w pochodzie komunistycznym. Duchownemu odebrano klucze od kościoła, w którym komuniści urządzili stadjon sportowy. W miejscowości Cullera komuniści wyrzucili z kościoła obrazy świętych i podpalili.

W miejscowości Cuenca członkowie ugrupowań lewicowych napadli na siedzibę organizacji katolickiej, którą zdemolowali, paląc meble i dokumenty.

Zajścia na Politechnice warszawskiej

Warszawa, 2. 5. (Sin). Dzisiaj na Politechnice warszawskiej doszło do małych incydentów, a mianowicie grupa endeków napadła w ogrodzie Politechniki na studenta chrześcijanina, którego wzięto za Żyda.

Później w czasie posiedzenia członków zarządu wzajemnej pomocy wpadła grupa endeków i pobiła kilka członków zarządu. Po godzinie sytuacja została opanowana i porządek został przywrócony.

Występy bandytów amerykańskich

Nowy Jork, 2. 5. PAT. Ostatnio popełniono w St. Zjedn. szereg napadów na banki. W Detroit wtargnęło wczoraj do banku 5 uzbrojonych bandytów, którzy zrabowali 50 tysięcy dolarów. W Bogota (New Jersey) podczas napadu na bank zrabowano 20 tys. dolarów.

* * *

Nowy Jork, 2. 5. PAT. Z Nowego Orleanu donoszą, że organy bezpieczeństwa aresztowały „wroga publicznego nr. 1" Alvina Karpisa, który 17 stycznia 1933 r. zorganizował porwanie bankiera Bremera, żądając 200 tys. dolarów wykupu, zaś 15 czerwca zorganizował porwanie piwowara Hamma, domagając się 100 tys. dolarów wykupu. Departament sprawiedliwości wyznaczył premje 7 i pół tysiąca dolarów dla osoby, któraby przyczyniła się do ujęcia Karpisa, ukrywającego się od zgórą 3 lat, aż wreszcie wczoraj został aresztowany.

Krwawa walka z przemytnikami

Jerozolima, 2. 5. PAT. Z Damaszku donoszą, że na pograniczu syryjsko-tureckiem rozegrała się regularna bitwa między strażą graniczną a przemytnikami. Po czterogodzinnej walce przemytnicy zbiegli, zostawiając 5 zabitych i 225 zwojów jedwabiu.

PORACHUNKI MIĘDZY DZIENNIKARZAMI

Katowice, 2. 5. (K) Bywalcy kawiarni „Astoria" w Katowicach byli onegdaj świadkami niezwykłego zajścia. Po krótkiej wymianie zdań red. H. Rembalski spoliczkował korespondenta „Małego Dziennika" niejakiego Kaweckiego. P. Kawecki widocznie w celu ściągnięcia na siebie uwagi umieścił na łamach swego pisemka kilka napastliwych artykułów pod adresem niektórych dziennikarzy. Napaści te natury osobistej kolidowały jaskrawie z etyką dziennikarską.

W oczekiwaniu zmian

Warszawa, 2. 5. (Sin). Naogół w Sejmie panuje całkowity spokój. Odbywają się jedynie narady pewnych grup nad różnymi projektami ustaw, wszyscy bowiem oczekują zwołania sesji po 20 maja i tych zasadniczych zmian, które mają nastąpić do tego terminu. Niezależnie od tych zasadniczych zmian, nastąpią zmiany na stanowiskach wojewodów.

Jednocześnie w ciągu dnia dzisiejszego nastąpi pewna zmiana w „Gazecie Polskiej". Także w „Ekspresie Porannym" nastąpią zmiany. Wszystkie te zmiany związane są z objęciem stanowiska dyrektora departamentu prasowego w prezydjum Rady Ministrów przez p. Kazimierza Okulicza.

* * *

Warszawa, 2. 5. (Sin). Przedsięwzięte mają być w najbliższych dniach badania, w jakich okolicznościach nabyte zostały prawa własności niektórych przedsiębiorstw prasowych, stanowiących właściwie jeden koncern, w dużym stopniu zależny od czynników państwowych.

W takiem położeniu znajduje się Nowoczesna Spółka Wydawnicza, która przejęła na własność Prasę Polską. Wśród obecnych kierow. i właścicieli tych przedsiębiorstw przewidziane są daleko idące zmiany.

Wiadomość tą podaje Agencja Press.

Oświadczenie prezydjum Federacji P. Z. O. O.

Warszawa, 2. 5. PAT. Prezydjum Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny ogłasza następujące oświadczenie:

Na nadzwyczajnem posiedzeniu Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Warszawie, w dniu 18 kwietnia r. b. powzięto m. in. następującą uchwałę:

„Biorąc pod uwagę dzisiejszą sytuację naszego państwa i społeczeństwa stwierdzamy, że powołanie jaknajrychlej do życia obozu politycznego o jasno zarysowanym programie ideowo-politycznym po myśli ideologji Marszałka Piłsudskiego, jest palącą koniecznością".

Ta jasna i wyraźna uchwała spowodowała, iż niektóre organy prasowe wysnuły w stosunku do Federacji szereg najrozmaitszych dowolnych koncepcyj, niezgodnych z duchem i treścią akcji Federacji, a dotyczących tworzenia rzekomo przez Federację nowego ugrupowania politycznego.

Wobec powyższego stwierdzamy:

Akcja Federacji P.Z.O.O. jest apolityczną, opartą na najgłębszych ideowych przesłankach, mającą na celu wyłącznie, utrwalenie i pogłębienie siły wewnętrznej państwa i społeczeństwa.

Obecna nasza akcja nie ma nic wspólnego z żadnem ugrupowaniem politycznem, a z chwilą powstania właściwej organizacji obozu pomajowego — Federacja P.Z.O.O. niewątpliwie narówni z innemi odłamami obozu znajdzie w niej swe miejsce.

Echa 1-majowe w Łodzi

Łódź, 2. 5. (G). Łódź żyje jeszcze pod wrażeniem dnia wczorajszego. Z milicji PPS. ranni zostali Sielczyński i Jagiełło. Przed redakcją „Orędownika" postawiono posterunek policyjny. Szyld redakcji został zniszczony. Wskutek przeprowadzonej rewizji w redakcji „Orędownika" aresztowano 100 osób, m. in. redaktorów Terella, Hałaburdę i Dobrzyńskiego, których jeszcze nie zwolniono. Ponadto przeprowadzono rewizję w redakcji i administracji „Orędownika" w poszukiwaniu za bronią. Rezultat rewizji nie jest znany.

PPS. przygotowana była na wczorajsze awantury, na które zanosiło się już od kilku dni.

Według „Orędownika", we wczorajszym pochodzie brało udział 80 procent Żydów(!?) i Żydzi też zdaniem „Orędownika" przyczynili się do spowodowania incydentu przed redakcją „Orędownika".

Na jutro, tj. na niedzielę starostwo grodzkie udzieliło zezwolenia na odbycie pochodu przez endecję. Pochód przejdzie od Katedry do Helenowa.

Pochód ten oczekiwany jest z wielkiem zainteresowaniem ze względów na jego charakter przeciw 1-szo majowy.

Spokój w całej Palestynie

Drobne incydenty. — Modły przy Ścianie Płaczu. — Strajk arabski

Jerozolima. 2. 5. (ŻAT) Dziś ukazał się oficjalny komunikat, który stwierdza, że dzień dzisiejszy tj. sobotni minął zupełnie spokojnie w całym kraju i nie zanotowano żadnych incydentów.

W sobotę, w Szchunat Aron wybuchł pożar który został szybko zlokalizowany. Spłonęła żydowska fabryka lamp elektrycznych. Aresztowano dwóch Arabów podejrzanych o podpalenie. Szchunat Aron położona jest na pograniczu Tel Awiwu i Jaffy.

Niedaleko Herzliji podpalono paszę dla bydła.

W pardesie w pobliżu Magdiel, Arabowie wyrwali 50 drzew, Straż żydowska oddała kilka strzałów. Arabowie uciekli ostrzeliwując się.

Prasa arabska donosi, że w pobliżu Jasur, Arabowie zaatakowali auto żydowskie, przyczem jeden Żyd został ciężko a jeden Żyd lekko ranny.

Pomimo naprężonej sytuacji, wielu Żydów zjawiło się dziś przy Ścianie Płaczu, celem odprawienia modłów sobotnich. Żadnych incydentów nie było.

Kupcy arabscy w Jerozolimie postanowili założyć odrębną Izbę Handlową arabską, celem odgraniczenia kupieckiego życia arabskiego od żydowskiego.

Podczas wczorajszych wypadków w Hajfie dwóch oficerów policji odniosło rany.

Pogrzeb Araba, który zginął podczas wczorajszych wydarzeń odbył się spokojnie. Arabska Rada Narodowa podała do wiadomości, że strajk arabski jest tylko pierwszym krokiem w tej akcji, która przewiduje dalsze jak bojkot podatkowy itd

Strajk w Jaffie

Jerozolima. 2. 5. (ŻAT) „Haarec" komunikuje, że wszyscy Żydzi zatrudnieni przy robotach publicznych w Jaffie, również ci, którzy pracują od wielu lat zostali nagle usunięci z robót publicznych.

„Haarec" wskazuje, że krok ten czyni strajk w Jaffie jeszcze bardziej kompletny.

Rada Ustawodawcza jest obecnie nieaktualna

Londyn. 2. 5. (ŻAT) „Manchester Guardian" zamieszcza dłuższy artykuł, w którym piętnuje metody arabskie i zastrzega się przeciw udzieleniu jakichkolwiek koncesyj na rzecz Arabów. Pismo podkreśla gwałtowne wystąpienia Arabów i stwierdza, że Rada ustawodawcza jest obecnie nieaktualna nie ze względu na to, że Arabowie są przeciwni, lecz dlatego, że opinja angielska jest obecnie przeciwna.

Rząd brytyjski składa życzenia Tel-Awiwowi

Tel Awiw. 2. 5. (ŻAT) W przemówieniu, transmitowanem z Londynu przez radjo na uroczyste otwarcie Targów Lewantyńskich w Tel Awiwie minister kolonji Thomas oświadczył co następuje:

Sprawia mi prawdziwą przyjemność uczestniczyć w otwarciu Międzynarodowych Targów Lewantyńskich, dla których Tel Awiw otwarło swe podwoje celem zdobycia rynków Bliskiego i Środkowego Wschodu. Wzrost waszego niezwykłego miasta odbywa się z zadziwiającą szybkością, co odnosi się prawie w równej mierze do Targów Lewantyńskich. W r. 1925 była tu mała wystawa lokalnej produkcji. W ciągu 9 lat Targi Lewantyńskie dzięki wytężonej pracy, zapału i twórczości inicjatorów rozwinęły się w instytucję, która może być dumą każdego wielkiego miasta.

W r. 1934 uczestniczyli w Targach Lewantyńskich wystawcy w liczbie 2000 z 32 krajów przy liczbie odwiedzających 600.000 osób, czyli dwa razy więcej niż na Targach o dwa lata wcześniej. Pożałowania godne wydarzenia ostatnich dwu tygodni rzuają natural nie cień na obecną uroczystość. Przekonany jestem, że smutne te wypadki nie przeszkodzą organizatorom Targów powtórzenia prześcignięcia sukcesów osiągniętych przed dwoma laty.

W imieniu rządu i Jego Królewskiej Mości życzę Targom jaknajwiększego powodzenia i przesyłam serdeczne pozdrowienia wszystkim uczestnikom Wystawy.

Ostatnie szanse oporu Abisynji zniszczone

Rozkład cesarstwa abisyńskiego

Rzym, 2. 5. PAT. Agencja Stefani w depeszy z Dżibuti stwierdza, iż *ludność Abisynji jest przekonana obecnie o bezceloweści dalszego oporu przeciwko wojskom włoskim.* W Addis Abebie rzekomo wybuchł bunt. Cesarz wraz z rodziną opuścił już rzekomo Addis Abebę, aby udać się do Dżibuti, gdzie oddawna przygotowano już wszystko na jego przyjęcie. W kołach politycznych i wojskowych mówią o możliwości schronienia się cesarza w Anglji.

Paryż, 2. 5. PAT. Agencja Havasa donosi: Wyjazd Negusa do Dżibuti nie jest jeszcze oficjalnie wiadomy w Rzymie. Agencja Stefani powtórzyła tę wiadomość za Havasem i Reuterem.

„Giornale d'Italia" otrzymał 5 godzin wcześniej depeszę z Dżibuti, zawierającą pogłoskę, iż cesarz abisyński wraz z żoną wyjechał w nocy ze swej stolicy. Wiadomość o wyjeździe Haile Selassie zagranicę wywołała wielkie wrażenie w niektórych kołach, które się o niej dowiedziały.

W politycznych kołach włoskich uważają, iż zajęcie Sassabanen i Daggahburu *zniszczyło ostatnie szanse oporu Abisynji.* W Rzymie są przekonani, że *rozkład cesarstwa abisyńskiego nastąpi przed zajęciem Addis Abeby.*

Warszawa, 2. 5. (Sin). Sowiety wstrzymały przyjmowanie paczek żywnościowych z Polski do Z. S. R. R.

Szanghaj, 2. 5. PAT. 7 miljonom ludzi w prowincji Anchuej grozi klęska głodowa spowodu suszy.

Zgon wybitnego działacza

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 2. 5. (O). Dziś nad ranem zmarł we Lwowie w wieku lat 68 znany przemysłowiec Dr. Maksymiljan Schönfeld, były członek Egzekutywy Sjonistycznej, członek rady gminy wyznaniowej, prezes szeregu towarzystw emigracyjnych, m. in. Jeasu, prezes i założyciel szkoły przemysłowej imienia Korkisa.

Śmierć zasłużonego obywatela wywołała silne wrażenie wśród sfer żydowskich.

Wybory naczelnego rabina Palestyny

Jerozolima. 2. 5. (ŻAT) Waad Haleumi wyznaczył na 19 maja wybory naczelnego rabina Jerozolimy.

Na intencję wszystkich uciskanych

Nowy York. 2. 5, (ŻAT) W sobotę i w niedzielę w synagogach i kościołach Stanów Zjednoczonych odprawione będą jednakowe modły na intencję wszystkich uciskanych na całym świecie.

Modły te odprawiane będą w związku ze wspólną kampanją proklamowaną przez organizacje chrześcijańskie i żydowskie.

Przywóz i wywóz złota

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2. 5. (Sin). Jak wynika z obrotu handlu zagranicznego, w ciągu roku ubiegłego przywieziono do Polski złota monetarnego w blokach 692 kg wartości 4 miljonów zł. Monet złotych wartości 67,200.000. Wywieziono natomiast złota w blokach wartości 90,800.000, a monet złotych za 37,800.000 zł.

Jeśli się rozchodzi o pierwsze 3 miesiące br., to ruch złota przedstawia się następująco:

Przywieziono z zagranicy do Polski złota w sztabach za 305.000 zł., w monetach złotych za 15,700.000. Wywieziono z Polski złota w sztabach za 17 miljonów, a w monetach złotych za 313.000 zł.

Nadwyżka wywozu złota nad przywozem w roku ubiegłym wynosi 57,400.000, a w pierwszym kwartale roku bieżącego wywozu wynosi 15 i pół miljona.

Proces studentów-chuliganów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 2. 5. (O). W dniu dzisiejszym została wznowiona rozprawa przeciwko ośmiu studentom Politechniki lwowskiej, oskarżonym jak już swego czasu donieśliśmy o pobicie studentów Żydów w dniu 29 listopada ub. roku. Podczas dzisiejszej rozprawy zgłosił się siódmy oskarżony student Lauterbach.

Zapytany, czy poczuwa się do winy, odpowiedział, że wypiera się udziału w pobiciu Żydów na Politechnice.

W dalszym ciągu rozprawy sąd postanowił uwzględnić wniosek rzecznika prokuratury o przesłuchanie w charakterze świadka rektora Politechniki, profesora Nadolskiego.

Następnie przystąpiono do przesłuchania świadka studenta Judy Weizmanna, który opisuje przebieg burzliwych zajść na Politechnice i podaje, że na hasło rzucone przez studentów endeckich, którzy krzyczeli „Leo, bij Żyda", wszyscy studenci rzucili się na Żydów i zaczęli ich bić.

Kiedy Żydzi zostali wyparci ze sali utworzono na korytarzu szpaler i okładano pałkami wychodzących studentów Żydów.

Proces został odroczony.

Wybory w Egipcie

Kair, 2. 5. PAT. Dziś rano rozpoczęły się wybory do parlamentu w Egipcie. Partja Wafdystów ma już zgóry zapewnioną znaczną większość wobec ugody zawartej z wszystkiemi stronnictwami z wyjątkiem skrajnych nacjonalistów, na których czele stoi Wafez Bey Ramadan. Wafdyści otrzymają około 3/4 wszystkich mandatów.

Żydzi! Kupujcie szekla! Wstępujcie do Organizacji Sjońskiej!

Skład przyszłego rządu francuskiego

Paryż. 2. 5. PAT. Wczorajszy komunikat Agencji Havasa, podkreślający, że rząd nie zamierza podać się do dymisji nazajutrz po wyborach, ale ma zamiar stanąć przed nową Izbą, wywołał w kołach politycznych i w prasie szereg kometnarzy. Niepostawienie kandydatury przez min. zdrowia Nicolle i porażka wyborcza min. oświaty Guernuta, nie mówiąc już o innych członkach rządu, których los na terenie wyborczym rozstrzygnie się w dniu jutrzejszym, wytwarza bowiem — jak podkreśla „Intransigeant" — nową sytuację dla rządu. Kwestja ta nie zostanie jednak rozstrzygnięta przed 1 czerwca t.j przed zebraniem się Izby. Dopiero w tym momencie premjer Sarraut prawdopodobnie złoży na ręce prezydenta republiki dymisję rządu. Wtedy również powstanie kwestja tworzenia nowego gabinetu. Już teraz prasa snuje na ten temat różne hipotezy.

„Paris Midi" twierdzi, że premjer Sarraut stanie przed nową Izbą dopiero po dokonanej rekonstrukcji swego gabinetu. Ze względu na to, że przy jutrzejszych wyborach szanse dwóch członków rządu, a mianowicie min. kolonij Sterna i podsekr. stanu w min. rob. publiczn. Maze uchodzą za dość niepewne — „Jour" uważa za możliwe, że rekonstrukcja gabinetu objęłaby 4 teki. Dziennik zwraca uwagę również na tę ewentuaność, iż socjaliści mogą stać się po jutrzejszych wyborach najsilniejszą liczebnie grupą Izby, a wtedy prezydent Lebrun powinienby powierzyć jednemu z ich przywódców misję tworzenia rządu.

„Figaro" twierdzi, że szefem przyszłego gabinetu mógłby być albo obecny prezes partji radykalnej Daladier, albo jeden z przywódców socjalistów, a mianowicie dep. Blum lub dep. Vincent Auriol. Wymienia się również sen. Steega. Te wszystkie informacje odzwierciedlają pogłoski, obiegające w kuluarach Izby i w prasie, należy je jednak przyjmować z dużą rezerwą, gdyż dopiero wyniki jutrzejszych wyborów mogą dać bardziej konkretne podstawy do snucia hipotez na temat losów i przyszłego składu rządu.

Przed kapitulacją Abisynji

Rzym, 2. 5. PAT. Agencja Stefani donosi z Asmary o nastrojach w Addis Abebie: W ostatnich dniach w stolicy Abisynji ujawniła się wśród dostojników abisyńskich daleko idąca różnica zdań. *Jedni byli za dalszym oporem, inni za kapitulacją.* Dekrety mobilizacyjne odniosły bardzo mały skutek. *Wobec tego partja stronnictw kapitulacji rozszerzyła się.* Przeważna część ludności ma dosyć wojny i chce spokojnie prowadzić swoje prace rolne. Przeniesienie stolicy na zachód według opinji stronników kapitulacji, będzie tylko paljatywem, *który nie zapobiegnie zajęciu całego kraju przez armję włoską, gdyż w nowej stolicy rząd abisyński będzie rozporządzał jedną piątą zwykłych źródeł zaopatrzenia.*

Asmara, 2. 5. PAT. Agencja Stefani donosi z Dessie: Samolot, który dokonał raidu do Addis Abeby, o czem wspomniał komunikat marszałka Badoglio, *został ugodzony kilku pociskami w czasie lotu nad lotniskiem stolicy Abisynji.* Pilotował ten samolot kpt. Galeazzo Ciano, któremu polecono zbadanie, czy wojska abisyńskie zamierzają stawić opór wojskom włoskim. Samolot ten, prowadząc wywiad, *unosił się nieomal nad ziemią. Gdy rozległa się kanonada dział zenitowych z odległego o 4 klm. od miasta lotniska, 25 pocisków trafiło w samolot.* Lotnik zdołał szczęśliwie zmienić kierunek, zrzucając na główną ulicę Addis Abeby czarną chorągiewkę eskadry „Disperata". Jeszcze wówczas trafiły w samolot 2 *pociski. Kpt. Ciano zdołał jednak, choć z trudem, odbyć lot powrotny do Dessie.*

Zaniepokojenie W. Brytanji

Londyn. 2. 5. PAT. Wiadomość o wyjeździe Negusa z Addis Abeby do Dżibuti (Somali francuskie) wywołała w Londynie duże wrażenie. Min. Eden przerwał Weekend i przybył do ministerstwa spr. zagr. gdzie przez 5 godzin toczyły się obrady nad sytuacją. Koła rządowe narazie wstrzymują się od komentarzy, jednak sytuacja oceniana jest jako bardzo poważna. Liczą się z możliwością, że w razie zajęcia Addis Abeby przez wojska włoskie, poseł brytyjski wyjedzie ze stolicy. Narazie jednak poseł brytyjski nie poczynił żadnych przygotowań do wyjazdu.

Przyjazd cesarza z rodziną do Dżibuti oczekiwany jest w niedzielę wieczór.

Negus uda się do Genewy

Londyn. 2. 5. PAT. Reuter donosi z Waszyngtonu: Według opinji kół politycznych amerkańskic hjest prawdopodobnem, że Negus uda się do Genewy, aby uczynić tam wysiłki na rzecz zawarcia odpowiedniego pokoju. Opinja amerykańska, aczkolwick rada jest z perspektywy bliskiego pokoju, obawia się jednak możliwości powikłań między W. Brytanją i Włochami. Departament stanu pryjął ofertę rządu brytyjskiego o udzieleniu azylu w gmachu poselstwa brytyjskiego w Addis Abebie obywatelom St. Zjednoczonych w liczbie około 100, w tem wielu misjonarzy.

Nacjonaliści egipscy chcą rządzić bez króla

Londyn, 2. 5. PAT. Sprawa regencji wywołała już obecnie kryzys konstytucyjny w Egipcie. Strażnicy koronni orzekli, że gabinet obecny winien kontynuować prace, aż do zebrania się nowego parlamentu. Wczoraj odbyło się zebranie stronnictwa „Wafd" (nacjonaliści) które odrzuca tę opinję, domagając się zwołania w ciągu 10 dni parlamentu rozwiązanego w roku 1930 przez Sidki Paszę (w którym Wafdyści mieli większość), celem opieczętowania dokumentów, w których Fuad wyznaczył skład rady regencyjnej. W wypadku gdyby gabinet odrzucił żądania Wafdystów, stronnictwo grozi zastosowaniem art 52 konstytucji, na mocy którego zwoła na własną rękę Izbę z roku 1930 celem obrania nowej Rady regencyjnej. W tej sytuacji obecny premjer zmuszony byłby podać się do dymisji i zadanie uformowania rządu powierzoneby zostało przywódcy Wafdystów Nahas-Paszy.

Według prasy angielskiej, zmarły król Fuad mianował jeszcze w roku 1923 regentów, których osoby wywołały opozycję ze strony skrajnych nacjonalistów. Sprawa nominacji nabiera o tyle doniosłego znaczenia, że Wafdyści wystąpić mają z żądaniem, aby niepelnoletność króla, która według konstytucji kończy się w przyszłym roku, przedłużona została o dalsze 3 lata aż do chwili ukończenia *przez nowego króla* 21 lat. Wafdyści twierdzą, że król Faruk w ciągu *roku, jaki pozostaje mu do osiągnięcia pelnoletności nie uzyska dostatecznego doświadczenia aby mógł objąć rządy.*

Zagadka austrjacka

W dzwon alarmowy bije prasa nad Tamizą i nad Sekwaną, ostrzegając Europę o nadchodzącem niebezpieczeństwie przewrotu w Austrji. I tu i tam wołają o pomoc dla państwa, któremu grozi pochłonięcie przez smoka narodowo-socjalistycznego. Na tle zaś tych alarmów krzyżują się najrozmaitsze informacje, pogłoski o mobilizacji oddziałów niemieckich w Bawarji nad granicą austrjacką, o przygotowania do puczu w samej Austrji, to znów o zamiarze wystąpienia zbrojnego Niemiec w obronie... niepodległości Austrji (sic), etc. etc.

Prasę francuską niepokoi obawa o gotowość Italji do objęcia „straży nad Brennerem", tj. wysłania nad granicę Tyrolu kilku dywizyj włoskich. W razie istotnego zamachu stanu i przewrotu w Austrji, Francja widziałaby chętnie interwencję zbrojną Italji nad Dunajem, inaczej zaś mówiąc, pragnęłoby Quai d'Orsay zmobilizować dywizje włoskie przeciw Niemcom w obronie niezależności zagrożoonej Anschlusem Austrji. Skądby przyszedł ten Anschlus, zewnątrz czy zwewnątrz, to nie odgrywałoby większej roli; w pierwszym wypadku — mało prawdopodobnym — wojska niemieckie przekroczyłyby granice austrjackie, w drugim zwolennicy Hitlera chowu austrjackiego dokonaliby sami zmiany rządu i przewrotu, ogłaszając przynależność Austrji do wielkiej ojczyzny niemieckiej.

Innego rodzaju obawy żywi prasa i opinja angielska. Tu przeważnie niechęć do interwencji Italji w Austrji, aczkolwiek ewentualność Anschlusu nie budzi zachwytu nad Tamizą. Tam woleliby już oglądać Habsburgów i monarchję w Wiedniu, co wydaje się Anglikom jedynem w tej chwili antidotum na gorączkę prohitlerowską. Wizyty Chamberlaina w Wiedniu i w Pradze, rozmowy jego z legitymistami miały zdaje się na celu zebranie źródłowych informacyj o stanie rzeczy w Austrji, o możliwościach głębszych przemian w ustroju państwa, które stało się od kilku dni najczulszym punktem chorego organizmu Europy.

Consilium obradujące przy łożu „chorego człowieka" nad Dunajem, różni się mocno w swoich opinjach, w djagnozie i w prognozie. Lekarz francuski zaleca inną kurację, a jego kolega angielski też inną. Brak trzeciego lekarza — z nad Tybru.

I gdy trwają wciąż spory i niezdecydowanie co do metod leczenia, ew. operacji chirurgicznej, wydaje się, iż w tej okazji przyjść może znowu do regime'u tak już wypróbowanego faktów dokonanych, po których nastąpią zwykle też i wypróbowane gorzkie żale.

Faktem jest przecież, iż w Austrji przygotowuje się ruch masowy o podłożu politycznem, którego ostrze skierowane jest przeciw obecnemu rządowi i ustrojowi państwowemu Faktem jest, iż agitacja i akcja nazistów rozwija się w Austrji w tempie gorączkowem i zmierza do celów o znaczeniu i doniosłości europejskiej.

Świadczy o tem głęboki rozłam w łonie rządu, ostre niesnaski i spory między kanclerzem Schuschniggiem a wicekanclerzem hr. Stahrembergiem. Kanclerz, zdając sobie sprawę z położenia, prze podobno do ugody z Niemcami, do polityki ustępstw i do włączenia w skład gabinetu ministrów z obozu hitlerowskiego. Hr. Starhemberg, fanatyczny zwolennik sojuszu z Italją i wróg Niemiec, opiera się temu gwałtownie i grozi buntem Heimwehry. Kryzys w łonie rządu istnieje i to ostry

Niepokój w Europie ma w tym wypadku podłoże zupełnie realne. „Chory człowiek" nad Dunajem zagraża pokojowi.

p-p.

Zniżki do kin

Zawiadamiamy P. T. Czytelników, że począwszy od dnia jutrzejszego zniżki do kin krakowskich wydawane będą poza Admin. „Nowego Dziennika" także w **Kolekturze jedn. Inwalidów Żydowskich, Grodzka 59,** oraz w **Perfumerji N. MEERSANDA, ulica św. Marka 20.** — Zwracamy uwagę, że bilety zniżkowe wydaje się za zwrotem kuponu ważnego w danym dniu i to za jeden kupon — jeden bilet.

Prenumeratę „Nowego Dziennika"

rozpocząć można w dowolnym dniu

„Nowy Dziennik" zaabonować można w dowolnym dniu bieżącego miesiąca, odliczając po 15 gr. za każdy dzień późniejszego zgłoszenia abonamentu w naszej administracji.

N p. abonent zgłaszający się dziś 2-go bm. otrzymywać będzie gazetę od jutra, a za rozpoczęty miesiąc prenumeraty zapłaci do końca bm. zł. 4.30 mniej 45 gr. t. j. 3.85.

Abonament od 5 bm. będzie kosztował zł. 3.70 i t. d.

Zgłoszenia abonentów przyjmuje Administracja „Nowego Dziennika", Kraków, ul. Orzeszkowej 7, także telefonicznie przez cały dzień. Nr. tel. 102-79.

Kronika krakowska

—oSo—

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur dzienny lekarze: Dr Gradzińska Michalina, Starowiślna 20, tel. 139-75. Dr Herschdörfer Ozjasz, Dietla 58, tel. 143-99. Dr Kepler Wiktor, Kalwaryjska 3, tel. 120-31. Dr Zepoth Artur, Florjańska 14, tel. 102-18; w nocy: Dr Baranowski Włodzimierz, Tatarska 11. Dr Haas Adolf, Sarego 10, tel. 126-92. Dr Kwiatkowski Stanisław, pl. Matejki 6, tel. 124-04. Dr Neuwelt Stanisław, Zamojskiego 28, tel. 124-47.

Dziś mają dyżur dzienny i nocny apteki:: Rynek gł. A-B 42, Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9, Mogilska 16, Rynek podg. 9; tylko w nocy: Rynek gł. 22, Florjańska 15, Karmelicka 23, Al. 29 Listopada 17, Dietla 75, Senatorska 5.

PRZEDSTAWICIELE SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH U WOJEWODY KRAKOWSKIEGO

W sobotę, dnia 2 bm. p. wojewoda Gnoiński w obecności p. wicewojewody Dra Małaszyńskiego odbył dłuższą konferencję z członkami prezydjum Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich. Przedmiotem rozmowy było zrealizowanie obustronnego dążenia do znormalizowania stosunków pomiędzy prasą jako wyrazicielem opinji publicznej, a czynnikami państwowemi.

KTO MOŻE BYĆ PRZYJĘTY DO ROBÓT SEZONOWYCH

Zarząd miejski komunikuje, że w związku z zarządzeniem Krak. Urzędu Wojewódzkiego z dnia 22 kwietnia do robót sezonowych prowadzonych przez Zarząd miejski oraz Zakłady i przedsiębiorstwa miejskie, przyjmowani będą wyłącznie bezrobotni zakwalifikowani i zapośredniczeni przez Fundusz Pracy w Krakowie, ul. Lubelska.

NACO LUDZIE CHORUJĄ W KRAKOWIE

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Krakowie zgłoszono w ciągu ubiegłego tygodnia następujące choroby zakaźne: błonica 12 wypadków, płonica 7, dur plamisty 1, odra 6, róża 3, krztusiec 5, mumps 2.

PROCES O ZABÓJSTWO PRZED SĄDEM WOJSKOWYM

(or) Sąd wojskowy w Krakowie rozpatrywał na czterodniowej rozprawie sprawę Emila Kuczera, szer. 2 p. 1. w Krakowie, oskarżonego o zbrodnię zabójstwa, popełnionego na osobie 13-letniej Anny Pytlik.

Kuczer poznał przed niedawnym czasem 13-letnią Annę Pytlik z Rybnika, z którą łączyły go bliższe stosunki. Między nim a dziewczyną doszło po jakimś czasie do niesnasek, które zakończyły się tragicznie. We wrześniu ub. roku Kuczer udał się do domu, gdyż dostał krótki urlop. Po ukończonym urlopie nie wrócił jednak do koszar, lecz ukrywał się w domu.

W dniu 15 września w czasie sprzeczki z Pytlikówną, Kuczer dobył rewolweru i zastrzelił dziewczynę. Został wówczas aresztowany i oskarżony o zabójstwo, samowolne wydalenie się z pułku oraz bezprawne posiadanie broni.

Rozprawa wykazała, że sprawca działał w stanie silnego wzburzenia. W tym stanie rzeczy sąd skazał go na cztery i pół roku więzienia, obniżając mu na zasadzie amnestji karę do lat trzech.

Londyn, 2. 5. PAT. Oświadczenie poselstwa abisyńskiego, że nie posiada oficjalnej informacji o wyjeździe cesarza do Dżibuti, zdaniem tutejszych kół politycznych, tłumaczy się tem, *że rządowa radjostacja w Addis Abebie jest nieczynna. Telegramy z Addis Abeby do Londynu od wczoraj nie nadchodzą. Jedynie czynna jest radjostacja poselstwa brytyjskiego*

Bł. p.

ERNESTYNA PROKESZOWA

wdowa po księgarzu Maurycym Prokeszu

zmarła dnia 1 maja br. w 71 roku życia

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 maja 1936 z domu żałoby przy ulicy Szerokiej 33 na cmentarz żydowski przy ulicy Miodowej

Godzina pogrzebu ogłoszona będzie w klepsydrach. — Na smutny ten obrzęd zaprasza krewnych i znajomych

SZWAGIER

Wśród czasopism

„MESILOT" miesięcznik dla spraw kultury i wychowania pomyślany jest jako wolna trybuna dla wszystkich zainteresowanych wychowaniem w duchu hebrajskiej kultury. Temsamem stanie się to czasopismo centralnym organem szkolnictwa hebrajskiego w Polsce, gdyż uwidocznią się tu wszelkie próby, poczynione w szkolach hebrajskich. Równocześnie będzie to wspólna platforma dla porozumienia się co do wyników pracy i możliwości na przyszłość.

Treść pierwszych dwóch zeszytów daje już pewne wyobrażenie o tem wydawnictwie, dając zarazem rękojmię prawdziwie poważnej pracy pedagogicznej.

Z pomiędzy artykułów i prac o charakterze ogólnym wysuwają się na pierwsze miejsce wywody znanego psychologa i psychopatologa prof. F. Schnensohna. W dwóch rozprawach o psychohigjenie na tle kultury żydowskiej i jej stosunku do kultury obcej otaczającej dziecko żydowskie wykładu prof. Schneursohn swe nadzwyczaj interesujące poglądy na trudności psychiczne dziecka żydowskiego. Omawiając obszernie warunki wychowania dzieci żydowskich wskazuje autor na niebezpieczeństwa, wynikające z nieuzgodnionych i niezłączonych organicznie wpływów obcych sobie kultur. Stwarza on przytem podstawy pod specyficznie żydowską pedagogikę i higjenę psychiczną. Wnioski prof. Schneursohna oparte są na jego bogatej praktyce oraz na obserwacjach i badaniach, poczynionych w różnych środowiskach i na różnych typach dzieci tak żydowskich jak i nieżydowskich.

Inne rozprawy i artykuły dotyczą codziennej pracy wychowawczej nauczyciela. Refleksje nt. programów nauczania, dostosowanych w ostatnich latach do wymogów pedagogiki naukowej oraz potrzeb żydostwa współczesnego, nowe projekty będące w stadjum realizacji, wskazania dydaktyczne, zagadnienia wychowania żydowskiego — oto tematy poszczególnych prac. Pozatem wzory rozmów z rodzicami na aktualne tematy szkolne i informacje o ruchu hebrajskim w Polsce.

W zrozumieniu znaczenia ścisłego kontaktu z Erec zamieszcza redakcja odpowiednie informacje i wiadomości. M. in. jest tu też ciekawy szkic sprawozdawczy z pracy wchowawczej w Kefar Hanoar.

Cena zeszytu wynosi 1 zł. Prenumerata roczna 8 zł. Adres redakcji: „Mesyloth" miesięcznik dla spraw kultury i wychowania, Warszawa, Marjańska 11/6. Adres administracji: Warszawa, Nalewki 2a-38.

Losy największych brylantów świata

W Brazylji odnaleziono niedawno djament niezwykłej wielkości, waży on bowiem 488 karatów. Zdaniem znawców, będzie to największy djament na świecie, jeżeli nie liczyć djamentu „Cullinan", ofiarowanego w roku 1905 królowi angielskiemu Edwardowi VII przez Transvaal. „Cullinan" waży 530 karatów.

W związku z tem prasa angielska przypomina o losach największych djamentów, z któremi związane są zazwyczaj legendy i anegdoty. Dwa wielkie kamienie „Regent" i „Djament Błękitny", które należały niegdyś do korony francuskiej, znajdują się obecnie w muzeum Luwru. Słynny „Książę Orłów", wydarty z oka bóstwa induskiego i przywieziony do Europy, oraz niemniej słynna „Gwiazda Polarna", należące niegdyś do carów rosyjskich, znajdują się obecnie w skarbcu Sowietów w Moskwie. Inny wielki brylant „Koh-i-noor" znajduje się obecnie w muzeum królewskiem w Tower, w Londynie. „Sancy", który należał ongiś do pięciu królów Francji i trzech władców Anglji, jest obecnie w posiadaniu maharadży Patiala. „Cesarzowa Eugenja", sprzedana za cenę 400.000 franków po upadku drugiego cesarstwa, jest również w Indjach i stanowi własność maharadży Baroda.

TO I OWO

Gwiazdy sceniczne niezawsze są zachwycone reklamą

Nie tak dawno odbył się proces w Nicei, w którym oskarżycielką była słynna gwiazda kabaretowa francuska, Mistinguett. Pozwała ona przed sąd pewnego kupca za to, że reklamował pończochy damskie, sprzedawane w swoim sklepie, jako pończochy Mistinguett. Wiadomo zaś, że nóżki liczącej około 60 lat Mistinguett cieszą się sławą w całym świecie i mogą być pożyteczne jako reklama pończoch. Podobny proces odbywał się obecnie w Nowym Jorku, gdzie tenor opery nowojorskiej, Giovanni Martinelli, wystąpił ze skargą sądową przeciwko pewnemu restauratorowi.

Restaurator wpadł na pomysł, aby rozkleić afisze po mieście, na których dużemi literami zawiadamiał, że Martinelli dał mu przepis na karczochy. Skutki tej reklamy były pomyślne dla restauracji. Pełno ludzi przychodziło jeść „karczochy Martinelli'ego“. Bardzo szybko dowiedział się o tem śpiewak. Rozgniewany zwrócił się do restauratora i zażądał wycofania reklam z całego miasta. Restaurator odmówił.

Przed sądem wygłosił tenor pełną temperamentu mowę oskarżycielską, w której energicznie domagał się sprawiedliwości. Wyjaśnił przedewszystkiem, że wogóle nigdy w życiu nie gotował żadnej potrawy i pojęcia o gotowaniu nie ma. Adwokat tenora zażądał od restauratora odszkodowania w wysokości 20.000 dolarów ponieważ klient jego przez tego rodzaju reklamę poszkodowany został jako artysta. Wyrok w tej sprawie nie zapadł, ponieważ ze względów formalnych sprawę odroczono.

Asekuracja przed „dwójami“

W Budapeszcie powstało towarzystwo asekuracyjne w jednem z gimnazjów, a celem tego przedsiębiorstwa jest ubezpieczenie członków przed złymi stopniami z nauki. Asekuracja polega na tem, iż każdy z ubezpieczonych otrzymuje za niewielką opłatą opracowane przez najlepszych uczniów odpowiedzi z wszystkich przedmiotów szkolnych. Kto jednak mimo wszystko otrzyma dwóję, dostaje od towarzystwa premję — odszkodowanie. Organizatorem i inicjatorem oryginalnej imprezy jest 15-letni uczeń. Będzie to chyba w przyszłości genjusz finansowy, skoro już w młodych latach potrafił się zdobyć na tyle inicjatywy i pomysłowości w dziedzinie finansowo - szkolnej. Tylko co myśli o tem rada pedagogiczna?

Automat — swatem

Biura, ogłoszenia, gazety matrymonjalne istnieją oddawna w Europie i w Ameryce.

Najnowszy jednak rodzaj pośrednictwa w tej dziedzinie wprowadziło pewne przedsiębiorstwo japońskie, które pobiło na tem polu rekord pomysłowości, instalując na ulicach w Tokjo automaty, z których po wrzuceniu jednego jena otrzymuje się listę kandydatek i kandydatów z odnośnemi fotografjami z adresem biura matrymonjalnego, które za pobraniem zwykłej prowizji podejmuje się skojarzenia małżeństwa.

Codzień zrana urzędnicy biura otwierają automaty, wyjmują pieniądze i wkładają nowe listy. Automaty cieszą się wielkiem powodzeniem.

Tajemniczy filantrop

Danja ma od kilku tygodni dość niezwykłą sensację.

Do towarzystwa walki z chorobą raka w Kopenhadze zgłosił się przed trzema tygodniami pewien starszy pan i położywszy przed członkami prezydjum pakiet banknotów, zawierający 10.000 koron, oświadczył: „To na cele towarzystwa od nieznajomego przyjaciela cierpiącej ludzkości“. Gdy zdumieni tym hojnym darem członkowie prezydjum poprosili by ofiarodawca wyjawił swe nazwisko, starszy pan wyszedł pośpiesznie.

W kilka dni później ta sama scena powtórzyła się w towarzystwie przeciwgruźliczem.

Oba te wypadki były szeroko omawiane przez prasę kopenhaską. Tajemniczy ofiarodawca, bojąc się rozgłosu, zmienił swą taktykę. Odtąd nie zjawia się osobiście, lecz posyła różnym instytucjom dobroczynnym listy z banknotami. Jeden z dyrektorów schroniska dla emerytów spotkał kiedyś na ulicy tajemniczego ofiarodawcę, którego widział w towarzystwie przeciwgruźliczem i od którego otrzymał przed niedawnym czasem przesłane listem 40.000 koron na rozbudowę schroniska. Na naleganie dyrektora nieznajomy zgodził się na uchylenie swego incognito i podał nazwisko M. Danielsen Odense, ul. Pałacowa 29 w Kopenhadze. Dyrektor posłał pod wskazany adres list z podziękowaniem w imieniu zarządu schroniska dla emerytów za tak hojny dar. List wrócił po dwuch dniach. Pod wskazanym adresem nie było p. Odense i, jak wykazały dochodzenia poczty, pan o takiem nazwisku wogóle nie mieszka w Kopenhadze. Tymczasem tajemniczy filantrop nie zaniechał swej akcji. Suma rozdanych przez niego pieniędzy na różne cele społeczne wynosi 95.000 koron.

Obrady komisji kodyfikacyjnej

W Komisji Kodyfikacyjnej odbywają się obecnie obrady podkomisji postępowania niespornego, które potrwają do dnia 19 bm. na porządku obrad znajduje się dalszy ciąg pierwszego czytania projektu kodeksu postępowania niespornego. W dniach od 24 do 29 bm. obradować będzie podkomisja prawa majątkowego małżeńskiego (dalszy ciąg pierwszego czytania projektu prawa małżeńskiego majątkowego), w dniach od 19 do 23 maja rb. podkomisja prawa o stosunkach z pokrewieństwa i opieki (dalszy ciąg pierwszego czytania projektu przepisów o rodzinie) oraz w dniach od 25 do 30 maja rb. podkomisja prawa rzeczowego (dalszy ciąg pierwszego czytania projektu prawa rzeczowego).

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

Japonja będzie organizatorem Olimpjady w r. 1940

Prezes Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego hr. Baillet - Latour, powrócił niedawno do Brukseli po kilkunastodniowym pobycie w kraju „kwitnących wiśni“. Rzecz jasna że wizyta ta nie miała znaczenia decydującego dla sprawy poruczenia Japonji organizowania Olimpjady. Niewątpliwie jednak na rywalizację konkurencyjnych państw wpływ będzie miała doniosły. Cel zresztą samej wizyty wyraźnie pozostawał ze sprawą tą w związku.

Pierwszem zagadnieniem które chciał zbadać hr Baillet - Latour była kwestja klimatu i ewentualnego ujemnego wpływu odrębnych warunków na formę przyjezdnych z za mórz olimpijczyków. W rezultacie badań hr. Baillet - Latour powziął przekonanie, że klimat nie będzie przeszkodą dla zagranicznych sportowców. Niewyjaśniona jedynie pozostała kwestja, jaki miesiąc będzie najodpowiedniejszym na przeprowadzenie Igrzysk.

Drugą wątpliwą sprawą była kwestja możności zorganizowania Olimpjady Zimowej w Japonji. I tu jednak okazało się, że „kraina wschodzącego słońca“ posiada najzupełniej odpowiednie tereny i warunki dla organizacji również Igrzysk Zimowych.

Najpoważniejszą wszakże sprawą było zagadnienie kosztów podróży, niewątpliwie wysoko obciążających państwa, wysyłające większe reprezentacje olimpijskie. Chodziło więc przynajmniej o uzyskanie od Japonji takiej samej gwarancji finansowej, jakiej udzieliły w 1932 roku wszystkim ekspedycjom narodowym Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Ale i ta sprawa rozwiązana została pomyślnie. Japonja zgodziła się częściowo pokryć koszta przejazdu zawodników temwięcej, że japoński gabinet ministrów postanowił poprzeć wysiłki Olimpijskiego Komitetu Narodowego, zapewniając mu pokrycie wszelkich wydatków, związanych z organizacją Olimpjady. W tych warunkach koszty przejazdu do Japonji kalkulowałyby się taniej, niż do Los Angeles w 1932 roku, gdyż Japonja zamierza uruchomić specjalne okręty, któreby po cenach wprost niezwykle niskich przewiozły nietylko ekspedycje sportowe państw europejskich, ale nawet tych, którzy chcieliby zawitać do Japonji w charakterze olimpijskich widzów.

Hr. Baillet - Latour przekonał się pozatem, że Japonja dysponuje wszelkiemi niezbędnemi urządzeniami sportowemi. Przedstawiciel Japońskiego Komitetu Olimpijskiego hr. Soejima, zakomunikował mu zresztą oficjalnie, że Japonja wybuduje szereg dalszych urządzeń, a m. in. wielkie hotele przeznaczone specjalnie dla przyjezdnych sportowców. Hr. Soejima zapewnił także, że Japończycy wyszkolą na Olimpjadę specjalne kadry tłumaczy którzy ułatwią cudzoziemcom pobyt na wyspach Nipponu.

Hr. Baillet - Latour wrócił do Europy oczarowany. Specjalna audjencja u mikada, przekonała go, zdaje się, ostatecznie. Zapewnił więc prasę japońską, że poprze kandydaturę Japonji.



Do moczenia bielizny: HENKO, soda do prania i bielenia.

SYPIALNIE urządzenia kawiarniane oraz różne okazyjne MEBLE sprzedaję po cenach bardzo niskich SINDEL Kraków Mostowa 3 — (trzy) Tel. 151-91. 8829kr

ZAKŁAD zegarmistrzowsko - jubilerski, istniejący przeszło 50 lat w śródmieściu Krakowa spowodu wyjazdu wraz z towarem tanio do sprzedania. Zgłoszenia Grodzka 5 w podworcu Pracownia gorsetów.

JADALNIA, sypialnia oraz urządzenie kuchenne zaraz do sprzedania. Wiadomość: Hurtownia tyt. Grodzka 65.

PŁASZCZE i KOSTJUMY wykonuje pierwszorzędnie Maks Birn, dyplomowany mistrz krawiectwa damskiego, Kraków, Wawrzyńca 32 róg Starowiślnej. Ceny najniższe. 5837g

WAŻNE dla kupców. Posiadamy w ogromnym wyborze po cenach ściśle fabrycznych: kapy, obrusy, koce, kołdry watowe, ręczniki i płaszcze kąpielowe, chodniki, — sienniki, płótna pościelowe, leżakowe drelichy, materacowe jak również kretony, muśliny, batysty itp. Cenniki wysyłamy bez płatnie. Adresować „Łódzki Textyl", — Łódź Plac Wolności 11. 8824kr

MEBLE KUCHENNE, przedpokojowe i pokoje dziecięce, nowoczesne, szleiflakowane solidne najtaniej. Specjalność Rynek Gł. 12 podwórze. 7317kr

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej, Kraków, BRACKA 13.

DZIECIĘCA KONFEKCJA niemowlęce wyprawki i bielizna najtaniej Obstánder, Rynek 11. 7975kr

2.000 ZŁ. kaucji za zastępstwo lub inne zajęcie ewentualnie wstąpię do spółki pod „Pracowity" do Nowego Dziennika. —

OBSZERNE magazyny w Katowicach w pobliżu dworca do wynajęcia lub sprzedania Ewentualnie gotów jestem objąć w tych magazynach dobrą sprzedaż komisową lub lepsze zastępstwo. — Kaucja może być przedłożona. Oferty do Księgarni Wiener Katowice, Szopena 8 pod: „Magazyny".

Sprzedaż

DOM nowy, czteropiętrowy, komfort luksusowy, winda, ogród (śródmieście) dochód roczny 22.500.— zł., cena 220.000.— gotówką 110.000.— zł.

DOM nowy, trzechpiętrowy, pełny komfort 33 ubikacyj, dobrze położony, dochód roczny 12.800.— zł. — pożyczka bankowa 27.000.— zł., dopłata 103.000.—.

DOM nowy, trzechpiętrowy, pełnokomfortowy (Lea), dochód roczny 8.000.— zł., cena 80.000.—, gotówką 60.000.—.

DOM nowy, dwupiętrowy, pełny komfort, dochód roczny 5.400 zł., cena 55.000.—, gotówką 45.000.—.

DOM nowy, dwupiętrowy, dochód roczny 6.000.— zł., pożyczka bankowa 13.000, dopłata 39.000.—.

KUPNO - SPRZEDAŻ nieruchomości przeprowadza FACHOWO DYSKRETNIE, SOLIDNIE — jedynie BIURO RUBINA — Kraków, Wielopole 26 Tel. 171-78. 8817kr

GIMNASTYCZNE przyrządy oraz urządzenia ogródków JORDANOWSKICH poleca wytwórnia: Bernecki, Kraków, Łobzowska 38. Kosztorysy na żądanie. 8709kr

MAGLE ręczne, motorowe, udoskonalone sprzedaje fabryka „Junior", Łódź Sędziowska 16. obok Zgierskiej 122. 8581g

KOSZULE sportowe od 3.90, popelinowe od 5.50 poleca Wytwórnia „Lira" — Szewska 18.

WYTWÓRNIA PARASOLI, parasolek, Krakowska 31. Ceny najniższe — duży wybór przyjmuje reparacje pokrycia. 5782g

WAGI, nakrycia stołowe, naczynia emaljowane i aluminiowe, maszynki do lodów po cenach niskich — sprzedaje RAPAPORT, Dietlowska 42 (róg Stradomia). 5644g

FRONTOWA PARCELA z domem naprzeciw nowo budującego się rynku sprzedam. — JULJA WILKOWA, Biała — Halenowska 26. 8831kr

DOM nowy pełnokomfortowy — cena 82.000 zł., got. 65.000

DOM - WILLA, 20 ubikacyj, pierwszorzędna budowa, 700 sążni ogrodu owocowego cena 40.000 zł, — got. 35.000 zł.

DOM nowy pełnokomfortowy, cena 65.000 zł., got. 55.000 zł. reszta długoterminowa.

DOM pełnokomfortotowy w śródmieściu najruchliwsza ulica, cena 375.000 zł. got. 175.000 zł., reszta długoterminowa dochód netto 8 proc. oraz wiele innych na b. korzystnych warunkach sprzeda BIURO DLA TRANSAKCYJ NIERUCHOMOŚCIAMI IGNACY GELBER — KRAKÓW, UL. STAROWIŚLNA 8 TEL. 135-70

NOWE modele pasków, kwiatów wszelkich przybrań do sukien na sezon letni poleca Atelier M. Grossfeld. Stradom 17/II.

MONTECATINI TERME w pobliżu Florencji (Italja)

Skuteczne źródła lecznicze przy **schorzeniach wątroby, żółci, żołądka, jelit i chorobach przemiany materji.**

Sezon: KWIECIEŃ — LISTOPAD

Ceny ryczałtowe: 16 dni (hotel, usługa, opłata kuracyjna, picie wód):

Kategorja		Lirów
A		987·—
B	„	834·—
C	„	692·—
D	„	552·—

100 hoteli i pensjonatów wszelkich kategoryj. — 50 o/o zniżki kolejowej.

Informacje: Ufficio Propaganda e Informazioni

KRYNICA „POLSKA KORONA"

Tel. 160. **Pensjonat nowocześnie urządzony** obok Nowych Łazienek i plaży — — pod zarządem Drowej **R. Löwowej i C. Goligerowej**

Słoneczne pokoje z balkonami — bież. ciepła i zimna woda w pokojach — ogród — salon brydżowy — radjo. — Wykwintna kuchnia. — Ceny niskie.

Podaję do wiadomości

iż z dniem 1 czerwca rb. otwieram w Jaworzu koło Bielska w samem centrum

KUCHNIĘ RYTUALNĄ

Śniadania, obiady i kolacje po przystępnych cenach
Informacje do 31 5. rb. udziela Grossmanowa, Bielsko Al. Sułkowskiego 23

WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA »OGNISKO PRACY«

odbędzie się *we czwartek, dnia 7-go maja 1936* o g. 6 wiecz. w lokalu przy ul. Stolarskiej 15.

Porządek dzienny:

Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia,
Sprawozdanie z czynności Zarządu,
Sprawozdanie Komisji rewizyjnej,
Zmiana statutu Towarzystwa i statutu kursów gospodarczych,
Wybór skarbnika,
Wnioski.

Wrazie braku kompletu, drugie Walne Zgromadzenie odbędzie się o godz. 6.30 bez względu na ilość członków. Prosimy wszystkich Członków o niezawodne i punktualne przybycie. Osobnych zaproszeń nie rozsyła się.

8823kr WYDZIAŁ.

DYWANY PERSKIE okazyjnie sprzedaje Bitihbaum Kraków, Potockiego 12. — 8749kr

Interesy handlowe

INTELIGENTNY lat 27 da 2.500 i współpracę wzgl. obejmie posadę urzędnika ma gazyniera. N. Dziennik „Spółka lub posada". 3827g

INKASO WEKSLI I WSZELKICH DOKUMENTÓW załatwia sprawnie i tanio — SPÓŁDZIELCZY BANK DRZEWNO-BUDOWLANY SPÓŁDZ. Z OGR. ODP. KRAKÓW — SZEWSKA 21 TEL. 157-18 (członek Związku Spółdz. Warszawa). Wypłata waluty w dniu wpływu. Członkowie korzystają z zaliczek na inkaso. 8244kr

Zdrojowiska

KRYNICA nowootwarty pensjonat „Bajka" (vis a vis) Nowych łazienek, pole ca nowocześnie komfortowo urządzone pokoje. Wykwintna kuchnia. 8805kr

KRYNICA PENSJONAT TOSKA Telefon 354. Pełny nowoczesny komfort, wykwintna kuchnia na deserowem maśle, na żądanie DJETETYCZNA. Maj, czerwiec od 5 zł. pod zarządem M. Weissa i A. Flaumhaftowej. 8743kr

PENSJONAT R. PRENKLOWEJ Willa „Sielanka" — Tel. 24 Bystra kolo Białej poleca na sezon letni pokoje słoneczne i wygodne, po cenach przystępnych, Kuchnia pierwszorzędna. Piękne położenie. Woda bieżąca, angielskie W. C., kąpielowe, telefon, radjo itp. dancing. Wycieczki w okolicy i i dalsze. (Ludność spokojna i grzeczna). — Stacja kolejowa Bystra - Wilkowice.

NOWOOTWARTY komfortowy, pięknie położony pensjonat dla DZIECI w Zakopanem w drodze do Białego. Kwalifikowane siły wychowawcze. Radjo. Zgłoszenia: Drowa Blochowa Tomasza 18.

DO WYDZIERŻAWIENIA kuchnia rytualna. Zgłoszenia Zarząd Zdrojowy Goczałkowice-Zdrój — względnie Kraków, tel. 149-05 między 3—6. 5806g

Jedwabie, Acetaty oraz Popeliny koszulowe zagraniczne i krajowe

w olbrzymim wyborze

najkorzystniej w hurtowni tekstylnej

W. BRANDSTETER Stradom 27 tel. 173-70

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

PRAKTYKANTA kuśnierskiego przyjmę. Wiadomość: Biuro ogłoszeń Stattera Rynek 8.

POSZUKUJĘ buchalterki. Zgłoszenia pod „Wawel" do Adm. Nowego Dziennika. —

AKWIZYTORZY na firanki i kapy poszukiwani. Zgłoszenia: Kraków, skrytka 45.

TOWARZYSTWO ubezpieczeń na życie, poszukuje zdolnych akwizytorów w Krakowie i na prowincji. Zgłoszenia pod „Ubezpieczenie" Biuro ogłoszeń Stattera — Kraków, Rynek 8.

POSZUKUJĘ zdolnych agentów do sprzedaży ręcznie haftowanej bielizny pościelowej na Województwa Krakowskie i Śląskie. Zgłoszenia Nowy Dziennik pod „Haft".

POSZUKIWANA do 2-letniego chłopczyka panna inteligentna z ew. znajomością niemieckiego. Zgłoszenia sił tylko kwalifikowanych z długoletniemi świadectwami do N. Dziennika pod „Zaufanie".

AGENTA, branży — „przybory szewskie", zaprowadzonego na rynku krakowskim, poszukuje fabryka chemiczna „Hen-Dux" Warszawa, Miła 20. Kaucja do 1000 zł. konieczna.

MŁODY foto - laborant będzie zaraz przyjęty. Zgłoszenia do N. Dziennika pod „Laborant".

POSZUKUJĘ samodzielnej do bluzek — bielizny zaraz. — Stockowa, Kraków — Dietla 50.

FABRYKA likierów angażuje stałych zastępców miejscowych w całym kraju. — Adresować: „Egzystencja" Lwów 24 Poste-restante. 8828kr

Posad poszukują

TAPICER poszukuje pracy u klijentów prywatnych, robi nowoczesne meble tapicerskie przerabia ze starego. Zakładam story, wieszam firanki. Zawiadomić pocztówką. Maj, Kraków, — Miodowa 21. 8801kr

MŁODA energiczna wychowawczyni znająca język hebrajski z kilkuletnią praktyką poszukuje kondycji lub lekcji. Zgłoszenia pod „Wychowawczyni" do Adm. N. Dziennika.

ZASTĘPCA branży żelaznej i budowlanej z długoletnią praktyką poszukuje przedstawicielstwa na Kraków województwo Krakowskie. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Zabezpieczenie". 5825g

KWALIFIKOWANA krawczyni szyje tanio po domach. Zgłoszenia do N. Dziennika pod „Oszczędność". 5800g

INKASO przyjmę na godziny popołudniowe Na żądanie złożę odpowiednią kaucję. — Zgłoszenia do Nowego Dziennika pod „Energiczny 5.000" 5831g

BUCHALTER - bilansista znawca sądowy podatkowiec załatwia sprawy buchalteryjne, podatkowe. Wynagrodzenie umiarkowane. Zgłoszenia „Solidny" do Adm. Nowego Dziennika.

HAFTUJĘ, szyję bieliznę wyprawy ślubne Szycie bluzek, pyjam, szlafroków. — Stockowa, Dietla 50.

Różne

STARĄ GARDEROBĘ męską zamienia BEZ DOPŁATY na pierwszorzędne bielskie materjały ubraniowe „UBRANIOZMIAN", Augustjańska 10. — TELEFON 133-74. — Na wezwanie posyła do domu. 6973kr

„EXPRESS" czyści chemicznie, farbuje według wzoru po najniższych cenach. — Kraków, Stradom 10.

UWAGA! WŁAŚCICIELE DOMÓW W BERLINIE. KORZYSTNA OFERTA. — Właściciel pierwszorzędnej na 8 proc. w stosunku rocznym oprocentowanej wierzytelności w Polsce, spłacalnej w ratach amortyzacyjnych po 2.500 zł. MIESIĘCZNIE zamieni takową na dom w Berlinie wolny od ciężarów, wartości około 150.000 Mk. Pośrednicy wykluczeni. — Informacji z grzeczności udzieli adw. Dr. Jassem Kraków, — Starowiślna 17. Tel. tel. 135-86. 8832kr

Kawiarnia i Restauracja „ROYAL" vis a vis Wawelu w KRAKOWIE vis a vis Wawelu prowadzi **Jarską kuchnię, Objady z 3 dań zł. 1.40** Potrawy podaje się na otwartą werandę DLA WYCIECZEK ZBIOROWYCH etc. CENY ZNIŻONE

SREBRNE przedmioty reperuje i odnawia — oraz przerabia na nowe fasony wytwórnia Herzog, Berka Joselewicza 2 tel. 163-07.

ZAKŁAD krawiecki Lewkowicza został przeniesiony na ul. Lubicz 3. Wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące. Lewkowicz Kraków, Lubicz 3. 8788kr

JASNOWIDZĄCA Lubowska pozostaje na żądanie klijenteli jeszcze do 15 maja przepowiada zdumiewająco trafnie przeszłość i przyszłość udziela różnych porad Kraków, ul. Bracka 5, m. 12 front. 8826kr

ZBIÓRKA Komitetu Rodziców Szkoły Handlowej na kolonję przyniosła 490.25 zł. 8827kr

NAJMODNIEJSZE MATERJAŁY SUKIENNE B. WERTHEIMER Kraków, Stradom 6

NA LODY! Konserwatory do mrożenia wszelkiego rodzaju produkuje i ma na składzie Edw. Rakower, Kraków XXII. Kalwaryjska 27. — 5720g

Z SATYSFAKCJĄ noś się garderobę czyszczoną w Chem. Pralni „WAWEL" — centrala Kalwaryjska 25. Na zlecenia telef. 184-95. Goniec garderobę i bieliznę zabiera i odnosi. Filje: Gertrudy 24 i Szewska 24. 8830kr

FORTEPIANY, PIANINA STROI NAJTANIEJ ROM, BOŻEGO CIAŁA L. 10, TELEFON 166-20.

»RIGO« usuwa niezawodnie ODCISKI, 50 groszy. — Drogerja SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 8797kr

KANCELARJA adwokacka dobrze zaprowadzona w powiatowem mieście, niedaleko Krakowa, z powodu śmierci do odstąpienia. Wiadomość: tel. 118-68.

Zł. 50.000 kapitału
w gotówce lub papierach państwowych
poszukuje się na krótki okres czasu za pierwszorzędnem zabezpieczeniem i przy wysokiem wynagrodzeniu
Oferty pod
50.000 Uniwersalnej Agencji Reklamowej
Katowice Dąbrowskiego 3

FARMACEUTKA. — Chciałbym do spółki kupić małą aptekę lub podobny. Einhcirat. Zgłoszenia pod „Fachowiec" do N. Dziennika.

HANDEL delikatesów, ciast i cukierków. POKOJE DO ŚNIADAŃ. — M. Buchsbaum, Krzeszowice. 8825kr

PAMIĘTAJCIE! KARPELES, Kraków, Poselska 17. Najtańsza wytwórnia wszelkich wzorów do haftu Ostatnie modele.

OKAZJA. Kompletnie urządzony lokal z gabilotką, centrum Krakowa (ul. Grodzka) do wynajęcia. — Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Niedrogo".

DO WYNAJĘCIA: mieszkania trzechpokojowe komfort — Dajwór 3 Tel. 118-18.

DO wynajęcia przy ul. 29 Listopada 57a, 2 pokoje, kuchnia i 1 pokój, kuchnia. — Wiadomość Emil Silberbach, Kraków, Wielopole 15.

Lokale

FLORJAŃSKA 25 — biuro lub mieszkanie komfortowe 5 pokoi, kuchnia. 7495kr

POKÓJ komfortowy duża nyża, telefon wykwintne utrzymanie dla dwóch sytuowanych panów. — Plac Dominikański 4/I. 5833g

POSZUKUJĘ mieszkania 4-pokojowego (lub większe 3) komfort, śródmieście lub okolica. Pośrednictwo niewykluczone. Zgłoszenia między godz. 4—7 tel. 139-82. 5824g

LOKAL przemysłowy frontowy 4 ubikacje parter Kraków, Lubicz 30 do wynajęcia. 5790g

SŁONECZNE mieszkanie komfortowe dwa pokoje, kuchnia I. p. ul. Topolowa. Czynsz zgóry za rok. Wiadomość: Halpern Poselska 18.

TRZECH i dwupokojowe pełnokomfortowe mieszkanie Kraków, Aleja Krasińskiego 12 do wynajęcia. Dozorca wskaże. Telefon 117-16, — 106-25.

Kupno

KUPIĘ okazyjnie fotel wygodny dla chorego Skrytka 251 — Kraków.

POTRZEBUJĘ większej ilości (Milchsäure . Casein) bardzo miałko mielony. Oferty wraz z wzoromi oraz terminem dostawy 1000 kg. miesięcznie, kierować do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8.

Sprzedaż

MATERACE PODUSZKI, łóżka polowe „MARS" oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie. BARDACH, KRAKOWSKA 44 telef. 174.83. 8833kr

JADALNIE z drzew egzotycznych najnowsze projekty własne. Fabryka Mebli „STYL" Kraków — WISŁNA 8 obok plant. Ceny fabryczne zniżone. 8795kr

WYTWÓRNIA LAMP ELEKTRYCZNYCH Józefa Terleckiego. — Kraków, Łobzowska 11 Ceny fabryczne. 7954kr

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . „ „ 7.50 „ „ 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst 1.— Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie. Zł. 20. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.